

Przybyłam, zobaczyłam, skreśliłam! ● Pijane pogotowie w Łomży
Szlachetne wytudzenie ● Lekarz o uzdleniach

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



O nich pisaliśmy w „Kontaktach”

Odnawiamy
kontakty ...

PLEBISCYT

**SAMORZĄDOWIEC
2006**

Ty
decydujesz!

Czytaj na str. 25.

KONTAKTY

Nr 34 (1346)

17 sierpnia 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Lepperiada

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



REKLAMA

kostka brukowa
mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 086 217 25 42

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



0-604 420 420

0-86 218 29 73

TRAFFIC
DACHY & BŁACHY

DACHY SUPER CENA

BLACHODACHÓWKA

Trópeż od 6 do 132 mm

Dachówka ceramiczna - Wienerberger

Dachówka cementowa - IBF

POMIAR, TRANSPORT
GRATIS

Łomża

al. Legionów 52

tel. (086) 212-53-57

kom. 0 600-926-795

www.traffic-blachy.pl

Za tydzień

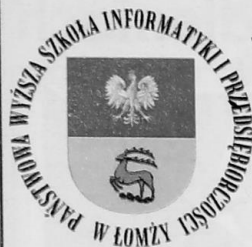
kolorowa wkładka
ogłoszeniowa

NAUKA

Tygodnik Podlaski

KONTAKTY

Informacje: 086 216 42 43



PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI
I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W ŁOMŻY

18-400 Łomża, ul. Poznańska 141 B
Pełna informacja: tel. (86) 215 59 58
www.pwsip.edu.pl

**STUDIA LICENCJACKIE I INŻYNIERSKIE
STUDIA STACJONARNE BEZPŁATNE**

KIERUNKI:

- ✓ INFORMATYKA
- ✓ ZARZĄDZANIE I MARKETING
- ✓ PIEŁĘGNIARSTWO

UWAGA!!!

**NOWY ATRAKCYJNY KIERUNEK
TECHNOLOGIA ŻYWNOŚCI I ŻYWIENIE CZŁOWIEKA**

REKRUTACJA:

Studia stacjonarne: do 31 sierpnia 2006 r.
Studia niestacjonarne: do 12 września 2006 r.

STUDIA U NAS TO JASNA PERSPEKTYWA PRZYSZŁOŚCI



Mówią o nas, że jesteśmy
najlepsi!

Certyfikat ISO 9001:2001

semestr gratis

wpisowe 0zł raty już od 69zł

Dwuletnie Szkoły Policealne: technik: administracji, bhp, ekonomista, handlowiec, informatyk, logistik, obsługi turystycznej, ochrony środowiska, organizacji reklamy, rachunkowości, rolnik, usług fryzjerskich, usług kosmetycznych.

Jednoroczne Szkoły Policealne: biomasaż, dekorator wnętrz, ekspedytor, grafika komputerowa, pracownik ds. osobowych, przedstawiciel handlowy, sekretarka, stylistka, wizaż.

• 3-letnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

• 2-letnie Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

**Zaświadczenia
do WКУ i ZUS.**

**58 kierunków
w 49 miastach!**

Łomża, ul. Legionów 7
tel. (086) 215-02-15

Infolinia 0 801 100 777

www.zak.edu.pl

* Dotyczy wybranych kierunków 2-letnich



Zespół Kolegiów Nauczycielskich
w Ostrołęce

07-410 Ostrołęka, ul. Parkowa 6
tel./fax (029) 764-66-37
e-mail: zknpark6@os.home.pl
www.zkn.edu.pl

**STUDIA DZIENNE,
BEZPŁATNE, LICENCJACKIE**

- ☐ Informatyka z matematyką
- ☐ Język angielski
- ☐ Język niemiecki
- ☐ Język polski
- ☐ Język rosyjski z rozszerzonym programem języka angielskiego
- ☐ Kształcenie zintegrowane i wychowanie przedszkolne
- ☐ Pedagogika opiekuńczo - wychowawcza z terapią pedagogiczną

**Tytuł licencjata Uniwersytetu Warszawskiego
po specjalnościach:**

- język angielski,
- język niemiecki,
- język rosyjski z rozsz. progr. j. angielskiego,
- język polski.

**Tytuł licencjata Akademii Podlaskiej
po specjalnościach:**

- informatyka z matematyką,
- edukacja zintegrowana i wych. przedszkolne,
- pedagogika opiekuńczo-wychowawcza z terapią pedagogiczną.

Składanie dokumentów: sierpień 2006.

POSZUKUJEMY

**hostess,
osób**

do sprzedaży prasy

na terenie Łomży

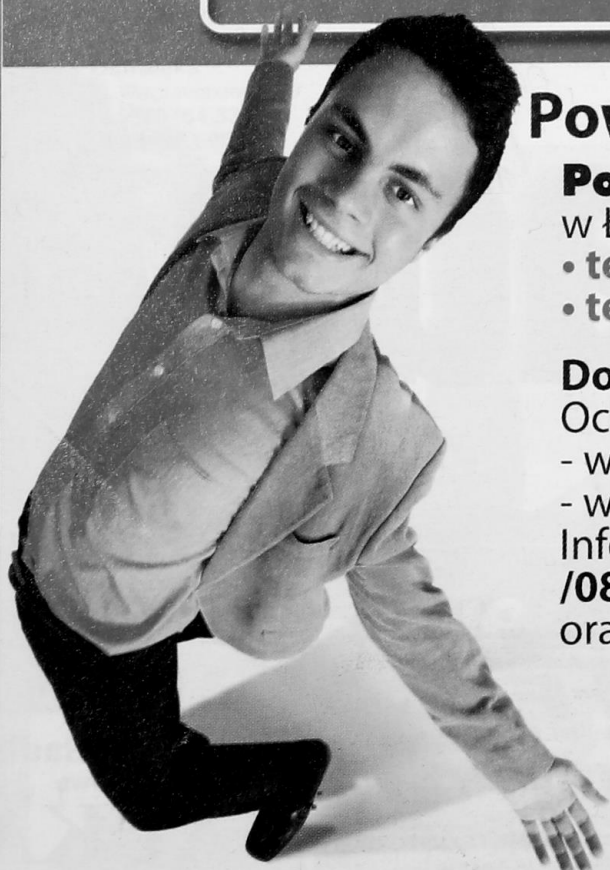
Zgłoszenia:

tel. 086 216 42 43

lat firmy
RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-157

POLICEALNE SZKOŁY ZAOCZNE w Łomży i Grajewie



Powitamy CIĘ z otwartymi RAMIONAMI

Policealne Szkoły Zaoczne

w Łomży i Grajewie zapraszają do nauki w zawodach:

- technik ochrony fizycznej osób i mienia (2-letni cykl nauczania)
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy (1,5-roczny cykl nauczania)

Dokumenty przyjmowane są do 18 sierpnia w Przedsiębiorstwie Ochrony Purzeczek Sp. z o. o.

- w Łomży przy ul. Nowej 3A
- w Grajewie przy ul. Piłsudskiego 13

Informacje dodatkowe można uzyskać pod numerami telefonu:
/086/ 216 70 81 i /086/ 272 41 86

oraz na **www.purzeczek.pl**

**Przygotuj się na powitanie korzyści!
Dajemy możliwość zatrudnienia!**



PURZECZKO®
security service

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 06-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)
Rysunki: Zdzisław Romanowski
Felieta: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Budrik
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11
Stanisław Dobrowolski
tel. (0-86) 216-33-29, 0-606-74-20-33

Przedstawiciele:

Marek Władysławski, tel. 0-697-505-600
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

MW-REKLAMA
07-400 Ostrołęka
tel. (0-29) 764-33-99
mw-reklama@neostrada.pl

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (0-86) 271-25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, Białostoczek k. Kurian
tel./fax (0-85) 732-91-74, (0-85) 732-14-61
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Litanie biedy naszego regionu znamy. Do tego stopnia, że niko-
mu nie chce się jej nawet klepać.

Na szczęście, mamy bogactwo.

Tylko w województwie podlaskim żyją Polacy, Litwini, Białoru-
sini, Ukraińcy, Tatarzy. Tylko tu są katolicy, staroobrzędowcy, pra-
wosławni, grekokatolicy, muzułmanie. Tylko tu jest prawosławna
Święta Góra Grabarka i katolicka Święta Woda, meczety w Kruszy-
nianach i Bohonikach, pomnik litewskiego biskupa w Sejnach. Tyl-
ko tu na co dzień ludzie mówią po polsku, białorusku, litewsku, ukraińsku, po „naszemu”. Tylko
tu ukazują się książki i pisma w wielu językach. Pisarzy, poetów, dziennikarzy stąd! Tu zwykli lu-
dzie, z korzeniami od wieków, żyją w przyjaźni, niezależnie od pochodzenia i wyznania.

Powtarzam to już prawie w natrętnym cyklu. I będę powtarzał, gdyż nie można dopuścić, by
nasze jedyne bogactwo zostało zniszczone, a normalni ludzie, żyjący obok siebie, zaczęli, przez
polityków, traktować się wrogo. Byłoby to największe nieszczęście, jakie może spotkać jakikol-
wiek kraj, zamieszkiwany przez różne nacje i religie. Wystarczą codzienne informacje z Bliskie-
go Wschodu, by nikogo nie trzeba było przekonywać.

Moja natrętna cykliczność jest echem cykliczności postawy władzy wobec odmienności. Mielśmy
bezsensowną, niepotrzebnie dzielącą nas wojnę o supaski Monastyr. Mielśmy posła Michała Kamiń-
skiego, mającego świadomość, kto zamieszkuje Podlaskie, wołającego w Białymstoku: Podlaskie mu-
si być katolickie. Szukał wyborczych głosów radykałów, więc za nic miał niepokój i obawy obywa-
te polskich innych wyznań w Podlaskiem. Na jakiś czas nastał spokój. Mądrym, dobrym duchem
chrześcijańskiego ekumenizmu, wzajemnego porozumienia i tolerancji, był arcybiskup białostocki
Wojciech Ziemia. Jego publiczne przyjazne postępowanie wobec podlaskiego prawosławia, staro-
obrzędowców, wyznawców islamu, wyciszyło największych radykałów u władzy. Bo w Podlaskiem,
na szczęście, nie ma ruchów, organizacji, środowisk „społecznie” rozniecających narodowe i wyzna-
niowe waśnie. To zawsze sprawa (bo nie sprawa) władzy. I oto znowu, za jej przyczyną, ogarnia
mnie niepokój. Wojewoda zaczyna coraz bardziej lekceważąco traktować polskich obywateli, nie bę-
dących narodowo Polakami i katolikami. Minister administracji dyskryminując odbiera dotację naj-
większej białoruskiej organizacji społeczno-kulturalnej. Dzieje się tak za sprawą osobistego światopo-
glądu, ale głównie z powodów politycznych: polscy Białorusini, Ukraińcy, Rosjanie w wyborach naj-
częściej wspierali lewicę. I to jest prawda. Ale przyczyna jest prosta: paradoksalnie to lewica gwaran-
towała im w czasach po przełomie 1989 r. chrześcijańskie poczucie równości i wartości. Rzekomo
chrześcijańska prawica, gdy tylko dochodziła do władzy, zawsze dawała im odczuć, że są „obcy”.

Polska nie ma już przyjaciół na Wschodzie. W ostatnich miesiącach nowa władza doprowadzi-
ła do tego, że przyjaciół na Zachodzie ubywa. Czy w tej biedzie, zagrożeniu, niepewności potrzeb-
na nam jeszcze wzajemna wrogość we własnym kraju?

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Oddział Regionalny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży ogłasza nabór słuchaczy do nowego roku szkolnego 2006/2007 do swoich szkół w formie zaocznej w zawodach:

1. Policealna Szkoła dla Dorosłych o specjalnościach: technik administracji,
opiekunka środowiskowa oraz kelner mieszcząca się w Łomży przy
ul. Senatorskiej 13, tel. sekretariatu 086 216-67-20
2. Policealna Szkoła dla Dorosłych o specjalnościach: technik bezpieczeństwa i higieny pracy, technik
ekonomista(zarządzanie i marketing) oraz technik rachunkowości, mająca swoją siedzibę w Łomży przy
ul. Mickiewicza 6, tel. sekretariatu 086 218-50-43.
3. Zajęcia odbywają się w formie zjazdów w soboty i niedziele (dwa razy w miesiącu).

TWP prowadzi również Policealną Szkołę Medyczną w Łomży przy ulicy Stacha Konwy 11, kształcącą w
zawodzie ratownik medyczny i technik masażysta, tel. sekretariatu 086 216-20-15.

Szczegółowych informacji udzielają Sekretariaty szkół oraz biuro TWP w Łomży,
ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, tel. 086 216-45-62.

Oddział Regionalny TWP może także zorganizować dla rolników, na terenie poszczególnych gmin, 3 semestral-
ne kursy przygotowujące do zdania egzaminu w zakresie technikum rolniczego w formie eksternistycznej.
TWP organizuje także kurs dla nauczycieli czynnych zawodowo, którzy nie posiadają kwalifikacji pedagogicz-
nych oraz kurs z zakresu kierowania i zarządzania oświatą.
Bliższych informacji udziela biuro TWP tel. 086 216-45-62.

inż. Bogdan Kamiński
Zastępca Burmistrza

fak.2509

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na wszystkie rodzaje kredytów !!!
DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61
Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl

UWAGA!!!

Firma z dużym doświadczeniem
na rynku polskim

z a t r u d n i:

■ kierowników regionu.

■ pracowników do obsługi klienta.

Zapewniamy intensywne szkolenia
i najlepsze warunki finansowe.

Kontakt: 0-506-96-10-31

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ: proces pod obserwacją

□ **KILKA TYSIĘCY** mieszkańców Podlaskiego pozbawiły prądu ubiegłotygodniowe burze z ulewami i silnym wiatrem. Najgorzej było w pobliżu Brańska (pow. bielski) oraz Ciechanowca i Siemiatycz.

□ **SUWAŁKI STANĄ SIĘ** światową stolicą Polonii we wrześniu. Światowa Rada Badań nad Polonią przygotowuje sympozjum, dotyczące sytuacji polskich środowisk w różnych krajach świata. Suwałki wybrane zostały na miejsce konferencji ze względu na profesora Edwarda Szczepanika. Zmarły w ubiegłym roku ostatni premier rządu RP na uchodźstwie pochodził z Suwałk i tu znajduje się jego grób.

□ **DYSKRIMINACJĘ** i lekceważący stosunek do wyznawców prawosławia zarzucają wojewodzie podlaskiemu hierarchowie tego kościoła. Na obchody Święta Wojska Polskiego wojewoda zaprosił jedynie na uroczystą mszę w kościele katolickim, choć odbywało się także nabożeństwo prawosławne w Hajnówce. Przedstawiciele mniejszości przypominają inne przykłady, które świadczą o braku dobrej woli nowych władz. Wojewoda Jan Dobrzyński twierdzi, że zarzuty są nieuzasadnione.

□ **WIEJSKIE SKLEPY** w Podlaskiem bardzo źle oceniły kontrole Inspekcji Handlowej. Z 15 placó-

wek, żadna nie wyszła „na czysto”. Kontrolerzy stwierdzili brak cen na towarach, nieprawidłowo ustawione wagi, ogólny bałagan, sprzedaż alkoholu pijanym klientom, przeterminowane towary (wędliny, wyroby cukiernicze, olej) na półkach. Wszyscy właściciele skontrolowanych sklepów zostali ukarani mandatami.

□ **KAMPANIĘ ROZPOCZYNA** 1 września łomżyński PEPEES, jeden z największych w kraju wytwórców skrobi ziemniaczanej i jej przetworów. Zgodnie z wyznaczonym przez Unię Europejską limitem, zamierza wyprodukować 34,8 tysiąca ton, ale nie będzie to łatwe, podobnie jak w ubiegłym roku, gdy z taśm zeszło około 27 tys. ton. Powodem problemów wtedy i teraz jest nieurodzaj. Według wstępnych ocen, plony ziemniaków mogą być niższe o 20 – 25 proc. od planowanych.

□ **ZBIÓRKĘ PIENIEDZY** na Krzyż Administracji Rządowej Województwa Podlaskiego, który ma stanąć wśród innych krzyży w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Świętej Wodzie, zarządził w podległych sobie jednostkach wojewoda Jan Dobrzyński. O wsparcie zwrócił się także do służb mundurowych.

□ **JANUSZ KOCHAN** na prezydenta Białegostoku, Mieczysław

Czerniawski na prezydenta Łomży i Józef Gajewski na prezydenta Suwałk. SLD przygotowuje się do jesienno-wyborczego, ogłosiła regionalna prasa. „Kontaktom” Mieczysław Czerniawski powiedział, że o swojej kandydaturze na prezydenta Łomży dowiedział się właśnie... z gazet.

□ **ARCYBISKUP SAWA** przewodniczył głównym uroczystościom ku czci Supraskiej Ikony Matki Bożej. Uroczystości zgromadziły w Cerkwi pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Supraślu (pow. białostocki) tysiące wiernych.

□ **„SIEG HEIL!”** oraz „Jude to gas!”, skandowało około 200 pijanych skinów na statku Żegluga Augustowskiej, gdy wpływał do portu. Policja ustala, kto wynajął statek na rejs i czy był świadomy celu.

□ **118 PIJANYCH** kierowców, 15 wypadków, 7 zabitych i 14 rannych to bilans ostatniego weekendu na drogach Podlaskiego.

□ **SPEKTAKL „DOLINA ISSY”**, wystawiony w Krasnogrudzie, według scenariusza i w reżyserii Małgorzaty Czyżewskiej i Wojciecha Szroedera, twórców znanego sejneńskiego Ośrodka „Pogranicze”, przypomniał Czesława Miłosza, gdy przyjeżdżał tu do rodziny oraz drugą rocznicę śmierci poety.

□ **NA VIII BIEBRZAŃSKIE** Targi Wytwórczości i Sztuki Ludowej zaprasza w niedzielę, 20 sierpnia do Osowca (gm. Goniądz, pow. moniecki) Biebrzański Park Narodowy. Będzie można także bezpłatnie zwiedzić carską twierdzę. Goście oczekiwani są w godz. 8 – 17.

ZNAKI CZASU

■ Do ochrony życia, pracy, prawdy, sprawiedliwości, małżeństwa, miłości i rodziny, wezwał na Jasnej Górze ks. prymas Józef Glemp. W uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny uczestniczyło około 200 tys. wiernych.

■ W obchodach święta Wojska Polskiego nie uczestniczyli premier (urlop) oraz marszałkowie Sejmu i Senatu.

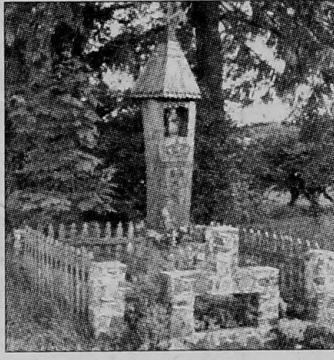
■ Około 10 tys. nauczycieli, którzy w ostatnich sześciu latach nie podnieśli kwalifikacji, może stracić pracę. Ministerstwo Edukacji Narodowej respektuje wymóg, aby nauczyciel uczył tylko tego przedmiotu, z którego ma wyższe wykształcenie, matematyk tylko matematyki, a nie przy okazji fizyki. Co będzie w szkołach, gdzie nie ma pełnych etatów dla fizyka i matematyka, pytają nauczyciele.

■ Brakuje egzaminatorów w ośrodkach ruchu drogowego w całym kraju. Kandydaci na kierowców czekają na egzamin nawet dwa miesiące.

■ Z powodu braku miejsc w więzieniach, ponad 35 tysiącom upłynął termin stawienia się do odbycia kary. W lipcu w polskich więzieniach siedziało 86 849 skazanych, podał Centralny Zarząd Służby Więziennej. Z zapowiadanego przez ministra Zbigniewa Ziobro szybkiego powiększenia o kilka tysięcy miejsc w zakładach karnych, nic nie wyszło.

■ „OPZZ złośliwie blokuje możliwości zatrudnienia Ukraińców w rolnictwie”, uważa wiceminister pracy Bogdan Socha. Szef OPZZ Jan Guz przekonuje, że walczy o miejsca pracy dla bezrobotnych Polaków. W lipcu na polach zgniło tysiące ton truskawek, bo nie miał ich kto zebrać. Podobnie może stać się z jabłkami.

■ Historyk Andrzej Micewski, były doradca ks. prymasa Józefa Glempla, od połowy lat 70. do połowy lat 80. był agentem SB. O jego agenturalnej przeszłości napisała „Rzeczpospolita”.



Podlaskie bogactwo

Według danych Narodowego Spisu Powszechnego, w Podlaskiem żyje 1 208 000 ludzi. Wśród nich 46 400 Białorusinów, 5 200 Litwinów, 1 400 Ukraińców, 600 Rosjan, 400 Romów. Są także potomkowie Tatarów. To bogactwo narodowościowe sprawia, że tylko w Podlaskiem spotkać można bogactwo różnorodności języków, re-

ligii, kultur, obyczajów, tradycji.

Na zdjęciach (od lewej): solista zespołu Czeremszyzna z Czeremchy (pow. hajnowski); śpiewają po polsku, białorusku, ukraińsku; tatarski pejzaż; krzyż przydrożny w Wojtokiemiach w „litewskiej” gminie Puńsk (pow. sejneński).

AUTO MOTO



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**7 WRZEŚNIA
KOLOROWA
WKŁADKA
OGŁOSZENIOWA**

MOTORYZACJA



KONTAKTY

Urodziny Podlaskiego

493 rocznicę urodzin obchodzi województwo. Tegoroczna uroczystość pod hasłem „Czas na Podlaskie” odbędzie się w dniach 26 – 27 sierpnia (sobota, niedziela) w Sejnach, które świętują 443 rocznicę urodzin. W programie między innymi sesja historyczna pt. „Rzeczpospolita Obojga Narodów”, koncert Leszka Długosza,

nocne zwiedzanie zabytków miasteczka, wystawa fotografii Wiktora Wołkwa pt. „Podlaskie skarby natury”, prezentacja zespołów artystycznych, koncert gwiazd czyli „Czeremszyń” i „Krywania”, turnieje sportowe, pokaz sztucznych ogni, kiermasze sztuki ludowej, książek, staroci, potrawy regionalne.

Poseł na kredycie

Kredyty i pożyczki bankowe ma do spłacania 6 spośród 15 podlaskich posłów. Jak wynika z ich najnowszych oświadczeń majątkowych, zadłużania nie unikają przede wszystkim parlamentarzysty koalicji rządowej. Ponad 200 tysięcy franków szwajcarskich (przeszło 500 tys. zł) spłaca Janusz Wójcik (Samoobrona), Lech Kołakowski (PiS) – 300 tys. wzięte dawno

na zakup domu. Znacznie mniejsze długi mają Jacek Bogucki (PiS) i Jan Jarota (LPR). Posłowie z opozycji, Robert Tyszkiewicz (PO) ma duży kredyt na zakup i modernizację domu (ponad 400 tys.), a Józef Klim (PO) spłaca koszty kampanii wyborczej (niespełna 20 tys.).

Przeprasiny z upominkiem

Z powodu problemów z transportem (drobna, na szczęście, kolizja) w sklepach zaopatrywanych przez redakcję, „Kontakty” w czwartek pojawiły się bez „Tele Programu”. Został dowieziony w piątek. Przepraszamy. Czytelników, którzy nabyli tygodnik nawet bez programu TV, zapraszamy do redakcji po upominek.

Radość łomżyńskich kibiców z udanego debiutu nękanego kłopotami ŁKS. Remis 0 : 0 ze Śląskiem we Wrocławiu to pierwszy sukces Łomży w II lidze!

Udana randka w ciemno

Tak najlepiej określić można okoliczności, w jakich drużyna ŁKS stawiała we wtorek do pierwszego w II lidze meczu we Wrocławiu z drużyną Śląska. Był to zaległy mecz drugiej kolejki, dla ŁKS pierwszy w tym sezonie. Kadra, zasiloną przez pięciu nowych zawodników, wcześniej nie miała szans ani razu zagrać

wspólnie o punkty. Nie widział też zawodników ani razu w grze nowy trener ŁKS Czesław Jakóbciewicz.

W pierwszej połowie łomżanie walczyli ze Śląskiem jak równy z równym. Niestety, nie wykorzystali dwóch sytuacji strzeleckich. W drugiej gospodarze wzmogli ataki na bramkę Kamila Ulmana,

lecz znakomicie spisał się zarówno bramkarz, jak i defensywa ŁKS pod wodzą Zbigniewa Kowalskiego.

„Jeszcze niejednemu zespołowi z II ligi zabierzemy punkty”, zapowiedział po meczu zadowolony trener Czesław Jakóbciewicz. O wciąż trudnej sytuacji ŁKS czytaj na str. 26. (MK)

Plebiscyt



Krzysztof Moenke

Samorządowiec Roku 2006

W naszym plebiscycie „Samorządowiec 2006” prowadzi burmistrz Jedwabnego Krzysztof Moenke: - Być dobrym samorządowcem to znaczy móc spojrzeć ludziom w oczy. A to znaczy dotrzymywać słowa i niczego nie udawać. Bo jeśli jest się w domu, nie zostawia się klucza pod wycieraczką.

Śmiertelne uządlenie

Pojechał z żoną na działkę w Księżynie Kolonii (gm. Juchnowiec Kościelny, pow. białostocki). Wieczorem zajął się podcinaniem drzewek. Nie zauważył, że właśnie nadepnął na niewidoczne gniazdo os, które było pod ziemią. Użądliły go kilkakrotnie.

Przyjechało pogotowie, policja i straż pożarna. Niestety, reanima-

cja nie pomogła: mieszkaniak Białegostoku (lat 45) zmarł.

To drugi tego lata w Podlaskiem przypadku śmiertelnego uządlenia owadów. Pod koniec lipca w Parczowcach (gm. Kuźnica, pow. sokólski) mężczyzna (lat 57) w budynku gospodarczym trafił na gniazdo szerszeni.



W związku z przebudową skrzyżowanie ul. Wojska Polskiego z Poznańską i Browarną, obowiązuje zakaz skrętu z Wojska Polskiego w Browarną i wyjazdu z Browarnej na Wojska Polskiego. Czyli odcięta została główna arteria komunikacyjna łącząca duże osiedle domków jednorodzinnych „Maria” z miastem. Większość mieszkańców wydostaje się z osiedla i wraca ul. Włókienniczą i Podleśną. Ich stan woła o pomstę do nieba. To gruntowe drogi, pełne wybojów po osie! Władze miejskie, zamykając Browarną, nie pomyślały, że osiedle „Maria” musi żyć. Nikomu w ratuszu nie przyszło do głowy, żeby poprawić objazd bodaj równiarką lub kilkoma wywrotkami żwiru. Skandal! (MK)

24 SIERPNIA
kolorowa wkładka
ogłoszeniowa
NAUKA
Tygodnik Podlaski
KONTAKTY
Informacje: 086 216 42 43

Odnawiamy kontakty



Katarzyna Lendo
z Karwowa (gm. Stawiski, pow. kolneński):

- Po roku zobaczyłam mojego brata, który pracował za granicą. Wszyscy bardzo za nim tęskniliśmy i cieszymy się, że szczęśliwie wrócił. Chciałabym bardzo spotkać się z bliskimi koleżankami szkolnymi: Elą Kołakowską z Wysokiego Małego, z którą uczyłam się w podstawówce i z Ewelina Mioduszeuską z Łomży, z którą uczyłam się w szkole średniej. Od lat nie mamy ze sobą żadnego kontaktu. Może nagle coś się zmieni?

KONTAKTY





ŁOMŻA

BLISKIE KONTAKTY

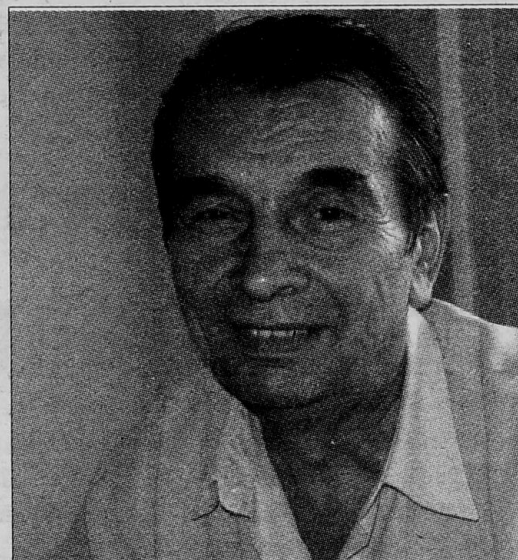


Ludzie protestowali dotychczas przeciwko sąsiedztwu spalarni, składowisk niebezpiecznych odpadów, zakładów styropianu i utylizujących padlinę. Łomża rozpoczęła nową tradycję: tu organizuje się protesty przeciwko... budowie mieszkań na osiedlach mieszkaniowych!

Ponad 150 osób zapisało się na mieszkania, które chce wybudować Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa. W oczekiwaniu na zapisy ludzie dwie doby, dzień i noc, stali w społecznej kolejce pod siedzibą Zarządu ŁSM, bo liczba mieszkań jest ograniczona. Szansę ma tylko 56 pierwszych na liście. Tylko 56 mieszkań będzie

kształcił się w... komitet obrony sanktuarium Jana Pawła II i cmentarza wojskowego!

Na łamach „Kontaktów” pisaliśmy już, co sądzimy o „proteście lokatorów ŁSM”. Absurd ogarnia jednak coraz więcej ludzi. Cmentarz wojskowy, na którym spoczywały m.in. prochy bohaterów Września 1939, do „obrony” którego organi-



Ryszard Siedlecki, prezes ŁSM: - Oczekujący na mieszkania są zaniepokojeni sytuacją. Mówią, że jeśli dojdzie do zablokowania budowy, też będą protestować. Zainteresowanie nowymi mieszkaniami wśród naszych członków w ostatnich latach ogromnie wzrosło. Wykorzystujemy pod budowę ostatnie wolne tereny.

Co dzieje się z Łomżą?

w dwóch planowanych blokach, przy ul. Kołłątaja i Wyszyńskiego.

Tymczasem przeciwko budowie tych bloków inni organizują protesty. Przeciwko blokowi na Kołłątaja zaprotestowali mieszkańcy sąsiedniego budynku, również członkowie ŁSM. Rzekomo w trosce o znajdującą się w pobliżu... Szkołę Podstawową nr 10. Przeciwko budowie na Wyszyńskiego początkowo protestował Komitet Obrony Lokatorów ŁSM twierdząc, że zasłania mu... widok na kościół i ołtarz papieski. Ostatnio zresztą prze-

zuje się ów komitet, został doszczętnie zniszczony 25 lat temu decyzją ówczesnych władz świeckich i kościelnych o budowie obecnego kościoła pw. Miłosierdzia Bożego! Jak twierdzą świadkowie, gdy na plac budowy weszły maszyny, kości bohaterów bezceremonialnie zostały zwalone na gromadę. Gdzie są teraz, nikt nie wie. Podobno część znajduje się pod ołtarzem papieskim. Jeden człowiek w Łomży, akowiec Henryk Wiśniewski, pamiętał przez te wszystkie lata o dokonanej profanacji i nad nią płakał. Dzięki jego uporowi

bohaterowie zostaną upamiętnieni inskrypcjami i wypisaniem nazwisk na pomniku – murze, wzniesionym obok kościoła. Nie ma żadnej potrzeby, by pamiętać o sprofanowanych bohaterach rzucając teraz na szalę rozgrywek o budowę bloku!

(MK)



Kwiatami na grobach żołnierzy wojny bolszewickiej i pod pomnikiem 33 Pułku Piechoty, honorami żołnierskimi oraz mszą św. w Katedrze w intencji Ojczyzny, uczciła Łomża wtorkowe Święto Wojska i 86. rocznicę „cudu nad Wisłą”. (MK)

Engel trenuje Polonię

Jerzy Engel jr., były szkoleniowiec ŁKS, który wprowadził Łomżę do drugiej ligi, został trenerem drugoligowej Polonii Warszawa. Będzie pracował ze swoim asystentem z Łomży Sławomirem Ojczyńskim, który wcześniej - został trenerem bramkarzy w Polonii Warszawa.

Polonia jest „spadkowiczem” z ekstraklasy. W tym sezonie przegrała wszystkie trzy dotychczas rozegrane kolejki i „zarobiła” dodatkowo trzy punkty karne. Zarząd warszawskiego klubu podjął w poniedziałek decyzję o zwolnieniu pierwszego trenera drużyny Andrzeja Wiśniew-



skiego i jego asystenta Michała Libicha, podpisując umowę z Jerzym Englem jr. W oficjalnym komunikacie władze Polonii podały, że „do końca lipca nowy szkoleniowiec był związany z ŁKS-em Łomża, ale ze względu na brak warunków do pracy rozwiązał umowę z tym klubem”.

Dodajmy, że Jerzy Engel przed odejściem z Łomży, ponad miesiąc desperacko walczył o drużynę ŁKS i o to, by jej wspaniały sukces sportowy z minionego sezonu nie został zniszczony przez nieudolność piłkarskich działaczy i niechęć władz Łomży. Pokonała go łomżyńska niemożność. Zapowiedział, że jeszcze wróci do Łomży „w lepszych czasach dla łomżyńskiej piłki”. (MK)

Hipermarket skasowany

Plan zagospodarowania przestrzennego, dopuszczający budowę hipermarketu przy zbiegu ulic Sikorskiego i Zawadzkiej w Łomży jest niezgodny z prawem, orzekł Naczelny Sąd Administracyjny, oddalając kasację kieleckiej firmy Echo Investment od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku.

Licząc się z takim werdyktem NSA, radni Łomży przystąpili już do nowelizacji Studium uwarunkowań, niezbędnej, według wyroku białostockiego WSA, do

uchwalenia planu na hipermarket zgodnego z prawem.

Prokuratura Apelacyjna w Lublinie prowadzi śledztwo w sprawie korupcji przy uchwalaniu unieważnionego planu. Zarzuty postawiła pięciu osobom. Wśród podejrzanych są dwaj pracownicy spółki Echo i architekt miejski z Łomży (jest tymczasowo aresztowany od czerwca pod zarzutem przyjęcia łapówki za plan korzystny dla Echo Investment). (MK)



21 „samorządowych” pytań do przewodniczącego Sejmiku Województwa Podlaskiego Zbigniewa Krzywickiego

1. Którą porę roku Pan przypomina?

- Lato. Czas słońca, dojrzałości i zbiorów. Jestem już (chyba) dorosły, sprawny, wciąż z nadzieją i gotowością na zmiany. Zastanawiam się, jaka będzie suma plonów.

2. Lubię...

... gdy coś się dzieje. Najbardziej zaś działania, które angażują kilka zmysłów jednocześnie. Uprawiam politykę, więc i ją po swojemu lubię, ale wtedy, gdy sam dokonuję wyborów według mojego systemu wartości. Wewnętrznie jestem raczej politycznym samotnikiem, poszukującym, powątpiewającym... Lubię też to moje lotnictwo, bo tam są sami „zakręceny” ludzie, też czegoś ciągle poszukujący.

3. Nie lubię...

... nie znoszę nadętych idiotów, którzy myślą, że stwórca powierzył im całą Polskę. A to tylko jakaś grupa wyborców powołała ich (na pewien czas!) do pełnienia funkcji publicznych. Niestety coraz dziwniejsze indywidua wychylają się z cienia (lub niebytu) i próbują zmieniać nasze życie na swój korduplowaty sposób. Tu uwaga: sam jestem niewysoki, więc oświadczam, że korduplowatość to nie kwestia wzrostu, ale rozmiaru – powiedziałbym – czapki. Tak, to jest coś z głową.

4. Bez czego może Pan się obyć?

- Bez wszystkiego, bylebym mógł marzyć.

5. Życie jest...

... tylko życiem. Więc trzeba żyć aż do utraty tchu. Ma być rodzina, ma być miłość, trochę spontaniczności, trochę namysłu, dobrze robi lekkie zwariowanie, odrobina humoru, spokojny sen, czytanie książek, loty na Marsa, nurkowanie na dnie Rowu Mariańskiego, rozmowa z Moniką i Rafałkiem (te dwie osobki, to są małe czarodzieje z wielkimi czarnymi oczami, które przybyły z Kosmosu, aby mnie zaczarować i przemienić w zakochanego dziadka). Jest więc życie po prostu ratunkiem przed otaczającą nas i wciąż poszerzającą się ciasnotą umysłową i duchową.

6. Nie ma życia bez...

... miłości i pracy. Obie sprawy należy traktować poważnie. Ojciec ma-

wiał mi, że w obu przypadkach trzeba się zachowywać tak: „albo rób dobrze, albo nie bierz się w ogóle za robotę; po prostu niczego nie pieprz” (sorry, ale tak mówił mój ojciec-robotnik). Staram się mu wierzyć.

7. Niespełnione marzenie.

- Ten Rów Mariański i lot na Marsa, ale taki kłopot ma cała ludzkość, więc w istocie jestem człowiekiem spełniającym się stopniowo.

8. Pańska wada.

- Jestem do przesady lojalny. Dopóki nie odmówię komuś współpracy, ma prawo liczyć na to, że położę za niego głowę. Bywa, że tracę na tym wiele, pozostając przy przyjaciółach, gdy inni od nich już uciekli. Może to jednak wcale nie jest wada?

9. Pańska zaleta.

- Mam niezłe oko! Do ludzi – tak sądzę – i do świata. Zaś tym, którzy mnie okpił, niech im będzie to... zapisane. Ludzi lubię, na każdego staram się patrzeć jak na człowieka z jego wielkością i małością, a nie nosiciela takiej czy innej ideologii. Czasem – niestety – łapię się na tym, że bywam przedziwnie naiwny w tej swojej ufności. Więc może to nie zaleta, a wada?

10. Podziwiam...

... i szanuję ludzi z poczuciem humoru, z ciepłym, ironicznym dystansem do samych siebie, bo oni mają też życzliwą ocenę świata zewnętrznego. Tacy nie są egoistami, rozumieją ograniczenia własnej ludzkiej kondycji. Zazwyczaj umieją też powstrzymać się przed robieniem świństw.

11. Co Pana śmieszy?

- Rozbawiają mnie mądre paradoksy. Na przykład takie: „Kiedy idziesz do ZOO, zawsze bierz z sobą coś dla zwierząt – nawet jeżeli wszędzie wiszą tabliczki z napisem „NIE KARMIĆ...”. Na pewno nie powiesiły ich zwierzęta”. Albo: „Większość ludzi, póki ma usta zamknięte, nie sprawia wrażenia głupków”. Powiedział to Forest Gump; niby idiota, a przecież filozof.

12. Co Pana przeraża?

- Obecna atmosfera życia w naszym kraju. Gdzie cnotą obywatel-

ską staje się zwykłe kapowanie, gdzie rodzi się powszechna zgoda społeczna na stosowanie prawa jak pięści, a nie jak narzędzia sprawiedliwości. Gdzie ludzie mądrzy zamiast spotkać się, porozumieć i bronić demokratycznych standardów, siedzą każdy w swoim gajdołku. Może się boją?

13. Jutro...

... już się zaczęło, właśnie dzisiaj, przed chwilą.

14. W tej chwili...

... po 16 latach działania w odrodzonych samorządach mam przekonanie, że samorządność jest sednem społeczeństwa obywatelskiego. Ale widać, jak z dnia na dzień idzie ku ponownej centralizacji władzy, więc mam ochotę trochę się temu poprzeciwstawić. Czyli – chyba – spróbuję powalczyć o kolejną kadencję w sejmiku. Mówią mi niektórzy, że województwu i sejmikowi wojewódzkiemu jako jego przewodniczący wstydu nie

jeszcze jakieś wyspy, do których nie dotarłaby głupota? Mamy takie czasy, że „zaduch uchodzi za... duch”.

17. Kiedy pracuje...

... żyję. Mam to szczęście w ostatnich latach, że moje działanie zawodowe i publiczne jest po prostu także ciekawym życiem. Mało kto tak ma.

18. Od kogo trzyma się Pan z daleka?

- Od bezrozumnego tłumu, bo z niego wyłania się często groźna szmatławość, na której żerują różni tacy. Cóż, lubię każdego człowieka, ale w istocie mam słabo rozwinięty instynkt stadny.

19. Gdyby stał się Pan niewidzialny...

... byłoby to ciekawe doświadczenie. Jednakowoż liczę, że nie stanie się to wcześniej niż za jakieś trzydzieści lat.

20. Z kim chciałby Pan zjeść obiad?



przyniosłem. Jeśli mają rację, to powinienem próbować jeszcze raz.

15. Co przed Panem?

- Się zobaczy. Rozsądny człowiek niczego nie powinien obiecywać poza tym, że nadal zostanie rozsądny. To w ogólności. A w szczegółach – w październiku 35-lecie mojego małżeńskiego związku z pewną panią. Boże, jak ona wytrzymała to wszystko, co jej zgotowałem?! A jeszcze niejedno przed nią. Trzymaj się, Bogusia!

16. Co zabrałby Pan na bezludną wyspę?

- Wielki plik map z całego świata. Nareszcie bym sobie popodróżował. Może zabrałbym parolotnię, aby od czasu do czasu sprawdzić, czy nie nadpływa sfera urzędowych kontrolerów, którzy chcieliby zajrzeć mi pod kołdrę, do sumienia, do tego co czytam, co myślę. Ale proszę mi powiedzieć, czy są

- Marzy mi się posiedzieć pod pewnym dębem na pewnej znanej mi polanie w środku Puszczy Białowieskiej razem z Barbarą i Włodzimierzem Cimoszewiczami, Haliną Rutkowską i Januszem Krzyżewskim, Edkiem Redlińskim i Władkiem Tockim, Tomkiem Wiśniewskim i Jankiem Oniszczukiem, panem prof. Karolem Modzelewskim, Włodkiem Pietrocukiem. I przed wieczorem pogadać o Puszczy, o Polsce, o Europie, o nas...

21. Na co Pan czeka?

- Ja nie czekam, ja tworzę. Mam masę rzeczy do zrobienia. Na przyszłość patrzę ze spokojem, bo już wiem, że nie każdy pieniądz wart jest zarobienia, nie każda wódka warta wypicia, nie każda... i tak dalej. I tak niech toczy się życie – między szalonym rozsądkiem i rozsądnym szaleństwem.

Przesłuchanie



Trzynastoletni Maciej z Łomży cierpi na chorobę metaboliczną i od ponad dziesięciu lat jest pod kontrolą specjalistycznej Kliniki metabolizmu Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. W sobotę

pogotowia, która prawdopodobnie była trzeźwa, podjęła próbę zmierzania. Ale w rezultacie glukozy nie zmierzono. Sanitariusze zabrali syna do szpitalnej izby przyjęć – opowiada mama Macieja.

jak opowiada jego mama, suwały się po samochodzie.

Kiedy karetka z nieprzytomnym Maciejem i jego mamą pojechała do Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, Agata (studentka filolo-

O pijanym doktorze z karetki pogotowia, zawiadomiła policję także mama chłopca.

Wieczorem policjanci szukali doktora w jego mieszkaniu, ale nikt nie otworzył drzwi. Nikt nie odbierał telefonu.

-Trzeźwość załogi karetki pogotowia, poza doktorem, została zbadana alkometrem. Załoga była trzeźwa, a doktor... zniknął. Szukamy go, aby wyjaśnić okoliczności tej sprawy - poinformował podinspektor Andrzej Baranowski z Biura Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

- Nie mamy kontaktu z doktorem. W sobotę zszedł z dyżuru, nie stawiał się na badanie alkometrem. W tym tygodniu nie miał mieć już żadnych dyżurów. I mieć ich nie będzie, dopóki sprawa się nie wyjaśni – poinformował Mieczysław Narolewski, zastępujący przebywającego na urlopie dyrektora Pogotowia Ratunkowego w Łomży.

(m)

Pijane pogotowie

wieczorem dostał ataku. Stracił przytomność, upadł na podłogę, miał drgawki. Prerażona mama wezwała pogotowie. Przyjechało po kilku minutach.

- Lekarz z pogotowia był pijany. Od razu opadł na kanapę, rozłożył się i wspierał na oparciu. Nie było z nim żadnego kontaktu. Kilka razy spytał bełkotliwie, co się stało. Nie podszedł do leżącego na podłodze syna, nie zbadał go, nawet nie obejrzał. Prosiłam o zmierzenie poziomu glukozy. Kobieta z załogi

- Lekarz podniósł się z kanapy ostatni. Zatoczył się w drzwiach. Szłam przy nim i poczułam wyraźny zapach alkoholu. Krzychałam za nim: „Pan jest pijany! Jak pan śmiał w takim stanie przyjechać do chorego!” Nic nie powiedział, nie zareagował, tylko chwiejnym krokiem schodził ze schodów - dodaje obecna przy wizycie Agata, starsza kuzynka Macieja.

Chłopiec leżał w karetku na niezabezpieczonych noszach, które,

gii angielskiej Uniwersytetu Warszawskiego) natychmiast o pijanej załodze pogotowia zawiadomiła policję.

- Policjant, który przyjął zgłoszenie, od razu pojechał ze mną na pogotowie i prosił, abym wskazała lekarza. Okazało się, że lekarz, który przyjechał na zgłoszenie z ulicy Lipowej, zszedł z dyżuru. Zastępował go już inny lekarz - opowiada Agata.

Dyżur pijanego doktora M. miał trwać do rana.

W lesie. W polu. Na łące. Blisko wsi.

Na planie krzyża łacińskiego, elipsy, koła, prostokąta, kwadratu, czworoboku, podkowy.

W formie kopca ziemnego lub w rzędach.

Płyty kamienne. Krzyże kamienne, drewniane żeliwne.

Pamięć wyryta w głazie lub na obelisku. „Pro Patria”, „Poległym bohaterom”. Lub bezimienna.

Wał ziemny z fosą, ogrodzenie z kamienia.

Liczba pochówków znana lub nie.

Narodowość znana lub nie.

Wciąż widoczny zarys mogił lub prawie nic.

Trawa, mech, krzewy, zielsko, samosiewy.

W większości zapomniane, choć stały się szczególnym epizodem w historii Polski.

Cmentarze żołnierskie z pierwszej wojny światowej. Często nie wiedzą o nich nawet mieszkańcy pobliskich wsi.

W byłym województwie łomżyńskim są 42 cmentarze z pierwszej wojny światowej. Wszystkie niemieckie, bo Niemcy z reguły chowali poległych. I z reguły nie tylko swoich. Także Rosjan, o czym świadczą wciąż czytelne napisy.

Najwięcej cmentarzy z pierwszej wojny światowej jest w obecnym powiecie wysokomazowieckim - 18: w Bruszewie i Rżących (gm. So-



Odrestaurowany leśny cmentarz wojenny z pierwszej wojny światowej w Kruszy (gm. Turośl, pow. kolneński).

W polskiej ziemi

koły); Brzóska Tatarach, Buczyne Mikosach, Bujnach Biszewie, Mazurach i Rusi Starej (gm. Wysokie Mazowieckie); Ciechanowcu; Czyżewie Chrapkach, Czyżewie Osadzie i Czyżewie Stacji (gm. Czyżew Osada); Jabłoni Kościelnej, Jabłoni Śliwowie i w Krasowie Wielkim (gm. Nowe Piekuty); w Kostrach Starych i Lubowiczu Byziach (gm. Klukowo); w Stawierkach, Szepietowie Stacji i Średnicy Pawłowicach (gm. Szepietowo).

Drugi pod względem ilości cmentarzy z pierwszej wojny światowej jest powiat łomżyński - 9: Borawskie, Makowskie i Orlikowo

(gm. Jedwabne); Gać (gm. Łomża); Kisielnica (gm. Piątnica); Nowosiedliny (gm. Miastkowo); Siwiki (gm. Zbójna); Sławiec (gm. Nowogród) i Supy (gm. Przytuły).

W powiecie kolneńskim jest 6 cmentarzy: w Karwowie (gm. Stawiski); Kolnie; Kruszy (gm. Turośl); Łosewie i Niksowiznie (gm. Kolno) i Rudce Skrodzie (gm. Mały Płock).

W powiecie grajewskim jest 6: w Białaszewie (gm. Grajewo) oraz w Beldzie, Czarnej Wsi (2), Kosiłach i Tamie (gm. Rajgród).

Powiat zambrowski ma tylko 1 cmentarz: w Żabikowie Rządowym (gm. Szumowo).

Do byłego województwa łomżyńskiego należała gmina Zawady (obecnie w pow. białostockim), gdzie znajduje się także 1 cmentarz: w Strękowej Górze.

Udało się ustalić, że najwięcej niemieckich żołnierzy spoczywa na leśnym cmentarzu w Kruszy (gm. Turośl) - około 700. W połowie lat dziewięćdziesiątych został uporządkowany i odrestaurowany przez młodzież polską i niemiecką w ramach akcji Niemieckiego Ludowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi w Kassel. Do większych w byłym województwie łomżyńskim należą także cmentarze w Niksowiznie (gm. Kolno), Sławcu (gm. Nowogród) i Supach (gm. Przytuły) - po około 200 poległych.

Nie lubimy niemieckich cmentarzy. Rzadko kiedy ktoś zapali tu znicz. „Wróg to wróg. Chcieli polskiej ziemi, to na zawsze w niej zostali”, można usłyszeć w Gaci (gm. Łomża).

- Co pewien czas, zwykle przez przypadek, odkrywamy w naszych stronach kolejne cmentarze z pierwszej wojny światowej - mówi Sławomir Zgrzywa z Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łomży. - Z reguły ukryte są w lesie. Prosimy, szczególnie starszych mieszkańców wsi, o każdą informację na ten temat.

Kontakt ze Sławomirem Zgrzywą: tel. 086 216-34-08.

Niemal wszystkie tematy do moich reportaży zawdzięçam Czytelnikom.
To dowód na to, że mają zaufanie do „Kontaktów”. My mamy do nich również.
I reporterskie „przykazanie”: sprawdź, sprawdź i jeszcze raz sprawdź.

9

Burdel

Mały Płock. Podchodzi mężczyzna w średnim wieku.

- Mam dla „Kontaktów” super temat – uśmiecha się.

Niedaleko stąd burdel na strychu domu. Właściciel trzyma młodą Białorusinkę i zarabia na gościach z różnych stron. Także Kolna i powiatu. Kręci się przy tym nieletnia kawalerka. Krótko mówiąc: „Trzeba zrobić z tym porządek!”.

Wskazuje dom. Wsiada na rower i odjeżdża.

Drzwi otwiera starsza kobieta. „W imię Ojca i Syna!”, żegna się po pierwszym pytaniu. Zaprasza. Woła syna i synową. Co z tym strychem? Wybuchają śmiechem i prowadzą po schodach. Na strychu jedyną żywą istotą jest łaciaty kot, wyciągnięty na słonecznej plamie.

Ale nie jest śmiesznie. Starsza gospodyni płacze. Syn opowiada o zadawnionym konflikcie ze znajomym...

Ławka

Telefon mieszkańca bloku Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

- Parę dni temu postawili przed naszą klatką ławkę. Nikt nas nie pytał, czy się zgadzamy. Teraz obśiada ją łobuzeria, chla piwo i wrzeszczy całą noc! Strach się odezwać, bo wybiją szyby albo jeszcze co gorszego zrobią. Niech tę ławkę natychmiast stąd zabierają! - krzyczy.

- Dzwonił pan na policję, do spółdzielni?

- Nigdzie nie będę dzwonił!
Za chwilę telefon.

- Wczoraj przyjechali ze spółdzielni i zabrali sprzed naszej klatki ławkę. Ani słowa wyjaśnienia! Komu to przeszkadzało? Czym zawiniliśmy? - żali się starsza kobieta.

- Dzwoniła pani do spółdzielni?

- A po co?! Do was dzwonię. Obsmarujcie ich!

Zdrada

Kolno. W korytarzu starostwa podchodzi mężczyzna w średnim wieku.

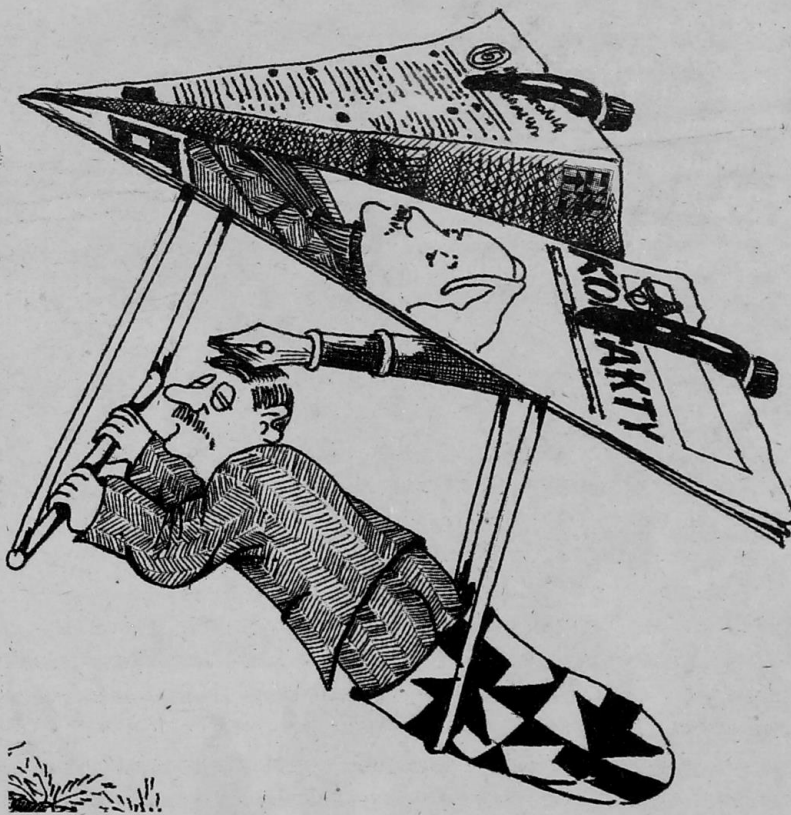
Zaczyna opowieść: w jego wsi, niedaleko, jeden gość wyjechał do Ameryki. Miał wrócić po pół

roku, ale się rozmyślił. Skończyła mu się wiza, więc teraz musi siedzieć tak długo, jak się da, bo drugi raz Ameryka już mu się nie trafi. Gdy postanowił, że zostaje

Ameryki. Nie ma siły, wtedy na pewno uwierzy!

Podaje nazwę wsi i nazwisko zdradzanego męża. Pilnuje, czy dokładnie zapisałam.

Przybyłam, zobaczyłam, skreśliłam!



na czarno, jego żona wcale się nie zmartwiła! Przygadyła sobie jego brata. Co tam się dzieje! Dzieci jeszcze małe i taka obraza boska! A ona nic sobie z tego nie robi. Ze wsi poszły listy do Ameryki, czyli z dokładnym opisem co i jak, czyli co jego żona z jego bratem wyczyniają. Ale tamten nie wciąż nie wierzy! A tu rodzina w rozpadzie! Dzieci zgorznie w dzień i w nocy mają. Wyjście jest tylko jedno: artykuł w „Kontaktach”, a „Kontakty” do

- To będzie artykuł na całą Polskę! - woła na odchodne.

Dzwonię do wsi. Ludzie są zgodni: dobra żona i matka.

Dzwonię do niewiernej.

Opowiada: gdy tylko brat męża dowiedział się, że mąż zostaje w Ameryce na czarno, czyli nie wiadomo na jak długo, zaczął się do niej „przystawiać”. Amory natychmiast odrzuciła. Nie dawał za wygraną. Już chciała powiadomić policję, ale obawiała się ośmieszenia na całą wieś i okolice. Bała się też,

że ktoś, nie znając prawdy, może powiadomić jej męża i małżeństwo się rozpadnie. O amarach szwagra nigdy mężowi nie powiedziała. Od pewnego czasu szwagier znowu zaczął pojawiać się w jej domu. Zagroziła, że teraz o wszystkim powie mężowi i wyrzuciła z domu. Na odchodne powiedziała, że się doczekała.

Opisuję mężczyznę z korytarza w budynku starostwa w Kolnie. Kobieta wybucha płaczem: to on!

Kotlet z wizą

- Codziennie widzę, jak się zmieniam. To może być coś takiego, jak u prezydenta Ukrainy. Ale nikt mi nie wierzy: ani policja, ani prokurator - żali się starszy mieszkaniec Łomży. - Moje dni są policzone. Żonka szybko mnie pochowa i już załatwi z kim trzeba, żeby żadnej ekshumacji nie było. A potem zaraz do Ameryki polecą. Lubi sobie u córki posiedzieć, a mąż niech czym prędzej umrze i nastąpi wyzwolenie.

Prośba jest krótka. Trzeba napisać o żonie, która posypuje kotlety trującym proszkiem i wysłać „Kontakty” do ambasady USA, żeby sobie poczytali i zabrali wizę trucielce.

- Dlaczego pan tego nie robi?

- A co ja mam się sam wystawiać, żeby dzieci mnie przekleły!

Melina

List z Grąd Woniecka. Melina po sąsiedzku „pracuje pełną parą dzień i noc”. Wódkę kupuje także młodzież, która nie ma jeszcze 18 lat. A wszyscy krzyczą, brudzą. Strach się odezwać. „Prosimy o pomoc”. Imię i nazwisko, adres.

Mieszkanie starszego małżeństwa.

- A co to się u nas takiego wydarzyło, że „Kontakty” będą pisać? - pyta gospodarz.

- Dostałam państwa list.

- List? Nigdy nie pisaliśmy do „Kontaktów”.

Pokazuję. Zgadza się imię, nazwisko i adres nadawcy; nie zgadza się charakter pisma.

Gospodarze domyślają się, kto zrobił im ten przykry dowcip i z jakiego powodu. Sprawa rodzinna. Nie chcą o tym mówić.

GABRIELA SZCZĘSNA

KONTAKTY



Pokonać los

„Pokonać los! Nigdy nie wolno wątpić. Zawsze wierzyć. Mieć nadzieję. Szukać siły do przezwyciężenia złego. Jak dar przyjmować każdy dzień,” powtarzała Ania Dąbrowska. 17 lat walczyła z rakiem. Ocierała się o śmierć. Pokonywała los.

Z doktor Ewą Iwanowską, także chorą na raka (zmarła w marcu 2004 r.), założyły w Łomży Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym. Podpowiadały innym, jak walczyć z chorobą, obalały mit, że rak to śmierć. „Same wiemy najlepiej, czego nam potrzeba. Czujemy i cierpimy taka samo. Towarzyszy nam ten sam niepokój, te same pytania i czasami bunt”, powtarzała przy łóżku wielu chorych. Pocieszała. Pomagała odnaleźć sens życia.

Uświadamiała zdrowe kobiety, jak ważna jest profilaktyka, jak bezpieczne wczesne rozpoczęcie leczenia. Prelekcje z udziałem lekarzy onkologów organizowała nie tylko w Łomży, ale też w wiejskich świetlicach i remizach. A potem cieszyła się, kiedy kobiety przyjeżdżały na badania do poradni onkologicznej. Opowiadała o uratowanym życiu prawie w ostatnim momencie, bo i tak bywało. Zараżała optymizmem i radością.

Organizowała do-
roczne Czerwcowe
Dni Walki z Rakiem,
pokazy mody dla
Amazonki, spartakiady,
bale charytatywne,
z których dochód
przeznaczała na zakup
mammografu, wydawała
broszury o samobadaniu
piersi, tomik pamiątek
„Pokonać los”, „Biuletyn
Informacyjny”. Wszystko
służyło budzeniu
świadomości i wiary, że
z rakiem można żyć.

„Jest mammograf. Po
pięciu latach, ale jest!”

W sobotę, 12 sierpnia 2006 roku nad ranem, Ania Dąbrowska wsiadła do łódki na Niebieskim Jeziorze. Na Niebieskim Brzegu, po drugiej stronie życia, czekał na nią Wielki Przewoźnik. Przytulił ją do siebie, jak dobry ojciec: „Bardzo Cię tu potrzebujemy, bo nawet w niebie niektórym brakuje radości życia”. Po czym dobry Bóg wskazał jej furtkę do Niebieskiego Ogrodu. Ania minęła różaną pergolę. Przy rabatce z bratkami czekał Jej Anioł Stróż. Trzymając się za ręce, poszli prosto do znajomych, z którymi długo się nie widzieli.

Kochana Aniu!

Wierzmy, że tam, gdzie jesteś, nie ma bólu.

Wierzmy, że za Twoje cierpienie, dobro i radość ofiarowane ludziom, nasz dobry Bóg pozwala Ci chodzić po Niebieskiej Łące, pełnej naszych ziemskich kwiatów, pszczoł i świerszczy i cieszyć się życiem wiecznym.

Wierzmy, że z tamtego brzegu Niebieskiego Jeziora zawsze będziesz nas widzieć i zawsze przypominać swoim życiem, że wiara, nadzieja i miłość nigdy nie umierają.

Ela, Gabriela, Marylka i Władek
z „Kontaktów”

cieszyła się w maju. Dodała, że w tym czasie pożegnała tak wiele koleżanek. Rak zabierał „Jej Dziewczyny”, bo tak mówiła o koleżankach ze Stowarzyszenia. Żegnała je i każde odejście boleśnie przeżywała. W czerwcu, dziewiąty raz zorganizowała Dni Walki z Rakiem. Akurat wyszła ze szpitala. W znaczącej chustce na głowie, mówiła: „Przyjmujemy z

radością wszystko, co dzień niesie, bo każdy dzień jest darem. Bądźmy szczęśliwi i radośni...” Zatańczyła na bis z cygańskim zespołem Don Vasyła. Zapraszała do wspólnej fotografii. Z serdecznym uśmiechem przypominała zapewnienia Hanki Bielickiej „Będę rozśmieszała Pana Boga, żeby zapatrzył się na mnie i jak najdłużej o Tobie zapomniał”.

Dwa miesiące później przy łóżku Ani czuwała rodzina i .. Jej Dziewczyny.

W sobotę, 12 sierpnia, zadrzały wszystkim serca...

Anię Dąbrowską pożegnali tłumy ludzi, którym pozostawiła drogowskaz, jak pokonywać los...

MARIA TOCKA



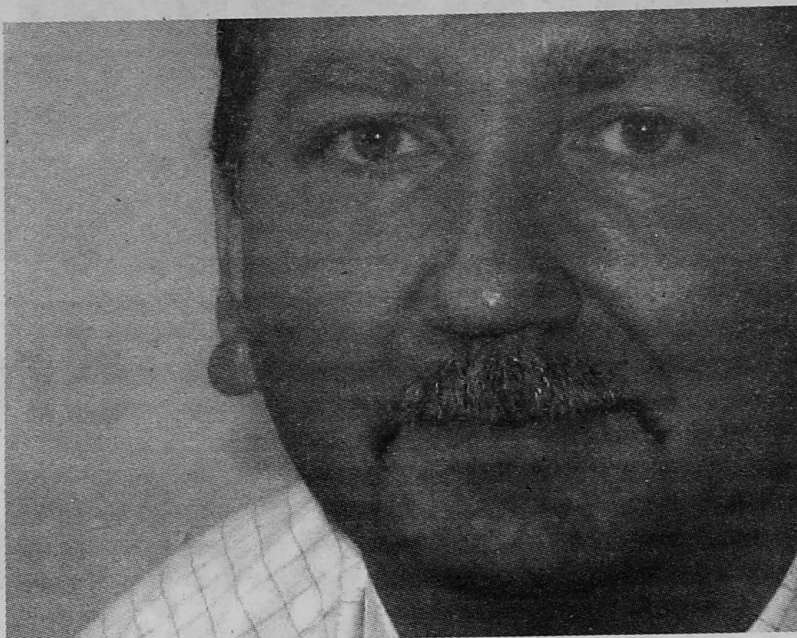
Ireneusz Bańkowski, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Szarych Szeregów w Czyżewie, na dwa tygodnie przed rozpoczęciem roku szkolnego pakuje rzeczy i opróżnia gabinet. Liczy się z odwołaniem ze stanowiska i utratą pracy nauczyciela.

W grudniu 2003 roku zawarł umowę z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, że do 30 lipca 2004 roku przeprowadzi w szkole kurs dla rolników, na który otrzyma dofinansowanie w wysokości do 15 tys. zł. Dotacja miała być przeznaczona na zakup sprzętu komputerowego, który po zakończeniu kursu miał stać się własnością szkoły. W lipcu 2004 roku Bańkowski złożył Agencji spr-

wać zawodu nauczyciela, ani tym bardziej być dyrektorem, dopóki wyrok nie ulegnie zatarciu (Karta nauczyciela, art. 26).

- Przy odwoływaniu ze stanowisk przepisy Ustawy o systemie oświaty nie wymieniają wprost skazania, jako podstawy odwołania. W artykule 38 jest punkt ogólny, który można zastosować w naszej sytuacji: „W przypadkach szczególnie uzasadnionych, po zasięgnięciu opinii kuratora oświaty”. Ale mówi o tym wprost art. 26 Karty nauczyciela – mówi wójt Czyżewa Józef Dmochowski.

Wójt przyznaje, że jest w rozterce. Bądź co bądź, dyrektor Bańkowski miał szlachetne intencje. Wyłudził ten sprzęt nie dla siebie, lecz dla



Józef Dmochowski, wójt Czyżewa nie widzi innego wyjścia, tylko odwołanie dyrektora. Przepisy Karty Nauczyciela są jednoznaczne.

Szlachetne wyłudzenie

wozдание, według którego kurs obsługi komputera i księgowości rolnej ukończyło ponad 50 rolników. Na tej podstawie otrzymał dotację 12, 8 tys. zł., za którą zakupił dla szkoły cztery komputery, ksero i rzutnik.

Półtora roku później, na początku 2006 roku, w Czyżewie gruchnęła wieść, że dyrektorem Bańkowskim interesuje się prokurator.

Pod koniec czerwca Sąd Rejonowy w Wysokim Mazowieckiem skazał Bańkowskiego, za potwierdzenie nieprawdy w celu wyłudzenia pieniędzy, na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, zwrot Agencji 5400 zł tytułem naprawienia wyrządzonej szkody oraz zapłatę kosztów sądowych. Dyrektor przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze. Wyrok uprawomocnił się 25 lipca.

- 17 osób zrezygnowało z uczęszczania na zajęcia. Ja w sprawozdaniu dla Agencji wykazałem wszystkich, którzy zapisali się w grudniu 2003 roku. Zrobiłem to, by chronić budżet szkoły. Całą dotację wydałem na sprzęt. Część nienależną za te 17 osób musiałbym zwrócić z budżetu. Nie było z czego – przyznaje Bańkowski.

Z wykształcenia rusycysta i polonista, w 2003 roku został z konkursu na pięć lat dyrektorem największej podstawówki w gminie Czyżew. Jako skazany za przestępstwo z winy umyślnej, zgodnie z prawem oświatowym, nie może wykony-



Szkoła Podstawowa w Czyżewie wypiękniała pod rządami Ireneusza Bańkowskiego

szkoły... Ale metody są nie do przyjęcia, a przepisy jednoznaczne.

W Czyżewie niektórzy uważają, że władze „tradycyjnie” będą się starały ukreślić łeb sprawie, żeby obrotnie stołek Bańkowskiego.

- W trakcie postępowania sądowego dyrektor został wystawiony przez Urząd Gminy i wójta do nagrody. Robi się wszystko, żeby całą sprawę wyciszyć. To przyjaciół posła – twierdzi pragnący zachować anonimowość mieszkańców.

- Wiedziałem z plotek, że przeciwko dyrektorowi prowadzone jest postępowanie w prokuraturze

z jakiegoś donosu. Ale szczegółów nie znałem. Prowadzący śledztwo o nic się do mnie nie zwracali. Nie mogłem opierać się na plotkach. To dobry dyrektor, dobry gospodarz. Rada Pedagogiczna szkoły zaopiniowała pozytywnie mój wniosek w sprawie nagrody, choć wszyscy wiedzieli tyle, co ja – tłumaczy wójt.

Dopiero 8 sierpnia wójt otrzymał z Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem oficjalną informację o prawomocnym skazaniu Ireneusza Bańkowskiego. Zapowiada, że cofnie wniosek o nagrodę.

- Jeśli będzie pytanie do Rady Szkoły, będzie odpowiedź. Sam jej udzielać nie chcę, zwołam Radę – mówi poseł Jacek Bogucki (PiS), były wójt Czyżewa i starosta wysokomazowiecki.

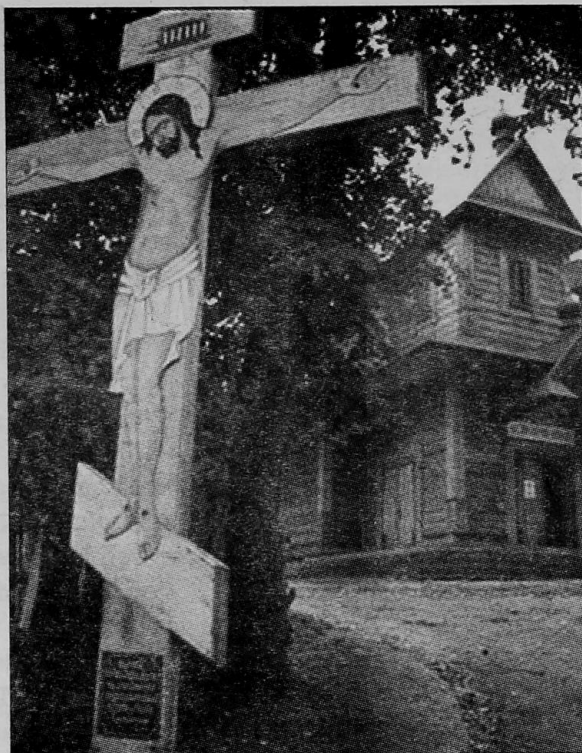
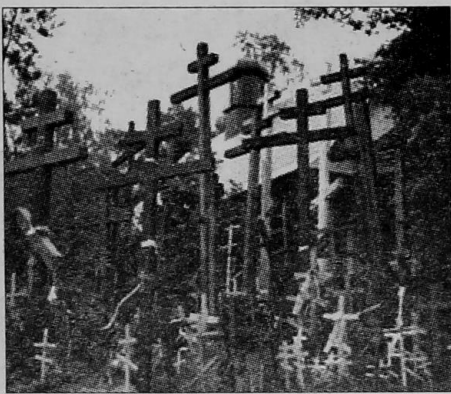
Bogucki przyznaje, że zna od lat skazanego dyrektora „służbowo”. Bańkowski i jego żona byli wiele lat nauczycielami w jego rodzinnej wsi Siennica Lipusy. Dziś Alicja Bańkowska jest zastępcą dyrektora w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie, którym kieruje żona posła Boguckiego. Małżonkowie Boguccy, mimo nawału zajęć zawodowych, pracują społecznie w radach obu szkół gminnych: poseł jest przewodniczącym Rady w podstawówce, jego żona w gimnazjum. Zamiłowanie do społecznikostwa, czy coś jeszcze? Część czyżewskiej opinii publicznej widzi to tak: - Trzymają rękę na pulsie, bo Anna Bogucka startuje jesienią na wójta Czyżewa.

Inna opinia: - Komuś dobrze zorientowanemu zależało, żeby prokuratura dowiedziała się o „przekręcie” Bańkowskiego w podstawówce.

Komuś, kto chce pomniejszyć szanse Boguckiej w wyborach?

Chciałem chronić budżet szkoły. Cóż, kto ma miękkie serce, musi mieć twardą d...Przez głupotę postawiłem sobie życie na głowie – mówi Ireneusz Bańkowski.

ANNA DYLEWSKA



Wszystkie drogi do Świętej Góry

Znowu będzie tak, jak od wieków. Z różnych stron kraju i zagranicy wyruszą tysiącami, niosąc ze sobą krzyże i krzyżyki.

Znowu, podczas nocnego czuwania z nabożeństwem za dusze zmarłych, rozbłyśnie światło tysięcy świec.

Znowu zbudzi ich świt na poranną liturgię.

Znowu zostawią tu tysiące krzyży maleńkich i wielkich, dREW-

nianych i metalowych, przystrojonych wstążeczkami i kwiatami, z epitafiami w najróżniejszych intencjach.

Znowu w cudownym źródleku obmyją chore miejsca i pozostawią chusteczki na brzegu, aby z nimi została tu choroba.

Znowu zabiorą cudowną wodę ze źródła także dla swych bliskich i znajomych.

Znowu prawosławni tak, jak od wieków, staną na Świętej Górze Grabarce, przybywając na najbardziej uroczyste tu święto: Przemienienie Pańskie, obchodzone 18 i 19 sierpnia. Przybędą do miejsca największego kultu wyznawców tej religii w Polsce, nazywanego prawosławną Częstochową.

Kult Świętej Góry Grabarki zaczął się od cudu w 1710 roku, podczas epidemii cholery, która zabijała tysiące. Pewien starzec z Siemiatycz miał objawienie: ratunek tylko w Grabarce. Ludzie mu uwierzyli. Stanęli na Górze, postawili krzyż. Chorzy szybko zaczęli zdrowieć.

Historia Świętej Góry Grabarki to świątynia i klasztor. Drewniana cerkiew z 1884 roku przetrwała dziejowe burze. Została ograbiona i podpalona w roku 1990... Na Grabarce znajduje się jedyny w kraju żeński klasztor prawosławny Świętych Marty i Marii.

Na Świętą Górę Grabarkę (gmina Nurzec Stacja, powiat siemiatycki) przybywają nie tylko wyznawcy prawosławia. Od dawna jest swoistym punktem turystycznej wędrówki po Podlasiu. Od dawna prowadzą do niej wszystkie drogi.

W obronie białoruskiej kultury

Minister dyskryminuje

„Województwo podlaskie jest wielokulturowe i wielowyznaniowe. To wielka wartość, którą należy chronić i wspierać. Decyzja Pana Ministra na pewno temu nie służy. Tym bardziej to zaskakujące, iż wiceminister MSWiA, poseł Zieliński, wywodzi się z tej ziemi i zawsze deklarował, że rozumie jej mieszkańców. Ministerialna decyzja dzieli obywateli polskich – Białorusinów na lepszych i złych, zaś formy krzewienia kultury mniejszości – na warte wsparcia przez państwo oraz wykluczone z ustawowych i konstytucyjnych uprawnień”, napisali w Oświadczeniu do ministra Janusz Krzyżewski, marszałek województwa podlaskiego i Zbigniew Krzywicki, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Pod koniec lipca Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji pozbawiło Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne ponad milion złotych dotacji. Decyzja MSWiA była reakcją na wydane 20 tys. zł niezgodnie z przeznaczeniem (min. remont schodów w siedzibie Towarzystwa). Błąd został szybko naprawiony, cała kwota wróciła do minister-

stwa, ale minister nie zmienił postanowienia. Towarzystwo organizuje festyny, sympozja, spotkania służące podtrzymywaniu tożsamości kulturowej mniejszości narodowej.

Marszałek i przewodniczący Sejmiku przekonują: „Mieszkańcy i samorządy województwa podlaskiego mozolnie budują pozycję regionu, także w opinii zagranicznej. Ważną częścią tej pozycji jest umiejętność współżycia kultur, konfesji, tradycji. Postrzegani jesteśmy jako swoisty poligon dobrego dialogu. Ta wartość jest coraz wyżej oceniana poza granicami Polski. Decyzja MSWiA dotyczy nie kilkuset tysięcy złotych, ale bardzo delikatnej z natury, fundamentalnej dla cywilizowanych społeczeństw kwestii praw człowieka”.

Marszałek i przewodniczący Sejmiku oczekują poparcia środowisk samorządowych i wszystkich parlamentarzystów regionu.

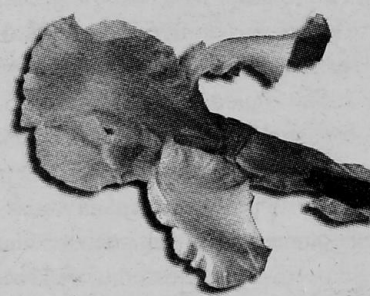
W minioną sobotę, z powodu braku pieniędzy, nie odbył się festyn w Czeremsze. Na początek września był zaplanowany festyn w Dubiczach Cerkiewnych. Prawdopodobnie też zostanie odwołany.

Okruchy

„Kiedy trzeba będzie iść w daleką ciemność,
niechby ta jedna nie została ze mnie.
Niech oderwie się cała reszta i spadnie w przepaść
- to jedno niech trwa na wieczność
dźwięczne, choć ślepe.
Bo tym, co za życia żyło żywe najbardziej
- nieśmiertelna za grobem miłość nie pogodzi.”

12 sierpnia odeszła do Pana Ania Dąbrowska, prezes Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym. Serdeczny, ciepły i życzliwy wszystkim Człowiek. Trudno w słowach wyrazić to, co należałoby Jej powiedzieć, dziękując za tak wiele. Była „Dobrym Duchem” niezliczonych przedsięwzięć, które zmieniały świadomość ludzi na temat chorób nowotworowych. Z nieodżałowaną śp. dr Ewą organizowały Dni Walki z Rakiem, koncerty i bale, przyczyniając się do zebrania pieniędzy na mammograf.

Ania, dotknięta wielkim cierpieniem, dodawała innym otuchy. Pozo-



stają we wspomnieniach chwile radośne i te trudne. Tak niedawno odeszły do Pana: Ewa, Basia, Henia, Maria, Tereska, Jola, Hanka Bielicka. I... Ania. Pozostaje wiara, że kiedyś Tam spotkamy się na Balu Życzliwych Serc...

Kiedy kwitną kwiaty, nie czekają, czy ktoś na nie spojrzy. Kiedy zaczynamy życie, sami nie wiemy, co nas w przyszłości spotka. Nieubłagany czas na nikogo nie czeka. Ludzki los zapisany w księgach. A ile w nich zmartwień, egoizmu, chorób, łez, bólu, cierpienia i strachu. A jak mało radości, miłości, przyjaźni, szczęścia i spełnionych marzeń. Zawsze jednak jest droga i światło w tunelu. Trzeba tylko odnaleźć się w danej chwili. Nie ma sensu w miejscu tkwić, trzeba pełnią serca żyć.

Tak właśnie żyła Ania.

WANDA WAŁKUSKA

Łomża



Tu warto być (17 – 23 sierpnia)

Białowieża

„Rosyjskie monastyny”, wystawa fotografii Marka Jakimiuka, Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowego (Park Pałacowy, tel. 085 – 681 – 25 – 75), czynna do końca sierpnia w godz. 9.00 – 16.30 (w soboty i niedziele 9.00 – 17.00).

Warto, przy okazji wakacyjnego pobytu w Białowieży, odwiedzić nowoczesny gmach otwartego dwa lata temu muzeum, a w nim obejrzeć owoc fotograficznej pasji katechety z Hajnówki Marka Jakimiuka (na zdjęciu z biskupem hajnowskim Mironem). Na 100 kolorowych fotografiach są monastyny, sobory i cerkwie z różnych części Rosji. Ekspozycji towarzyszy prezentacja ikon ze Szkoły Pisania Ikon w Bielsku Podlaskim.



Białystok



XI Katedralne Koncerty Organowe, Bazylika Katedralna (fara), piątek, 18 sierpnia, godz. 19.15. Organizator: Białostocki Ośrodek Kultury (ul. Legionowa 5, tel. 085 – 742 – 15 – 15).

Przedostatni już, tego lata, koncert organowy w białostockiej katedrze. Wystąpi Bartosz Jakubczak (na zdjęciu), wybitny organista młodego pokolenia, laureat nagród krajowych i zagranicznych.

Łomża

Rzeźby Jerzego Grygorczuka, Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 086 – 216 – 41 – 00); wernisaż w czwartek, 17 sierpnia, godz. 18.00.

Jerzy Grygorczuk to w Białymstoku człowiek – instytucja. Wszechstronnie uzdolniony, skuteczny w działaniach organizatorskich w środowisku kulturalnym. Bezkompromisowy w wyrażaniu poglądów artystycznych. Człowiek o ogromnym dorobku artystycznym. Na łomżyńskiej wystawie obejrzeć można jego najnowsze prace, rzeźby i reliefy (na zdjęciu).

„Obchody Milenium Chrztu Polski (1966 rok) – kraj i religia”, Centrum Katolickie im. Jana Pawła II (ul. Zawadzka 55, tel. 086 – 216 – 89 – 05); wystawa fotografii i dokumentów, czynna do 24 sierpnia w godz. 9.00 – 17.00.



Białystok



40 lat temu polski Kościół świętował 1000 lat chrztu Mieszka I i przyjęcia Polski do chrześcijańskiej Europy. Wystawę fotografii i dokumentów na ten temat przygotował białostocki Oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Na fotografiach są hierarchie kościelne, m.in. prymas Stefan Wyszyński (na zdjęciu) i kardynał Karol Wojtyła wśród tłumów wiernych podczas nabożeństw milenijnych w Gnieźnie, Poznaniu, Krakowie, na Jasnej Górze, Warszawie, Fromborku. Są też fotografie z uroczystości w Łomży, podczas których prymasa Wyszyńskiego przed katedrą witała młodzież w strojach kurpiowskich.

Suwałki

Kapela Biesiadna i kino niezależne, Park Konstytucji 3 Maja, niedziela, 20 sierpnia, godz. 19.30. Organizator: ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. 087 – 566 – 42 – 11).

Plenerowa impreza, która rozpocznie się od godzinnego koncertu znanej i lubianej Kapeli Biesiadnej ROKiS (na zdjęciu). Po koncercie kinomani obejrzą drugą część (pierwsza była 6 sierpnia) cyklu krótkometrażowych filmów niezależnych twórców z całego świata „Objazdowa Etiuda & Anima”.



(MK)

Protestjazz

Jazzowy zespół Aleks Band 3 zorganizował w niedzielę na Rynku Zygmunta Augusta w Augustowie...koncert protestacyjny przeciwko poczynaniom Augustowskich Placówek Kultury!

Lider bandu Aleksander Ganuszko twierdzi, że choć grają od lat, nigdy nie pozwala się im wystąpić na żadnej z miejskich imprez. „Tyle było koncertów, a nigdy nas nie zaproszono, wręcz byliśmy wyśmiewani i wyganiani, a przecież my jesteśmy po to, żeby grać”, żalił się muzyk. Czara goryczy przełatała się, gdy mimo usilnych prośb, dyrekcja Augu-

stowskich Placówek Kultury nie pozwoliła im wystąpić na niedawno zakończonym Augustowskim Festiwalu Jazzu Tradycyjnego. „Dlatego właśnie protestujemy, może trochę dziwnie, bo muzycznie, ale przecież jesteśmy muzykami”, stwierdził Ganuszko.

Muzycy zagrali godzinny koncert, podczas którego wykonali wiele znanych standardów dixielandowych oraz kilka piosenek o Augustowie w aranżacji jazzowej. Przyciągnęli uwagę tłumy przechodniów. Ludzie słuchali z przyjemnością i brawo.

(MK)

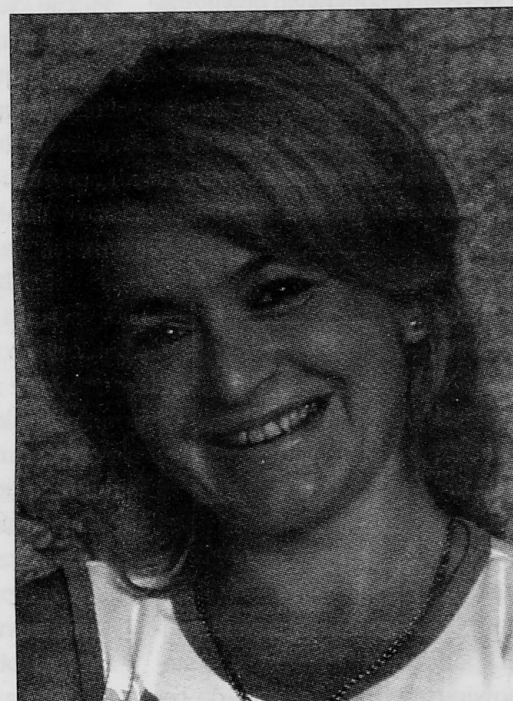
Do Unii z Kolbergiem

Piątnica chce mieć młodzieżową orkiestrę dętą i zespół folklorystyczny. Gminny Ośrodek Kultury złożył wniosek do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku o pieniądze z funduszy unijnych. Na instrumenty, stroje galowe dla orkiestry i ludowe potrzeba 174 tysiące złotych.

Wniosek to jednocześnie projekt pt. „Przez muzykę do źródeł dziedzictwa kulturowego gminy Piątnica”.

- Trzeba od czegoś zacząć. Nasze strony mają piękną kulturę i tradycję. Dzieci i młodzież garną się do kultywowania dawnych obyczajów, więc musimy wykorzystać tę szansę – mówi dyrektor GOK w Piątnicy Edyta Brzozowska.

Projekt stał się także okazją do zapoznania z dawnym strojem ludowym tych stron z połowy XIX wieku, opisanym przez Oskara Kolberga jako „strój ludowy od Zambrowa do Łomży” w tomie „Mazowsze” jego „Dzieł wszystkich”. Rycinę wykonał sam Wojciech Gerson. Strój tamtych piątnickich włościan był bardzo skromny: biała lub szara sukmana zamożniejszych, granatowa, czarna lub szara u drobnej szlachty. Różne czapki (bywały granatowe rogatywki obszyte czarnym barankiem), spodnie płócienne wkładane w buty. Kobiety: długie granatowe sukienne kaftany, cienka koszula z kołnierzem w kryzy, wełniana chustka na głowie, długi szal w kolorowe pasy i



Edyta Brzozowska

kraty. Dziewczęta: spleciony warokoch, wianek, koszula z prostym kołnierzykiem, gorset, spódniczka, fartuszek. Na co dzień bose, w dzień świąteczny czarne skórzane trzewiki.

- Mamy nadzieję, że nasz projekt otrzyma pozytywną ocenę i doczekamy się tak ubranego zespołu – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Piątnicy Edyta Brzozowska.

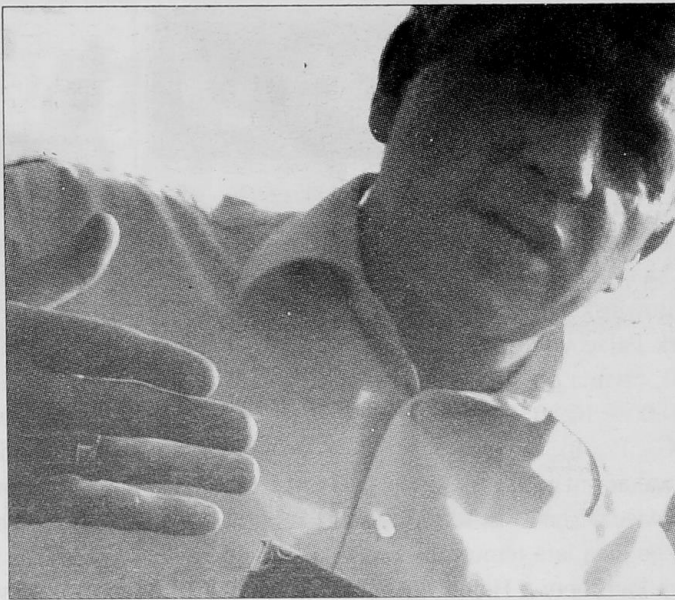
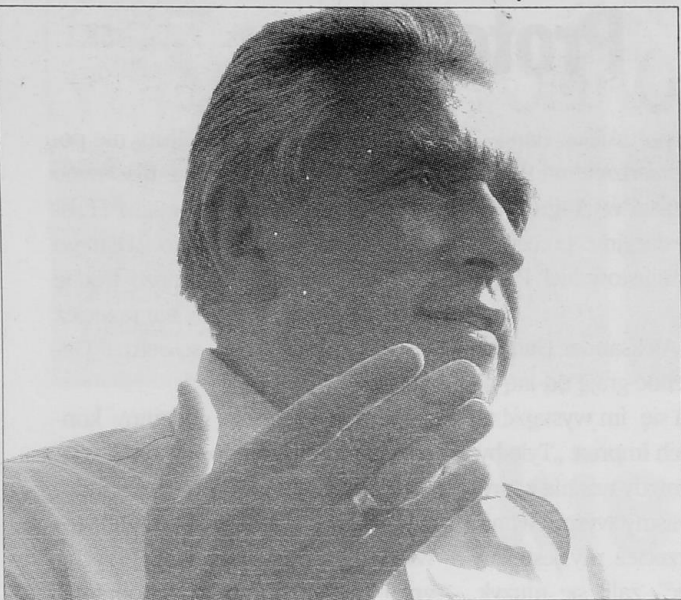
Kino „Millenium” w Łomży

18 – 24 sierpnia (piątek – czwartek) – o Skok przez płot, godz. 15.30, 17.00, 18.30 o Komedii romantyczna, godz. 20.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie

Przerwa do września.





Echo

Przed remizą w Śniadowie rolnicy stoją kołem. Dzisiaj czwartek, a więc jarmark. Właśnie dzięki temu dowiedzieli się o popołudniowym przyjeździe wicepremiera i ministra rolnictwa Andrzeja Leppera na kukurydziane pole Rafała Jankowskiego. „Urosło mamie. W sam raz dla pokazania władzy na własne oczy i w telewizji”, komentują.

W pobliżu, przed budynkiem Urzędu Gminy, biało-czerwone krawaty. Zajeżdżają samochody lokalnej i wojewódzkiej władzy. Wysiadają jedni, wysiadają drudzy. Witają się wylewnie, jak starzy znajomi.

- My nie mamy ani białych koszul, ani krawatów, bo przyjechaliśmy tu prosto z pola. I pewnie dlatego nikt nas nie zauważa, nikt nie powiedział nam nawet „dzień dobry”, a przecież minister przyjeżdża do nas – mówi Zdzisław Łuba z pobliskiego Mężenina. – Zapomniało się w Polsce o starym powiedzeniu: „Od myszy do cesarza wszyscy żyją z gospodarza”.

- Ale chociaż echo pójdzie dzisiaj w górę! – ludzie wybuchają śmiechem.

- Śmiech śmiechem, ale sami widzicie, jak to nigdy nie wiadomo, kto zaśmieje się ostatni - rzuca ktoś. - Robił blokady, wysypywał zboże z wagonów, stawał przed sądem, a dzisiaj Andrzej Lepper to jest ktoś! Nawet obaj Kaczyńscy muszą się z nim liczyć! Zatrzymuje się daewoo.

- Co tu się stało?! – pyta kierowca. - Lepper?! Stasiak, zawracaj!

Spotkania z Andrzejem Lepperem w Urzędzie Gminy nie będzie. Ludzie są zawiedzeni, bo co to za zebranie na polu: na stojąco, czyli szybko. Jedni rezygnują („Będzie ta sama gadka, co wczoraj w telewizji”), drudzy wsiadają do samochodów i ruszają na pobliskie, spalone słońcem kukurydziane pole Rafała Jankowskiego.

Bmw bez krawata

Z warszawskiej szosy na piaszczystą drogę skręcają rządowe limuzyny. Z bmw wysiada wicepremier i mini-

ster rolnictwa Andrzej Lepper. Bez biało-czerwonego krawata i galowego stroju. Podciąga spodnie, wypycha pod pasek niebieską koszulę.

- Dzień dobry! – podaje rękę. – Piękne kwiaty, dziękuję bardzo!

- Szacowanie strat zakończyliśmy w 21 gminach. Zniszczenia od 35 do 70 procent. Straty szacowane są na około 300 milionów złotych – raportuje Józef Staniaszek, dyrektor Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. – Najgorzej w powiatach kolneńskim, siemiatyckim, sokólskim, gdzie są słabe gleby. Już nawet nie mówimy o drugim pokosie.

Do ataku ruszają dziennikarze. Kamery, aparaty fotograficzne i mikrofony wchodzą za gościem na smutne kukurydziane pole.

- Dobrze uprawione – chwali Andrzej Lepper.

Wyrwa i ogląda rachityczną roślinę bez kolby. Tak zaczyna się konferencja prasowa. Temat: „obszary suszy, szacowanie strat, instrumenty wsparcia gospodarstw rolnych”.

- Jadę z posiedzenia Związku Banków Polskich i spółdzielczych, które z firmami ubezpieczeniowymi są w stanie wejść w system ubezpieczeń na zasadach: banki przez swoją sieć, a ta jest bardzo duża, mogą rozprawiać polisy ubezpieczeniowe. Formalnie powołałam zespół, który będzie składał się z przedstawicieli resortu rolnictwa, firm ubezpieczeniowych i banków. Razem opracują system ubezpieczeń przyszłościowo. W tym roku to problem straszny, a naprawdę nie jesteśmy w stanie wypłacić odszkodowań. Nawet przyjmując, że jest 20 procent strat zbóż, byłyby to 2 miliardy złotych. Do tego rośliny pastewne, okopowe, łąki, pastwiska. To miliardy złotych. Jeżeli rolnicy ubezpieczą się od klęski, firmy ubezpieczeniowe przynajmniej częściowo będą mogły zrekompensować straty. Inaczej nie da się tego zrobić. Mówiłem to od lat i dziwię się, że moi poprzednicy, którzy dzisiaj krytykują moje decyzje, tego nie zrobili. I Polskie Stronnictwo Ludowe, pan Kalinowski, Pawlak, Sa-

- My nie mamy ani białych koszul, ani krawatów, bo przyjeżdżamy tu prosto z pola. I pewnie dlatego nikt nas nie zauważa, nikt nie powiedział nam nawet „dzień dobry”, a przecież minister przyjeżdża do nas – mówi Zdzisław Łuba z pobliskiego Mężenina. – Zapomniało się w Polsce o starym powiedzeniu: „Od myszy do cesarza wszyscy żyją z gospodarza”.

Lepper

wicki, i Sojusz Lewicy. A teraz mówią, że to za późno. Proszę państwa, jestem ministrem trzy miesiące, nie trzy lata, więc chyba nie można zarzucać mi opieszałości.

Powszechne ubezpieczenia to jedno, „uruchomienie dużych środków na retencję” drugie. Powinna zacząć się od gospodarstw, gminy, powiatu, regionu. Trzeba znaleźć porozumienie z ekologami.

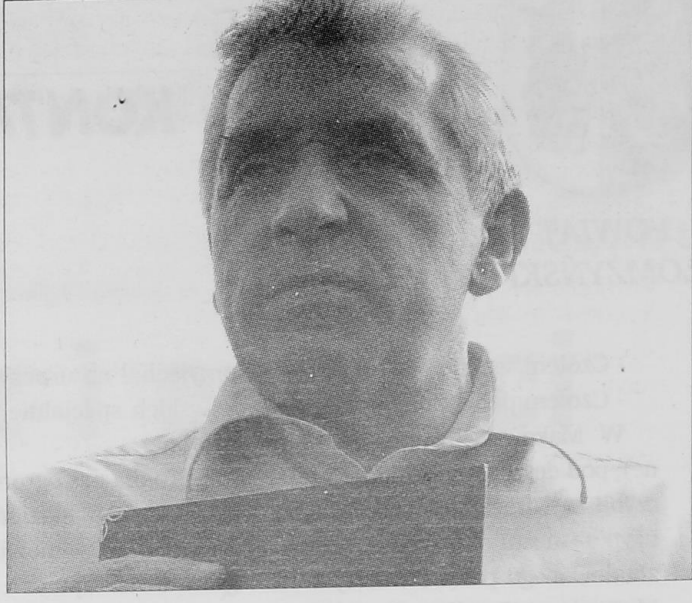
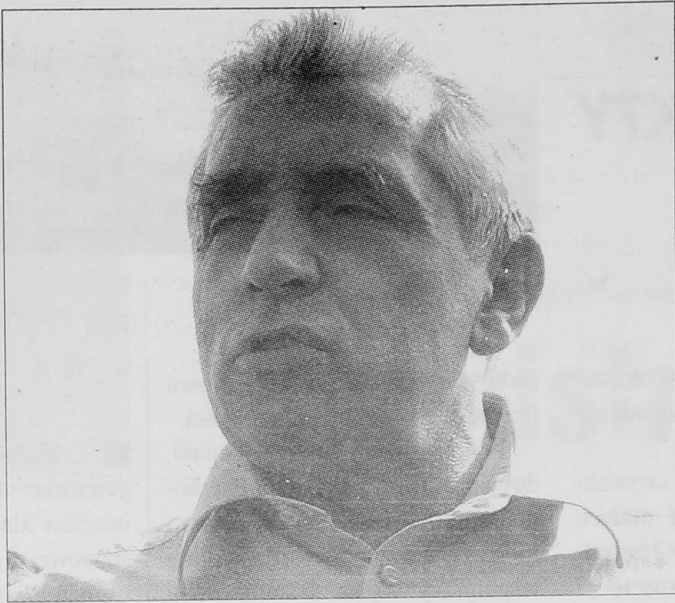
- Używam powiedzenia: „Bóg wybaczysz zawsze, człowiek nie zawsze, a natura nigdy” – mówi Andrzej Lepper.

- Musi być racjonalne podejście obywateli.

Obiecuje niskoprocentowane kredyty „suszone” i zwrot akcyzy z paliwa do maszyn rolniczych. Projekt ustawy gotowy, jest wola rządu. Ale gdy tylko to ogłosił, telefony z Brukseli zrobiły się czerwone! Wyliczono tam, że taka pomoc jest konkurencją wobec rolników innych krajów Unii.

- Ale to, że rolnicy starej Unii dopłacają 100 procent dopłat, a my 65 procent, to jest zdrowa konkurencja – odpowiadają.





...krawatu, bo przyjechaliśmy tu prosto z pola. I pewnie
powiedział nam nawet „dzień dobry”, a przecież minister
– mówi Zdzisław Łuba z Mężenina.

eriada

...dejsie ob...
...centowan...
...ot akcyzy...
...cznych. Pro...
...wola rządu...
...telefony...
...wone! Wyl...
...oc jest kon...
...ów innych

...wiada Brukseli Andrzej Lepper
wprost z wypalonego słońcem ku...
kurydzianego pola koła polskiego
Śniadowa.
Był w Helsinkach. Rozpoczął
rozmowy także na temat paliwa,
żeby wypłacić rolnikom pieniądze
we wrześniu i przystąpić do two...
rzenia funduszu kłaskowego Unii
Europejskiej. Ale dzisiaj najważ...
niejsze jest pytanie: kiedy obiecana
przez niego pomoc poszkodowa...
nym tego lata rolnikom do nich do...
trze.

- Jak tylko będą gotowe wszystkie
protokoły z szacowania strat i znana
liczba poszkodowanych gospodarstw.
Pieniądze są: 230 milionów – odpow...
wiada. – Wszystko wskazuje na to, że
takich gospodarstw będzie około pół
milionu. Zrobię wszystko, aby ta kwo...
ta była wyższa.

Z wytrychem

- Według jakiego klucza jeździ pan
po kraju? – dopytują się dziennikarze.

- Nie ma żadnego klucza. Jutro
będzie Śląsk, świętokrzyskie i małopolskie, a w sobotę podkarpackie i lubelskie. Ja wakacji żadnych nie mam. Nie jestem nauczony wyjeżdżać na wczasy i nie wyobrażam sobie, żebym jako minister rolnictwa w tej sytuacji mógł odpoczywać. Byłoby to niezgodne z moimi zasadami. Ja zresztą, w ogóle nie lubię się nudzić.

- A jak zbiory w pana gospodarstwie?

- W tym miejscu będzie to źle brzmiało, ale u nas nie ma strat. Nad samym morzem jest inny mikroklimat.

Jego syn, metr dziewięćdziesiąt, posiał kukurydzę 5 maja. Podniesie rękę i nie sięga czubka rośliny.

W ciasnym kręgu mikrofon przy mikrofonie, aparat przy aparacie, kamera przy kamerze. Stojący na wypalonej ziemi rolnicy nie widzą nawet czubka głowy gościa i zupełnie nie słyszą jego odpowiedzi.

- Po co my tu stoimy?! – rzuca ktoś.
- Dziennikarze niech jadą gadać sobie z ministrem do Warszawy! Panie premierze, niech pan mówi do nas!

- Nie macie innego mikrofonu? – pyta Andrzej Lepper gospodarzy spotkania. Niestety, nie mają. Rolnicy muszą czekać, ale w końcu dziennikarze zwalniają „uścisk”.

- Cieszymy się, że pan do nas przyjechał i za to dziękujemy – mówi Zdzisław Łuba z Mężenina.

Zaczyna się „konferencja” z rolnikami. Szesnasta dziesiąt. Andrzej Lepper żegna się z mieszkańcami gminy Śniadowo. Podaje rękę dorosłym i dzieciom, przytula najmłodsze. Za chwilę rządowe bmw z wicepremierem i wicemarszałek Sejmu Genowefą Wiśniowską „na pokładzie”, odjeżdża piaszczystą polną drogą.

Cisza i śpiew skowronków

Na spalone słońcem, trzynastohektarowe kukurydziane pole Rafała Jan-kowskiego, młodego rolnika ze Stare-

go Jemielitego, spada cisza i śpiew skowronków.

- O tym, że moją kukurydzę, która ledwie wzeszła, będzie oglądał sam minister Lepper, dowiedziałem się przez telefon od brata. Byłem bardzo zaskoczony, ale spałem spokojnie – śmieje się. – Jestem apolityczny. Żyję z ziemi, z krów i tak, jak wszystkich rolników interesują mnie właściwe dla rolnictwa decyzje, bez względu na to, kto je podejmuje. Więcej z takiej wizyty szumu medialnego niż konkretów, ale dobrze, że wokół suszy w kraju jednak coś się dzieje; że do władzy dotarł problem, który może powtórzyć się za rok.

- Minister Lepper pocieszył mnie, że jakieś pieniądze będą – dodaje Adam Piórkowski z pobliskich Duchen Młodych. – I ja mu wierzę.

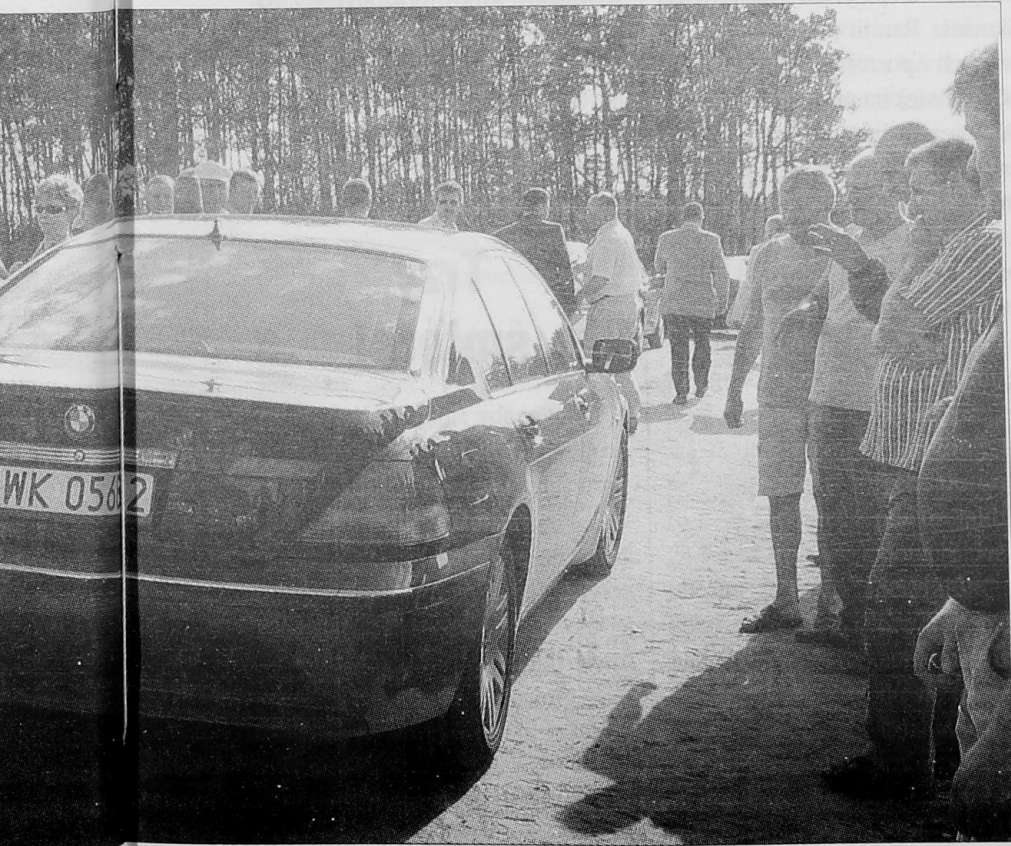
Z Lepperem po kraju

Rolnicy przybyli na konferencję w szczerym polu, powoli rozjeżdżają się w różne strony gminy Śniadowo.

- Po mojej spalonej łące już dość się napłakałem, a teraz właśnie coś mi się przypomniało – zagaduje kolega kolegę. – Byłem chłopakiem, kiedy w radiu leciała audycja „Z Kolbergiem po kraju”. To był taki uczony gość z dziewiętnastego wieku, co spisywał ludowe kawałki muzyczne; pamiętam ze szkoły. Teraz codziennie w telewizji leci „Z Lepperem po kraju”! – wybuchają śmiechem.

- Jeszcze żaden minister rolnictwa tak nie wychodził do rolników, jak on – broni wicepremiera Zdzisław Zaremba, sołtys niedalekiej Jastrząbki Młodej, bezpartyjny. – Nie jedno lato było mokre, nie jedno suche i nikt nie ruszył się z Warszawy. A on objeżdża całą Polskę. Widać, że to chłop. I dlatego chłop rozumie.

GABRIELA SZCZĘSNA





POWIAT
ŁOMŻYŃSKI

BLISKIE

KONTAKTY



- Czołem saperzy!
- Czołem panie pułkowniku!
W Makowskich (gm. Jedwabne), pod deszczową chmurą, rozpoczyna się uroczystość oddania do użytku mostu na rzeczce Cetna, zbudowanego przez żołnierzy z 15 Mazurskiego Batalionu Saperów w Orzyszu.

przyjechał na uroczystość w Makowskich specjalnie, w drodze z urlopu.

- To dla nas ogromna satysfakcja pomagać ludziom z małych miejscowości – mówi. – Chcę pogratulować panu staroście i wszystkim, którzy podjęli tę inicjatywę.

trakt turystyczny. Teraz znowu przybędzie w naszej gminie gości.

Podpułkownik Andrzej Łopata, dowódca 15 Mazurskiego Batalionu Saperów w Orzyszu, w nowym moście widzi symbol bardzo dobrej współpracy wojska ze starostwem. Po moście w Konieckach (gm. Jedwabne) i Motyce (gm. Piątnica), oddanych do użytku w 2004 roku, to trzeci w powiecie łomżyńskim most, zbudowany przez saperów z Orzysza. Pod koniec sierpnia ukończą kolejny, w Drogoszewie (gm. Miastkowo). Materiały i zakwaterowanie zapewniło starostwo.

Nad nowy most w Makowskich lecą słowa modlitwy, spadają krople deszczu i wody z kropidła proboszcza Parafii Burzyn

ks. Stanisława Bo-
kińca.

Do bariery mostu żołnierze przykręcają tabliczkę ze znakiem Batalionu i datą: 12 sierpnia 2006 roku.

Przejeżdża pierwszy, od przecięcia wstęgi, samochód.

Mieszkańcy wsi zapraszają saperów na obiad w remizie.

Zielony mosteczek

Poprzedni, drewniany, po 16 latach przedstawiał istny obraz nędzy i rozpaczy. Nowy jest solidny: ze stali i betonu, z drewnianym pokładem. Nośność do 15 ton.

Jak zwykle w takiej sytuacji, mieszkańcy codziennie asystowali żołnierzom przy robocie.

Pracowali szybko i bardzo solidnie – chwali saperów sołtys Włodzimierz Żelechowski. – Zdążyli przed zniwami, a to dla nas było najważniejsze. Nareszcie jest bezpiecznie i do tego most ładnie się prezentuje.

Przecięcie biało-czerwonej wstęgi.

Pułkownik Bogusław Bębnek, szef wojsk inżynieryjnych w Dowództwie Wojsk Lądowych,

Żołnierzom dziękuje także burmistrz Jedwabnego Krzysztof Moneke.

- Ten most nie tylko ułatwi życie mieszkańcom Makowskich – mówi.

- Tędy prowadzi również piękny



Na nowym moście

Nasi w barwach Polski

Młodzi lekkoatleci z LKS Narew, ŁKS Łomża i LUKS Prefbet Śniadowo, powołani do kadry Polski do lat 18 na mecz z Niemcami w Zittau (rozegrany został 5 sierpnia), bardzo dobrze bronili barw naszego kraju.

Paulina Korzeniecka (ŁKS, trener Jerzy Witkowski) w biegu na 400 m zajęła drugie miejsce z wynikiem 56,77 sek, przegrywając z Niemką tylko o 0,43 sek. Paulina biegła również w składzie polskiej sztafety 4 X 400 m na pierwszej zmianie, wygrywając z koleżankami wynikiem 3:49, 44; na drugiej zmianie w zwycięskiej sztafecie pobięła Magdalena Stankiewicz z LUKS Prefbet (trener Andrzej Korytkowski). Artur Zaczek, halowy mistrz Polski juniorów w sprincie (LKS Narew, trener Jan Kotowski) był drugi na 100 m z wynikiem 11,5 sek. (MK)

Nowi w parafiach

23 sierpnia zmiana proboszczów w parafiach powiatu. Nominacje otrzymali: ks. Krzysztof Brakoniecki (dotychczas wikariusz Parafii pod wezwaniem Świętego Brunona w Łomży) na proboszcza Parafii pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła w Wygodzie (gm. Łomża); ks. Czesław Dygan (dotychczas proboszcz Parafii Wygoda) na proboszcza Parafii pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej w Miastkowie; ks.

Radosław Pruszyński (dotychczas wikariusz Parafii pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Czyżewie) na proboszcza Parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego w Bronowie (gm. Wizna).

Od 25 sierpnia będą nowi wikariusze: ks. Marek Grunwald Miastkowie i neoprezbiter ks. Krzysztof Godlewski w Parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Piątnicy.

Szkoła bez rąk

Od dwóch miesięcy Stefan Brzozowski z Ostrołęki, właściciel firmy, budującej szkołę podstawową w Wygodzie (gm. Łomża), nie może znaleźć pracowników.

- Zostają starzy albo pijaczki. Młodzi i porządni powyjeżdżali za granice – tłumaczy sytuację.

Stara się zatrudniać przede wszystkim tych, którzy „nie mają na chleb”. Zapewnia bezpłatną naukę zawodu. I prawie z każdym jest tak samo: po roku dziekuje. Z fachem w ręce idzie do lepiej płatnej roboty lub wyjeżdża za granicę.

Raport

■ Odrodził się Klub Sportowy „Victoria Jedwabne”. Piłkarzy, uczniów klas szóstych Szkoły Podstawowej i pierwszej Gimnazjum, trenują Wiesław Domitrz i Andrzej Górski, nauczyciele wychowania fizycznego.

■ Około 400 „susзовych” podań złożyli rolnicy z gminy Łomża.

■ Przetarg na budowę dróg ogłosiła gmina Łomża: w Podgórzu, Kisiołkach Andrzejkach i Czaplicach Andrzejkach. Opracowywana jest dokumentacja na budowę ul. Stawowej w Starych Kupiskach i drogi w Chojnach Młodych.

■ Tradycyjna „Niedziela na Świętego Rocha” odbędzie się 20 sierpnia w Skansenie Kurpiowskim im. Adama Chętnika w Nowogrodzie. Gospodarze czekają na gości w godz. 10 – 18.

■ Kręgi, filtry, rury. W gminie Przytuły rozpoczęła się budowa przydomowych tzw. roślinnych oczyszczalni ścieków. Najwięcej we wsi Grzymki, Mroczi, Nowa Kubra, Obrytki, Pieńki Okopne, Stara Kubra. Nie wszyscy gospodarze przekonani są do tego pomysłu. Ale tak było również w gminie Sokoły (pow. wysokomazowiecki), która teraz słynie z roślinnych oczyszczalni i często gości rolników z innych gmin, aby na własne oczy zobaczyli co i jak. Gościła także rolników z gminy Przytuły.

Trzy śmierci

Trzy osoby zginęły w wypadku drogowym w Budach Czarnockich (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Skrecająca w lewo ciężarówka zderzyła się z nadjeżdżającą z przeciwka mazdą. Śmierć ponieśli jej kierowca (lat 22) oraz pasażerowie (lat 24 i 26). Byli mieszkańcami gminy Prostki (woj. warmińsko-mazurskie). Kierowca ciężarówki z Czarnocina (gm. Piątnica) doznał ogólnych obrażeń. Policja wyjaśnia okoliczności tragedii.



KONTAKTY



Raport

■ Łomżyński PKS wygrał przetarg na dowóz uczniów do szkół w gminie Grajewo w nadchodzącym roku szkolnym. Z 700 dowożonych uczniów najwięcej (250) dojeżdża do gimnazjum w Danówku oraz szkół podstawowych w Wierzbowie (170) i Białasowie (100). Dowożenie kosztuje gminę ponad 700 tys. zł rocznie.

■ W listopadzie ma skończyć się, trwający kilka lat, remont sali widowiskowej w Miejskim Domu Kultury w Grajewie. Sala o 300 miejscach jest wyposażona w supernowoczesną aparaturę kinową i akustyczną. Będzie pełnić funkcję kina i sali koncertowej. Remont kosztuje kasę miejską ponad 3,5 mln zł. Za oszczędności na przetargach będzie wyremontowana elewacja, poinformował burmistrz Krzysztof Waszkiewicz.

■ Rada Powiatu grajewskiego na sesji w piątek (18 sierpnia) zamierza przyjąć stanowisko, sprzeciwiające się otwarciu drogi krajowej nr 61 dla tirów i popierające budowę obwodnicy Augustowa. Wcześniej takie stanowisko uchwalili radni miejscy. Od 3 lipca, to jest od zniesienia na tej trasie ograniczeń dla transportu tranzytowego, Grajewo i inne przydrożne miejscowości są rozjeżdżane przez wielkie ciężarówki.

■ Miejski Dom Kultury w Grajewie zaprasza dzieci w czwartek, 17 sierpnia, na plac przy bloku nr 1 osiedla Południe. W godz. 11.00 – 14.00 instruktorzy MDK organizują wspaniałą zabawę w ramach wakacyjnego cyklu „Kolorowe podwórko”. Następne „Kolorowe podwórko” 24 sierpnia na boisku przy SP nr 2 (ul. Mickiewicza 1, godz. 11.00 – 14.00). Na zakończenie wakacji, 30 sierpnia, MDK zaprasza na dyskotekę pod chmurką (plac przy Klubie Hades, godz. 18.00 – 21.00). (MK)

BLISKIE

KONTAKTY



GRAJEWO

17

Przedwyborcze rozgrzewki w Grajewie

Burmistrz i emerycy

Aleksander Szymczak, kontrowersyjny radny i outsider w Radzie Miejskiej Grajewo, spekuluje przedwyborczo, że 12 listopada na placu boju o fotel burmistrza spotkają się prawdopodobnie sami starzy znajomi: aktualny burmistrz Krzysztof Waszkiewicz oraz pokonani przez niego w poprzednich wyborach Tadeusz Gryn, Antoni Cybula i Zygmunt Kruszyński. Z przeglądu kandydatów „ultraprawicowemu” Szymczakowi wyszło, że trzeba poprzeć „komucha” Gryna, bo tylko on gwarantuje wyciągnięcie miasta z „marazmu” na „drogi rozwoju”. I to jest sensacja.

Czy trafnie typuje czołówkę listopadowego wyścigu? Krzysztof Waszkiewicz (45 lat) potwierdza, że będzie się ubiegał o drugą kadencję. I liczy się z tym, że będzie się zmagał z przeciwnikami z poprzednich wyborów. Może nie ze wszystkimi, ale z Antonim Cybulą (64 lata, emeryt, radny Rady Powiatu, były burmistrz Grajewo) na pewno, spekulują „dobrze poinformowani”. Nie jest wykluczone, że w szranki stanie także Tadeusz Gryn (66 lat, emeryt, wiceburmistrz z poprzedniej kadencji). Dużo się też mówi o ambicjach Zygmunta Kruszyńskiego (58 lat, emeryt, radny Rady Powiatu). Dwaj

ostatni dodatkowo jakoby są motywowani osobistą niechęcią do Waszkiewicza, który chcąc jakoby pomniejszyć ich szanse wyborcze, wysłał ich w ubiegłym roku na zasłużone emerytury (Gryn był dyrektorem spółki komunalnej PUK, Kruszyński Szkoły Podstawowej nr 2).

Krzysztof Waszkiewicz cztery lata temu generalnie zjednał sobie większość przegranych rywali. Grynowi dał pracę w PUK. Waldemara Remfelda (45 lat) zatrudnił jako swojego zastępcę, a Mirosława Zakrzewskiego (53 lata) jako głównego kontrolera w Urzędzie Miejskim! Czy ta taktyka zaprocentuje mu na następnej kadencji? (MK)

Anna Zielińska laureatką nagrody im. Heleny Radlińskiej

Pomaga żyć

Anna Zielińska, prezes Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Społecznych na Rzecz Osób Niepełnosprawnych (SWISON) w Grajewie, została uhonorowana prestiżową nagrodą im. Heleny Radlińskiej, przyznawaną przez Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej w Warszawie.

Na początku lat 90. straciła pracę w spółdzielni inwalidów, gdzie szyła rękawice ochronne. Stała się bezrobotną inwalidką bez szans na zatrudnienie. Z garstką towarzyszy niedoli w 1996 roku założyła SWISON. Zaczęli się upominać o prawa niepełnosprawnych. Nie od razu dobrze szło. Samorząd miejski zlekceważył pojawienie się Stowarzyszenia. Pomogła Spółdzielnia Mieszka-

niowa, oferując lokal na siedzibę bez czynszu. Zaczęli zdobywać dotacje na działalność. W dziesięć lat, dzięki utworzonym w ramach SWISON instytucjom, jak Warsztat Terapii Zajęciowej, Świetlica Socjoterapeutyczna „Promyk”, Ośrodek Wsparcia dla Osób Niepełnosprawnych i ich Rodzin, Punkt Informacyjny o Prawach i Uprawnieniach Obywateli, Grajewo stało się miastem przyjaznym dla niepełnosprawnych, słabych i wykluczonych społecznie. Mają się gdzie zwrócić o pomoc. Dzięki przeróżnym inicjatywom Stowarzyszenia, wielu otrzymuje szansę na rehabilitację i pracę.

„Pani Ania zachęciła mnie do wyjścia między ludzi, przezwy-



Anna Zielińska

żenia kompleksów. Wskazała drogę. Przekonała, że można normalnie żyć”, mówią z uznaniem. Nagroda im. Haliny Radlińskiej (żyła w latach 1879 – 1954, była wybitnym pedagogiem, historykiem oświaty, społecznikiem) nie jest pierwszym wyróżnieniem działalności Anny Zielińskiej. Sama laureatka twierdzi, że najważniejsza jest wdzięczność tych, którym pomaga. (MK)

Nowy komin

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zleciło specjalistom zbadanie stanu 60-metrowego stalowego komina, liczącego już 22 lata. Ekspertyza wykazała niewielkie dziury i zmniejszenie grubości ścian w górnej części. Specjalistyczna firma z Czeladzi w województwie śląskim zdemontowała uszkodzoną część długości 15 m i zamontowała nową. Do prac remontowych został użyty 64-metrowy dźwig, sprowadzony z Warszawy. (MK)

Nowoczesne pneumatyczne łóżko porodowe za 24 tys. zł kupił dla Oddziału Położniczo - Ginekologicznego



Szpitala Ogólnego w Grajewie samorząd miejski. To jedna z jaskółek nowoczesności w zaniedbanej porodówce. W grajewskim Szpitalu są trzy sale porodowe. Lekarze zapowiadają, że będą się starać, by także pozostałe, liczące 40 lat łóżka, wymienić na nowoczesne. (MK)

KONTAKTY





KOLNO

Nie ucichła sprawa jubileuszu Ochotniczej Straży Pożarnej w Sokołach (gm. Stawiski). Po żalu do naczelnika i sołtysa w jednej osobie Stanisława Sokołowskiego, któremu jeden z mieszkańców zarzucał, że nie rozliczył się ze składki na organizację uroczystości (pisaaliśmy o tym w „Kontaktach”, nr 31/2006), przyszedł żal na brak jego zainteresowania stanem remizy. Zdaniem Stanisława Sokołowskiego, to ciąg dalszy zemsty za to, że „nie wystąpił dla niektórych członków OSP o Virtuti Militari”.

Po bezpodstawnym posądzeniu o malwersację składek, oddał 200 złotych temu, którego interwencji w „Kontaktach” się domyślał i taktownie nie podał jego nazwiska do publicznej wiadomości. Natychmiast też zorganizował zebranie strażaków i złożył rezygnację z funkcji naczelnika. Jednogłośnie jej nie przyjęli. W wypowiedzi dla „Kontaktów” skrytykował poprzedni Zarząd OSP za brak dbałości o remizę i dwie motopompy, jedno i drugiego nazywając ruiną.

- Teraz mam ciąg dalszy – podsumowuje. – Zrobił się podział: my i oni. Z tego nic dobrego być nie może. Ale nikt nie zmusi mnie, nawet do komisijnego przejęcia czegoś, co może spaść na głowę.

Nie zgadza się z nim Kazimierz Tańkowski, jeden z założycieli OSP w Sokołach w 1956 roku, dzisiaj jej sekretarz i komendant gminny.

- To przykre, że sprawa nabrała rozgłosu. Przecież straż pożarna jest



Zadra

od jednoczenia, a nie dzielenia wsi, bo jest, jak rodzina – mówi. - Zarząd, prezes, naczelnik muszą być, jak małżeństwo, zawsze razem.

Remiza, zbudowana przez mieszkańców, uroczyscie oddana została do użytku 45 lat temu. Z mszą świętą i nabożeństwem.

- Były to czasy głębokiej komunii i nie wszystkim podobał się program otwarcia – wspomina Kazimierz Tańkowski. - Krótko później miałem nawiedzenia śledczych, przede wszystkim z jednym pytaniem: „Dlaczego w remizie wisi krzyż?”. Ale nie odważyli się zdjąć. Za jakiś czas partia obdarowała nas plakatami z biurem politycznym PZPR. Kazali powiesić. Powiesiłem. Pod krzyżem. Każdy zrozumiał śmieszność. Oni też. I o to nam chodziło! Nasza remiza przeżyła z nami ciężkie czasy, bo byliśmy razem. Teraz przez jedną gościnę zrobiła się zadra.

Zaprzecza, że poprzedni Zarząd o remizę nie dbał: była remontowana nie raz, w miarę możliwości i wcale nie jest w tak fatalnym stanie, jak twierdzi sołtys, który w tym Zarządzie był skarbnikiem. Teraz burmistrz obiecał blachę na dach.

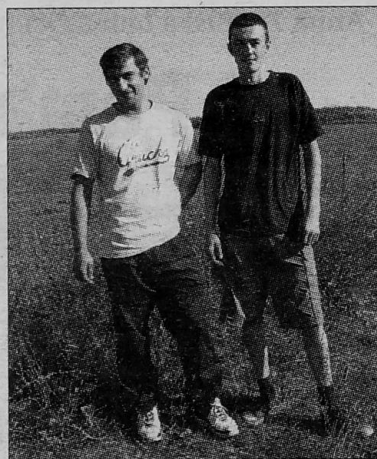
- Uważam, że mimo wszystko, żadnego podziału w naszej straży nie

ma – mówi Kazimierz Tańkowski. - Jesteśmy w jednej organizacji, mieszkamy w jednej wsi. W każdej sytuacji można się porozumieć, ale przede wszystkim trzeba ze sobą rozmawiać.

Do OSP w Sokołach ostatnio wstąpiło siedmiu chłopców. Nie zniechęciły ich dwie stare motopompy i nie działająca syrena, jako cały sprzęt ratowniczy, zadry między starszymi ani stan remizy. Ale zazdroszczą rówieśnikom z pobliskiej Dzierżbi, czy Karwowa, którzy właśnie w remizach mają siłownię, stół do tenisa stołowego, miejsce na dyskotekę.

- Nasza wieś nie jest gorsza – mówi świeżo upieczony strażak Łukasz Kumiński – Ale dlaczego tam się udało, a u nas ciągle nic?

- Nam zostaje tylko pamiątka sprzed 45 lat – dodaje Mariusz Zabielski. - Jeżeli czeka się tylko na odznaczenia, na pewno nic się nie zmieni.



Mariusz Zabielski (od lewej) i Łukasz Kumiński oraz remiza w Sokołach



Raport

■ O uznanie powiatu kolneńskiego za „obszar dotknięty klęską żywiołową”, wystąpił do wojewody podlaskiego starosta Stanisław Wiszowaty. Powiat kolneński należy do najbardziej „wysuszonych” tego lata w kraju.

■ Ponad 400 wniosków „susзовych” złożyli rolnicy z gminy Grabowo.

■ Gmina nie ma pieniędzy na ratowanie starych kasztanowców w zabytkowym parku Wagów w Grabowie. Szczepionka przeciwko żarłoczemu motylowi szrotówkowi kasztanowcowiaczkowi, zaaplikowana drzewom (niestety, nie wszystkim) w ubiegłym roku, okazała się bardzo skuteczna. Park Wagów należy do skarbu państwa, a państwo nie dba o swój majątek narodowy.

■ Pięćdziesięciolecie małżeństwa obchodzili Zofia i Franciszek Poredownie z Gietek (gm. Kolno). „Kontakty” życzą Jubilatów dużo zdrowia i szczęścia na wspólnej drodze.

■ Zalew w Stawiskach, po remoncie urządzeń i czyszczeniu, co prawda napełniony został wodą, ale nie jest jeszcze dopuszczony do kąpieli przez sanepid. Nie odstrasza to amatorów kąpieli.

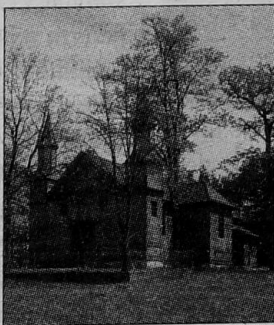
■ Najmniejszą podstawówką w gminie Stawiski od nowego roku edukacji, będzie szkoła w Sokołach. W klasach 0 – VI zaledwie 35 dzieci.

■ XXI sesja Rady Gminy Turośl odbędzie się 26 sierpnia (godz. 10.00) w sali Urzędu Gminy.

100 lat Parafii Leman

Rekolekcje, peregrynacja obrazu Serca Jezusowego, estetyczny wystrój kościoła i jego otoczenia. Tak wierni przygotowywali się do obchodów 100 lat kurpiowskiej Parafii Leman (gm. Turośl). Jubileuszowa uroczystość, z udziałem biskupa łomżyńskiego Stanisława Stefanka, odbędzie się w niedzielę, 20 sierpnia (godz. 13.00), w odpust patrona Parafii Świętego Rocha.

O utworzenie parafii w Lemanie, jak to zwykle bywało i bywa, wystąpili sami jego mieszkańcy, w 1864 roku. Trzy lata



później przybył tu wikariusz parafii kolneńskiej, do której wieś należała. Dekret o utworzeniu Parafii Leman w ówczesnej diecezji sejneńskiej podpisany został 22 czerwca 1906 roku. Pierwszym proboszczem był ks. Jerzy Massionis.

Swoistym znakiem Lemana pozostaje drewniany kościół z 1925 roku, którego architektura pięknie komponuje się z kurpiowskim pejzażem.

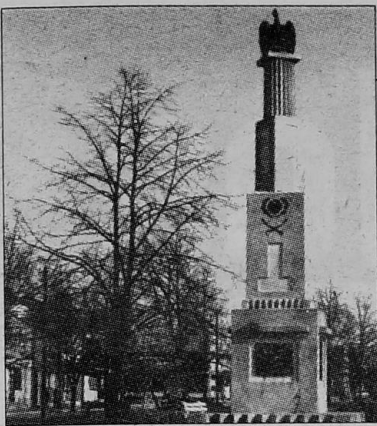
Dzisiaj do Parafii Leman (około 850 wiernych) tak, jak dawniej, należą także Łacha i Zimna. Od roku 2004 probosz-

czem jest ks. Grzegorz Polesiński. Historię parafii opisał ks. prof. Witold Jemielity w publikacji pt. „Parafia Leman”, która właśnie się ukazała.

Z Małego Płocka do Kiszyniowa

Fundacja „Kraina Mlekiem Płynąca” w Małym Płocku zakwalifikowała się do międzynarodowego projektu pt. „Jakiego partnera potrzebuje Mołdawia?”. Republika Mołdawii, powstała w 1991 roku po rozpadzie ZSRR, oczekuje pomocy w różnych dziedzinach. Fundacja z Małego Płocka chce przekazać swoje doświadczenia w

zmienianiu życia na wsi przez wykorzystanie szansy różnych projektów, dotyczących rozwoju tzw. obszarów wiejskich. W sierpniu przyjadą goście z Mołdawii. W październiku uczestnicy projektu z różnych stron Polski spotkają się w Kiszyniowie. Z Małego Płocka pojedzie prezes Fundacji Sławomir Gromadzki, zastępca wójta gminy.



Raport

■ W wyniku tragicznego wypadku zmarł pracownik (57 lat) przedsiębiorstwa produkującego materiały budowlane w Szepletowie. Został przygnieciony kołosem do betoniarki. W zakładzie pracował od trzech miesięcy. Okoliczności wypadku bada wysokomazowiecka policja.

■ Ks. Grzegorz Śniadach od 23 sierpnia będzie nowym kapłanem Domu Pomocy Społecznej w Kozarzach. Ks. prałat Kazimierz Chaberek mianowany został przez ks. bp. Stanisława Stefankę dziekanem Dekanatu Czyżewskiego na czas pełnienia urzędu proboszcza parafii Czyżew. Ks. kanonik Mirosław Orłowski mianowany został dziekanem Dekanatu Kobylińskiego, a ks. kanonik Antoni Bardłowski dziekanem Dekanatu Szepletowskiego na następną kadencję, czyli do 30 czerwca 2011 r.

■ Przed Ośrodkiem Zdrowia w Kobylinie Borzymach jest już parking, sfinansowany z budżetu gminy.

■ Jeszcze w tym roku w gminie Klukowo zostanie wyasfaltowanych 6,5 km dróg gminnych. „Niestety, nie dostaliśmy nawet unijnego grosza. Milion złotych zaoszczędziliśmy, drugie tyle weźmiemy kredytu i będzie asfalt”, powiedział Ryszard Kasperski, wójt Klukowa.

Patronat „Kontaktów”

Moda na kukurydzę

54 tys. hektarów kukurydzy zasiali w tym roku rolnicy w Podlaskiem, najwięcej w powiecie wysokomazowieckim, zambrowskim i grajewskim. I, jak podkreślają doradcy z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, stan ten nie powinien dziwić, bo kukurydza jest wydajną paszą dla krów, a województwo mlekiem stoi. Stąd pochodzi co piąta szklanka mleka. Prazoną kukurydzą zajada się młodzież.

Hodowcom bydła dedykowane są V Podlaskie Dni Kukurydzy,

organizowane przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepletowie. Na polatkach doświadczalnych Ośrodka rośnie 98 odmian kukurydzy, pochodzących z 17 firm hodowlano-nasennych z kraju i zagranicy, poinformował Jan Podziewski, rzecznik prasowy PODR.

W czasie Dni, które odbędą się 3 września, będzie można skorzystać z porad fachowców oraz zapoznać się z pracą maszyn i urządzeń do uprawy i zbioru kukurydzy.

BLISKIE

KONTAKTY



19

WYSOKIE
MAZOWIECKIE

Lepperowe dla sołtysów

- Dwieście złotych miesięcznie. Rocznie 100 czy 150 milionów dla ponad 53 tysięcy sołectw w Polsce. Samorządy próbują sołtysom pomagać. Ale żeby sołtys był bardziej aktywny w swoim terenie, żeby miał na paliwo, państwo powinno 200 złotych dać, Polskę na to stać – zapewnił wicepremier Andrzej Lepper w czasie pobytu w Łomżyńskim.

Józef Łuniewski jest sołtysiem w Nowym Wyknie (gm. Kulesze Kościelne).

- Jestem prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej. Zawsze idę za prawdą i ważne jest dla mnie dobro naszej wsi. Nie lubię krętów i przekrętów. Ludzie to wiedzą. Za poprzedniego wójta, kiedy wytykałem prawdę,

przewodniczący chciał mnie z sesji usunąć. A teraz wiadomo, na co gmina wydaje każdą złotówkę. Sołtys musi być trochę społecznikiem. I jak chce być dobrym sołtysiem, zajęć ma sporo – mówi sołtys.

Ostatnio przybywa nowych zarządzeń. Zadzwoń z gminy do sołtysa, a sołtys w samochod i zawiadamia wszystkich, żeby zgłaszali uprawy dotknięte suszą, potem o terminie wizyty komisji „suszowej”. Wieś liczy ponad 50 gospodarstw, w tym 16 na kolonii.

- Przedzwonić trzeba albo dojechać. Zawsze są jakieś koszty – mówi sołtys.

We Wnorach Wypychach (gm. Kulesze Kościelne) sołtysiem jest

Ireneusz Choiński. Przyznaje, że we wsi wielu ubiegających się o sołectwo nie było. Tylko jeden kontrkandydat.

- Pieniądze każdemu się przydadzą, choć czasami coś za darmo też można zrobić – uważa sołtys Choiński.

Nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia z gminy. Jego dochodem jest 8 proc. od zebranych podatków, ale ostatnio rolnicy korzystają z ulg podatkowych, więc zbiera mało i sołectwa gaża też jest mała.

W Kalinowie Solkach prawie od czterech lat nie ma sołtysa, bo... nikt nie chciał sołtysować.

Może po obietnicy „lepperowego” coś się zmieni? (m)

Śmierć na podwórzu

W poniedziałek po południu Krzysztof (22 lata) zginął na własnym podwórzu we wsi Kalinowo Solki (gm. Kulesze Kościelne). Ze starszym bratem pompował powietrze do koła przyczepy.

Prawie już skończyli pracę. Krzysztof miał jeszcze tylko zakręcić wlot wentyla. Aby lepiej sięgnąć, położył się pod przyczepą. I nagle... rozerwała się dętka, spadło koło, a leżącego przygniotła przyczepa!

- Dobry był chłopiec, greczny i uczynny. Uczył się jeszcze. Pożegna go cała wieś – powiedziała sąsiadka.



Wzorowa posesja

Kazimierz Koc z Radziszewa Sieńczucha wygrał konkurs „Wzorowa posesja roku 2006”, zorganizowany przez burmistrza Ciechanowca.

Do konkursu zgłoszone zostały posesje ze wsi Koce Schaby, Radziszewa Sieńczucha, Trzasek, Bujenki i Ciechanowca. Komisja konkursowa oceniała porządek w obejściu, wyko-

rzystanie naturalnych warunków, wyposażenie w urządzenia małej architektury, nasadzenia drzew i krzewów, utrzymanie trawników i ogródków kwiatowych oraz warzywnych.

Drugie miejsce w konkursie zajęła Dorota Budlewska z Ciechanowca, a trzecie Kazimierz Olaszewski z Trzasek. Na zdjęciu: posesja Kazimierza Koca.

Zamienić krokiewki

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zobligowana unijnymi przepisami, wymaga od rolników dokładnego podawania powierzchni gruntów i upraw. Każdy rolnik mierzy swoje pole krokiewką, a nie jest to dokładny przyrząd. Przy kontrolach wychodzą niewielkie rozbieżności.

- To może wyglądać, jakby rolnik chciał kogoś oszukać, a tak nie jest. On tylko nie ma odpowiedniego przyrządu. Dobrze by było, gdyby gmina kupiła ze dwa urządzenia do dokładnych pomiarów gruntów i rolnicy wypożyczyłyby je do mierzenia swoich pól – proponuje Sławomir Szepletowski, sołtys wsi Kaczyn Herbasy (gm. Czyżew Osada).

KONTAKTY

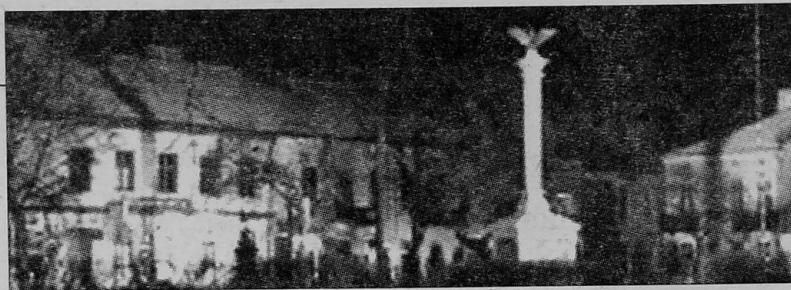




ZAMBRÓW

BLISKIE

KONTAKTY



Na stolcu sołtysa

Od miesiąca Zdzisław Łuniewski jest nowym sołtysiem w Paproci Dużej (gm. Szumowo). Poprzednia sołtys Małgorzata Lipska wyjechała na stałe z kraju.

- Jestem tu przybyłem, ożeniłem się w 1973 roku z dziewczynką i zostałem - żartuje sołtys Łuniewski i dodaje, że Paproć Duża już od dawna jest jego miejscem.

Pochodzi ze Srebrnego Borku. Po ślubie cztery lata z żoną mieszkał i pracował w Konstancinie pod Warszawą. Lubi wieś, smakowała mu praca na roli i ... wrócił na gospodarstwo. Akurat był to dobry

czas dla rolnictwa i wsi. Dla Łuniewskiego sołtysowanie nie jest czymś nowym. Na sołeckim stolcu był bez przerwy czternaście lat od 1989 roku do ostatniej kadencji, w której została wybrana konkurentka i jej nie skończyła.

- Za moich czasów wybudowaliśmy kościół w Paproci Dużej i wiele się zmieniło. Ale i do zrobienia jeszcze sporo. Tylko pieniądze w gminnej kasie już podzielone, bo koniec roku i koniec kadencji samorządowej - mówi sołtys Łuniewski.

Jest kilka dróg do asfaltowania, kilka do oświetlenia, pobocza do

oczyszczenia i krzewy do wycięcia. W historię wsi wpisany jest Piłsudski, bo w paprockim kościele brał ślub i ten historyczny epizod, uważa sołtys, zobowiązuje.

W pierwszej kolejności chciałby powołać ochotniczą straż pożarną. Jest strażnica, byłoby gdzie wóz bojowy postawić i się spotkać. Straż podnosi prestiż wsi. Sołtys już rozmawiał na ten temat z sąsiadami, którzy gorąco poparli pomysł.

We wsi jest ponad 80 gospodarstw. Sołtys prowadzi jedenaście hektarów gospodarstwo, uke-runkowane na trzodę chlewną (około 70 sztuk świń) i hodowlę koni (10 sztuk). (m)

Raport

■ Ks. kanonik Zbigniew Chormański, dotychczasowy proboszcz parafii Rutki Kossaki, od 23 sierpnia będzie proboszczem parafii Kołaki Kościelne. Ks. kanonik Stanisław Żbikowski (proboszcz parafii Jelonki) obejmie probostwo w Rutkach Kossakach. Zmiana także w parafii Grądy Woniecko, gdzie proboszczem od 23 sierpnia będzie ks. Adam Subdysiak (wikariusz parafii Tykocin). Ksiądz proboszcz będzie także kapłanem Zakładu Karnego w Grądach Woniecku.

■ Grażyna Kaczyńska, zambrowianka od kilkunastu lat mieszkająca w Ameryce, pomaga zambrowskiemu szpitalowi. Wcześniej podarowała dwa łóżka kardiologiczne, ostatnio sześć materaców przeciwo-drażnionych dla przewlekłych chorych oraz zabawki dla dzieci przebywających na oddziale dziecięcym.

■ Bezpłatne badania mammograficzne mogą wykonać panie (wiek 50 - 69 lat) w mammobusie przy Miejskim Gimnazjum nr 1 w Zambrowie (ul. Wyszyńskiego) w dniach 21, 22, 23 sierpnia. Rejestracja telefoniczna (085) 676 03 32 w godz. 8.00 - 20.00. Na badanie należy zabrać ze sobą dowód osobisty i wynik poprzedniego badania mammograficznego.

■ Biblioteka Gminna w Osowcu (gm. Zambrow), mieszcząca się w budynku szkolnym, po remoncie ma osobne wejście. W bibliotece jest ponad 12 tysięcy książek, a tygodnik „Kontakty” jest w stałej prenumeracie.

■ Od zaraz praca dla nauczyciela języka angielskiego czeka w Szkole Podstawowej w Ostrożnem i Srebrnej (gm. Szumowo).

Święto Mleka

Na placu Świętego Floriana w Szumowie w niedzielę, 27 sierpnia, odbędzie się Gminne Święto Mleka.

W gminie z ponad 1000 rolników około 300 prowadzi hodowlę bydła. W czasie Święta 9 najlepszych dostawców (sprzedali w ubiegłym roku ponad 200 tys. litrów mleka) zostanie uhonorowanych przez wiceministra rolnictwa prof. Andrzeja Babuchowskiego.

Do „mlecznej” czołówki w gminie należą: Eugeniusz Nagórka (Srebrny Borek), Łukasz Kraska (Kalinowo), Bogdan Bączyk (Srebrna), Marek Rudziński (Paproć Duża), Stanisław Kaliszewski (Pęchratka Polska), Bogusław Wyszomierski (Rynoły), Bartosz Wyszomierski (Rynoły), Janusz Dębek (Srebrna), Jan Rutkowski (Łętownica).

- To święto wszystkich rolników i ich rodzin. Będą mogli dowiedzieć się z pierwszej ręki, od wiceministra profesora Babuchowskiego, jak sięgać po unijne pieniądze oraz nad czym pracuje rząd. Wszyscy skorzystają ze wspólnej zabawy, a dzieci z pewnością ucieszy sprowadzona „Akademia przygody” - mówi Tomasz Wyszomierski, zastępca wójta Szumowa.



Boisko gdzie chwasty

W centrum wsi Nagórki Jabłoń (gm. Zambrow), obok pętli autobusowej, zarośnięty plac. Wieś kupiła go od trzech rolników.

- Tu chcielibyśmy mieć boisko i plac zabaw dla dzieci. We wsi nie ma takiego miejsca ani żadnej świetlicy - mówi sołtys Elżbieta Saniewska.

Na zagospodarowanie terenu już w ubiegłym roku w budżecie gminy były pieniądze, poinformował Bog-

dan Pac, sekretarz gminy. Ale wtedy jeszcze nie były uregulowane sprawy własnościowe, a mieszkańcy nie mieli jednego pomysłu na wykorzystanie placu.

- Pieniądze nie przepadły, czekamy na konkretny wniosek - dodaje sekretarz.

Władze gminy Zambrow wystąpiły o unijne pieniądze na budowę pięciu boisk. Termin rozpatrzenia został przesunięty na wrzesień.

Przekręt na króla

Wszedł do sklepu odzieżowego w Zambrowie. Wybrał towar za 15 złotych i podał ekspedientce monetę z wizerunkiem króla Kazimierza Jagiellończyka o nominale 20 tysięcy złotych, z 1993 roku. Wmówił, że po denominacji wartość monety wynosi 200 złotych. Uwierzyła. Wydała mu 185 złotych. Oszust podziękował i przepadł.

Przerwane życie

Przed czteropiętrowym blokiem Spółdzielni Mieszkaniowej Nadzieja w Zambrowie rozlega się radosny gwar dzieci. Grają w piłkę, biegają.

Na ścianie sąsiedniego budynku gospodarczego czarny napis: „Śmierć i życie”.

Na ścianie sąsiedniego bloku ten sam napis z zamalowanym czarną farbą drugim członem. Został tylko wyraz „Śmierć”. Aktualny w środę.

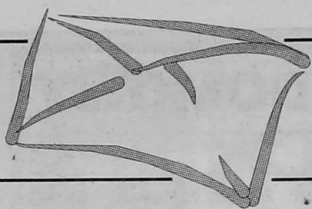
Samobójcza śmierć zająrzała do mieszkania na czwartym piętrze: lokator (54 lata) powiesił się na pa-sku przytwierdzonym do grzejnika.

Blok jest blisko kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej, pięć minut drogi spacerem osiedlowym chodnikiem. Na pewno słysząc kościelne dzwony. Nie rozproszyły tragicznych myśli...

Zostawił żonę i syna.



KONTAKTY



Samotny szuka serca

Jestem po lekturze tekstu pt. „Samotny szuka serca” („Kontakty” nr 32/2006”) Pana Jerzego i nie mogę powstrzymać się od kilku zdań polemiki.

Panie Jerzy! Doskonale Pana rozumiem, gdyż jestem w podobnej sytuacji. Wiem, co to znaczy samotność. Samotne wieczory, samotne spacer, samotne myśli i równie samotne wyjazdy. To nic, że niedaleko są kochające dzieci i wnuki. To nie to samo, jak Pan pisze, co być z kimś bliskim, razem iść przez życie. Zgadzam się z Panem i jak Pan marzę o drugiej osobie.

Jaka jest ta wymarzona osoba w naszej wyobraźni? I tu się zaczynają różnice w naszych poglądach. Pan szuka takiej, jaką była żona. Już na starcie kandydatka byłaby porównywana do poprzedniczki i sądzę, że trudno byłoby dorównać, a jeszcze trzeba zdać egzamin (tak Pan pisze). Z góry Pan zakłada, że przyszła towarzysząca może przysporzyć Panu kłopotów. Wymienia Pan całą gamę wymagań wobec kobiety: „stateczna, mądra, pracowita, za dba o dom i o mnie”. Nic nie pisze Pan o tym, co otrzyma od Pana, oprócz „dachu nad głową” (wspólnego z synem i przyszłą synową) i utrzymania. To już lepiej zatrudnić służącą, wtedy nie musi Pan być „ostrożny i nie narobi sobie biedy”. Czy w Pana wyobrażeniach o przyszłym związku jest trochę miejsca na uczucia, szacunek, zaufanie? Czy wszystkie kobiety będą podejrzewa-

ne, że są „puste, lekkomyślne, dla których liczy się kasa i zabawy”? Bardzo mocno podkreśla Pan pracowitość i zaradność przyszłej wybranki. Czyżby mieszkał Pan na wsi i potrzebował najemnego pracownika, umiającego sobie poradzić w trudnych warunkach?

Jeżeli tak wszyscy mężczyźni widzą swoje kolejne związki, to na co my, kobiety możemy liczyć? Po co marzymy o opiekuńczym ramieniu, troskliwości, uczuciu, pomocy w trudnych chwilach? Kto nam pomoże przy samochodzie, komputerze, rowerze?

Opisuje Pan swoją próbę nawiązania bliższej znajomości. Wszystko Pan widzi, ale najbardziej zauważa niewielką zamożność i skromne wyposażenie mieszkania tej pani. Wiemy, co jest tego powodem – syn pasożyt. Szybko ocenił Pan sytuację i równie szybko rozstał się z nową znajomą. Odetchnął Pan z ulgą i poczuł się bezpiecznie. Cieszył się Pan, że „ta przystojna skończyła się szczęśliwie”.

W związku z tym mam pytanie: czy pamięta Pan słowa tej pani, wypowiedziane na początku spotkania? Przypomnę. „Jest Pan taki miły i dobry” oraz „Jak dobrze mieć kogoś, kto pomoże w potrzebie”.

Mam nadzieję, że cały Pana tekst jest tylko fikcją literacką. Mam też nadzieję, że na mojej drodze życia nie spotkam mężczyzny, który w ten sposób „szuka serca”.

Optymistka

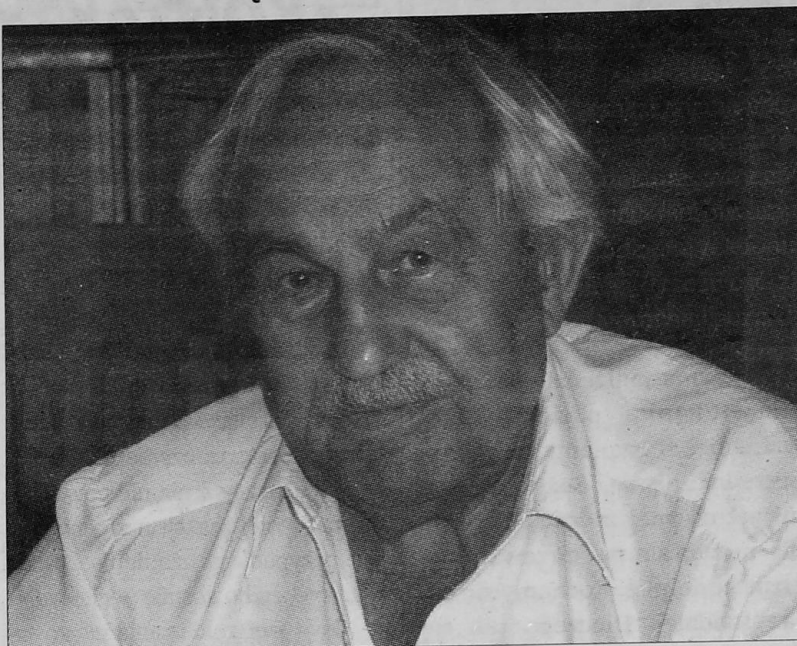
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Łomża



Niech człowiek człowiekowi będzie człowiekiem

21



Tadeusz Rydzewski: - Chcę opowiedzieć o cierpieniu, którego nie umniejszył czas. To będzie dla mnie wielka ulga.

Pamięć

- Nie noszę w sobie nienawiści, ale wciąż jestem zbyt słaby, żeby przebaczyć – mówi Tadeusz Rydzewski (81 lat) z Pszczyny, rodem z Jeziora (gm. Piątka, pow. łomżyński), absolwent Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. – Moje wspomnienia zadeptykował Erice Steinbach, przewodniczący Niemieckiego Związku Wypędzonych, a czytelnikom „Kontaktów” chcę opowiedzieć o cierpieniu, którego nie umniejszył czas. To będzie dla mnie wielka ulga.

Właśnie przyjechał w swoje strony, w 63. rocznicę rodzinnej tragedii. 24 sierpnia 1943 roku żandarmieria i gestapo pojawili się w Jeziorce z zamiarem aresztowania rodziny Rydzewskich, należącej do Armii Krajowej. Na miejscu, przesyty kulami karabinu maszynowego, zginął porucznik Józef Rydzewski, pseudonim „Bor” (lat 25), dowódca Kompanii AK w Drozdowie (pośmiertnie odznaczony Krzyżem Virtuti Militari). Niemcy ujęli żywych pozostałych braci: kaprala Stanisława, pseudonim „Karpa” (lat 33), chorążego Antoniego Rydzewskiego, pseudonim „Boruta” (lat 21) i Tadeusza (lat 18), ucznia tajnego gimnazjum w Łomży oraz ich siostrę Marię i matkę Józefę. Aresztowano wówczas także Jana Kowalewskiego i jego dwóch synów Jana i Stefana, Jana Marchewkę i Franciszka Gałązkę.

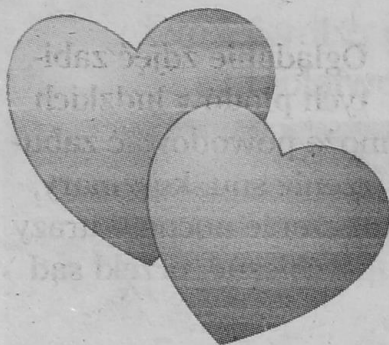
- Spodziewaliśmy się aresztowania. Ale tego dnia musieliśmy spotkać się w naszej stodole z meldunkami. Niemcy zaskoczyli nas nad ranem. Otoczyli pół wsi... Torturowanego brata Stanisława ostatni raz widziałem w celi zeznań. Przywiązane do stołu nogi i połamane ręce. Wybili mu oczy. Milczał. Za-

katowali na śmierć... – wspomina Tadeusz Rydzewski. – Nikogo nie wydał także torturowany brat Antoni. Jego, naszą mamę, siostrę i mnie wywieźli do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Przeżyliśmy. Nasza siostra Felicja zginęła w Powstaniu Warszawskim. Dzisiaj z siedmiorga rodzeństwa zostałem tylko ja i dlatego spisałem świadectwo niemieckiego ludobójstwa.

Po wojnie szczególnie znaną postacią rodziny stał się Antoni Rydzewski (zmarły w 1993 roku), strażnik pamięci o niemieckich zbrodniach w Łomżyńskim. To on gromadził dokumenty, inicjował budowę pomników ku czci pomordowanych, organizował uroczystości patriotyczno-religijne. Tuż po zbrodni 15 lipca 1943 roku w jeziorowskim lesie na rodzinach inteligentnych z Łomży, sporządził dokładne notatki, zapisując między innymi: „Znalazłem tu porzucone opakowanie po niemieckiej czekoladzie...”.

- Moje rocznicowe wspomnienie nie jest jatrzeniem ani rozdrapywaniem ran przeszłości – mówi Tadeusz Rydzewski. – To tylko pamięć, że tamci Niemcy byli dla nas katami. Europa wyciąga dzisiaj wnioski z tamtych lat. Nasze „biskupie pojednanie” stało się prorocze w każdym aspekcie stosunków międzynarodowych i międzyludzkich. Za jeden cud dla Polski uważam Cud nad Wisłą w 1920 roku, za drugi nasze członkostwo w Unii Europejskiej w 2004. Przejście od konfrontacji na froncie i konferencji w salach i salonach do dialogu kulturowego, cywilizacyjnego i religijnego daje już efekty. To początek nowego historycznego hominini amicus, czyli człowiek człowiekowi przyjacielem.





PYTANIE INTYMNE

Jesteśmy małżeństwem z kilkunastoletnim stażem. Mam wrażenie, że śpimy ze sobą z przyzwyczajenia. Seks nie daje mi już dawnej radości. Mąż nic nie mówi, ale podejrzewam, że czuje podobnie. Kochamy się coraz rzadziej. Dlaczego tak się dzieje i jak to zmienić?

Barbara

Dość często do długotrwałych związków zakrada się nuda. Trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że w pewnym momencie kończy się szalona fascynacja i namiętność. Nie oznacza to kryzysu, czy katastrofy. O miłość trzeba dbać, pielęgnować ją i urozmaicać. Inaczej może pojawić się zniechęcenie do uprawiania seksu albo mogą zrodzić się chęci poszukiwań nowych wrażeń z kimś innym. Aby do tego nie doszło, trzeba inaczej na siebie patrzeć, na swoje ciało, na pieszczoty. W końcu sami po kilkunastu latach wicie najlepiej, co komu sprawia największą przyjemność i satysfakcję. Znać swoje potrzeby, długo się do siebie dopasowywaliście. Znajomość własnych ciał, zachcianek, jest nieoceniona w seksie. Brak skrepowania, otwartość, to także cechy, o które trudno w nowym związku, a są przecież tak potrzebne kochankom. Dlatego warto docenić to, co jest w zasięgu ręki. Przypomnieć stare fascynacje i klimaty. Powracać do tego, co szczególnie podniecało. Do swoich przyzwyczajęń dodać trochę pikanterii, wprowadzić nowości, gadżety, odważniejszą i podniecającą bieliznę.

Prawdą jest, że powtarzanie tych samych pozycji i pieszczot może w końcu się znudzić, doprowadzić do chłodu w łóżku i unikania seksu. A może nie tylko łóżko, a także wspólne życie przestało cieszyć? To poważniejszy problem, bo zmiany trzeba wprowadzić nie tylko w sypialni.

Trzeba rozmawiać o spostrzeżeniach. Sama rozmowa o seksie, o swoich odczuciach, może być bardzo podniecająca. Opowiadanie o łóżkowych marzeniach jest częścią seksualnej gry. Erotyczne wyobrażenia szczególnie podniecają mężczyzn, którzy pragną je spełniać.



LEKARZ DOMOWY

Wychowywałam się na wsi i nie pamiętam, żeby ktoś zmarł od ukąszenia pszczoły lub osy. Na sam koniec wakacji wyjeżdżamy z dziećmi na wieś do dziadków. Jak ratować się w przypadku użądlenia?

Teresa

Użądlenia zagrażają życiu głównie alergikom, a ludzi z tendencją do reakcji alergicznych jest coraz więcej. Pierwsze użądlenie pszczoły, osy czy szerszenia nie powoduje dramatycznej reakcji uczuleniowej. W przypadku użądlenia przez pszczołę, żądło zostaje w ciele ofiary. Osy i szerszenie żądła nie zostawiają. Pierwsza pomoc polega na jak najszybszym usunięciu żądła pęsetą lub czubkiem jałowej igły. Aby

dokładnie zobaczyć żądło, można pomóc sobie szkłem powiększającym. Nie powinno wyciągać się żądła palcami, ponieważ na jego końcu jest pęcherzyk jadowy, którego ucisk powoduje dodatkowe spływanie jadu przez żądło do skóry. Po usunięciu żądła, trzeba zrobić okład z sody oczyszczonej, która neutralizuje kwas mrówkowy, zawarty w wydzielinie wstrzykniętej przez owada i przynosi ulgę. Do okładów można również użyć wody z octem, amoniakiem lub kostek lodu. Gdy występują objawy uczulenia (wysypka, obrzęk, duszność, zapaść), użądlenie dotyczyło twarzy lub gardła albo było mnogie, konieczna jest szybka pomoc lekarska i podanie dożylnych leków odczulających.

U uczulonych na jad owadów reakcje mogą być bardzo groźne. Kiedy jad pszczoły, osy lub szerszenia, zwłaszcza w dużej dawce (gdy użądli w tym samym czasie kilkanaście os) przedostanie się do organizmu, szybko powoduje tragiczne następstwa. W 15 minut do pół godziny człowiekowi sinieją i drętwieją kończyny, okolice ust, zaczyna się pocić, spada ciśnienie. Może dojść do utraty przytomności. Jedynym ratunkiem jest błyskawiczna pomoc lekarska. Przy jednorazowym użądleniu kilkunastu os, do organizmu dostaje się zbyt duża dawka jadu. Może dojść do zgonu w krótkim czasie, nawet u nieuczulonych na jad tych owadów.

Wszyscy, którzy podejrzewają, że mogą być uczuleni na jad owadów, od razu po ukąszeniu powinny zgłosić się do alergologa.



POD PARAGRAFEM

Słyszałam, że we wrześniu zmieniają się świadczenia rodzinne. W marcu straciłam pracę, teraz żyjemy tylko z pensji męża. Czy w takiej sytuacji mój ubiegłoroczny dochód będzie miał wpływ na wysokość zasiłku? Czy zmieniły się kryteria dochodowe, od których zależy zasiłek? Czasami bywa tak, że tylko nieznacznie przekracza się próg dochodowy. Czy istnieje jakaś możliwość, aby w takiej sytuacji otrzymać zasiłek?

Lucyna

Ustawa o świadczeniach rodzinnych, która weszła w życie w

połowie 2004 roku przewidywała, że w tym roku nastąpi weryfikacja kryteriów dochodowych, od których zależy przyznanie lub odmowa pomocy. Na nowy okres zasiłkowy od 1 września 2006 r. do 31 sierpnia 2007 r. pozostało stare kryterium dochodowe. Zasiłek zostanie przyznany, jeśli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 504 zł, a w przypadku wychowywania dziecka niepełnosprawnego 583 zł. W obu wypadkach chodzi o kwotę netto, czyli przychód po odjęciu podatku dochodowego, składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

Ubiegłoroczny dochód już nie ma, więc nie może być brany pod uwagę przy ustalaniu prawa do świadczenia rodzinnego i jego wysokości. Do wniosku o zasiłek należy dołączyć świadectwo pracy, które potwierdza utratę dochodu.

Zasiłek rodzinny i dodatki można otrzymać, jeśli dochód całej rodziny zostanie przekroczony o kwotę nie wyższą niż 48 złotych. W przypadku trzyosobowej rodziny kwotą uprawniającą do zasiłku jest 1560 zł (504 zł x 3 osoby plus 48 zł). Ale tu jedna uwaga: świadczenie będzie przysługiwało pod warunkiem, że zasiłek rodzinny przysługiwał w poprzednim okresie zasiłkowym.



POZNAJMY SIĘ

♥ Panna (lat 34), pozna miłego Pana (30 – 35 lat), który poważnie myśli o stałym, ciepłym związku. Nie pisz (nie podaję adresu), a zadzwoń, proszę: tel. 507 452 398.

Łomżynianka

♥ Atrakcyjna, energiczna, zadbana Panna po 50-tce, pragnie poznać uczciwego, kulturalnego Pana (lat 55 - 60 i ponad 170 cm wzrostu). Napisz, podaj numer telefonu.

Basia

♥ Czterdziestolatek bez zobowiązań i nałogów, pozna miłą Panią (lat 30-40) bez nałogów i zobowiązań. Cel towarzysko - matrymonialny. Zadzwoń, proszę; tel. 507 927 479. Nie podaję adresu, czekam na Twój głos...

Zawiedziony

♥ Mam 34 lata (178 cm wzrostu) i obecnie pracuję w Łomży. Pragnę poznać Panią (może być z dzieckiem), najchętniej z okolic Łomży. Nie podaję adresu, zadzwoń proszę, tak szybciej się poznamy, tel. 505 146 761.

Trzydziestoczworoletnik

♥ Jestem spokojną, samotną, materialnie niezależną wdową. Mam 58 lat i mieszkam na wsi w pięknym domu z wygodami. Poznam spokojnego, sympatycznego Pana bez nałogów, któremu dokucza samotność. Nie podaję adresu tylko, numer telefonu, tak szybciej się poznamy, tel. 660 206 981.

Zofia

♥ Samotny kawaler (lat 37), który nie traci nadziei, że znajdzie swoją połówkę. Mieszkam 10 km od Łomży i prowadzę gospodarstwo rolne. Jestem zaradny, pracowity, brakuje mi tylko kochanej dziewczyny. Zaryzykuj, poznamy się, dajmy sobie szansę.

Jan



Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



■ **Dwóch kłusowników** (59 i 60 lat) zatrzymała Państwowa Straż Rybacka na Jeziorze Rajgrodzkim w Rajgrodzie (pow. grajewski). Łowili za pomocą sieci, nazywanej drgawicą.

■ **Skomplikowanego złamania** obojczyka doznał nastolatek, pobity przez dwunastolatka w Szczuczynie (pow. grajewski).

■ **Na miejscu zginął** leżący na jezdni pieszy, przejechany w nocy przez nieznanego samochód na drodze Szczuczyn – Wąsosz (pow. grajewski).

■ **Pijanego motocyklistę** (2,81 promila alkoholu) zatrzymali policjanci na drodze Lemna – Zimna (gm. Turośl, pow. kolneński), a pijany kierowca ciągnika rolniczego (2,43 prom.) wpadł na drodze Stawiski – Świdry (pow. kolneński).

■ **Obrażen ciała doznali** kierowca i pasażerka opla astry w wypadku w Janowie (gm. Kolno). Kierowca zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w drzewo.

■ **Szlifierka kątowa** wartości 400 złotych zginęła z garażu w Kalinówce (gm. Rutki, pow. zambrowski).

■ **Sześć lamp zginęło z mostu** w Morgownikach (gm. Nowogród, pow. łomżyński). Straty 1600 złotych.

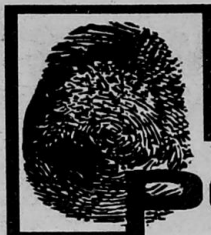
■ **Ogólnych potłuczeń** doznali kierowcy volkswagena transportera i ciągnika rolniczego w wypadku w Kokoszkach (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Zawinił kierowca volkswagena, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu.

■ **Glazura, terakota, rury, parapety** i inne materiały budowlane zginęły z budowanego domu przy ul. Jednaczewskiej w Łomży. Straty około 2000 złotych.

■ **Złotą biżuterię** wartości około 4000 złotych ukradł w nocy z segmentu nieproszony gość z mieszkania przy ul. Dmowskiego w Łomży. Domownik spał kamieniem snem.

■ **Nie pomogła kłódka** z linką: przepadł rower, pozostawiony w klatce schodowej bloku w Osiedlu Bohaterów Monte Cassino w Łomży. Straty 400 złotych.

■ **W biały dzień** nieznanego sprawcę wykorzystał nie za-



KRONIKA POLICYJNA

mknięte drzwi do mieszkania w bloku przy ul. Prusa w Łomży i z przedpokoju ukradł szaszetkę z dokumentami, kartą bankomatową, kodem PIN oraz 500 zł. Zanim okradziony się zorientował, złodziej pobrał z jego konta 1000 złotych.

■ **Posługując się** cudzym dowodem tożsamości, klient w sklepie przy Starym Rynku w Łomży chciał kupić na raty kamerę cyfrową, fotograficzny aparat cyfrowy i zestaw kina domowego za 4000 złotych. Sprzedawcy okazali się bardzo czujni i powiadomili policję.

■ **Jedenaścioro rannych** (na szczęście, niegroźnie) to skutek karambolu na drodze Gieniusze – Sokółka. Ford mondeo uderzył w tył opla astry, opel w skręcającego w lewo chryslera, którego wepchnął wprost pod volkswagena busa, a ten wpadł do rowu.

■ **Kilkaset metrów włókła** zwłoki szesnastolatka fiat uno na drodze Brańsk – Puchały (pow. bielski). Potrafił leżący na jezdni w nocnych ciemnościach.

Oglądanie zdjęć zabitych płodów ludzkich może powodować zaburzenie snu, koszmary, moczenie nocne i urazy psychiczne, orzekł sąd

Wina bez kary

Łukasz Wróbel, autor wystawy „Wybierz życie”, na którą składają się zdjęcia płodów ludzkich podanych aborcji, zestawionych z ofiarami wojen, uznany został przez Sąd Grodzki w Białymstoku winnym... umieszczania w miejscu publicznym nieprzystoitych ogłoszeń, napisów i rysunków!

Łukasz Wróbel, student z Warszawy, od dwóch lat prezentuje w różnych miastach Polski wstrząsające fotografie, obrazujące zabijanie płodów ludzkich podczas zabiegów aborcji. Wystawa była w ubiegłym roku na Starym Rynku w Łomży, ale nikt nie poczuł się nią obrażony. Podczas prezentacji w Białymstoku na Rynku Kościuszki, do prokuratury wpłynęło zawiadomienie od osób prywatnych o wywołaniu przez autora zgorzienia w miejscu publicznym. Sprawa trafiła do Sądu Grodzkiego. Zdaniem sądu, tak drastyczne treści zdjęć mogły wywoływać u

osób je oglądających oburzenie, wstręt, strach, czy zgorzienie. Potwierdziła to opinia biegłej psycholog: mogą powodować zaburzenia snu, koszmary, moczenie nocne i pozostawić uraz nawet w psychice dorosłego. Sąd odstąpił jednak od wymierzania oskarżonemu kary uznając, że kierowały nim szlachetne motywy obrony życia poczętego. Przypomnijmy, że w Łodzi tamtejszy sąd skazał Łukasza Wróbla za prezentowanie tej samej wystawy w miejscach publicznych na 40 godzin pracy społecznej na rzecz miasta, a sąd w Lublinie na 2 tys. zł grzywny. (MK)



Fragment wystawy „Wybierz życie” na Rynku Kościuszki w Białymstoku



Rekordowa kontrabanda z Budziska

Rekordowy przemysł

Prawie 400 tysięcy paczek papierosów z rosyjskimi znakami akcyzy, wartości około 2,3 miliona złotych, usiłował przemyć do Polski Litwin, kierujący tirem. Wpadł na przejściu granicznym w Budzisku (gm. Szypliszki, pow. suwalski).

Przewoził palety (sprasowane trociny). Wypełniały całą naczepę. Papierosy ukryte zostały wśród ładunku. Jak się okazało, zapakowano je na Litwie, a celem podróży tira były Niemcy. To rekordowy od kilku lat nieudany przemysł papierosów w województwie.

Północ bandytów

Tuż po północy w parku zobaczyli dziewczynę z chłopakiem. We czterech otoczyli parę i poprosili o papierosa. Dziewczyna oddała całą paczkę. Wtedy zażądali także torebki. Oddała. Dwóch chwyciło chłopaka za ręce. W ruch poszły pięści i butelka, którą bili go po głowie, wyrwali reklamówkę z artykułami spożywczymi i uciekli. Napadnięci natychmiast powiadomili policję. Bandyci (17 – 20 lat) zostali zatrzymani.

Chwilę później w innej części Białegostoku grupa młodych bandytów zaatakowała wracającego do domu dwudziestolatka. Jeden uderzył go pięścią w twarz. Gdy stracił przytomność, ukradli z nóg firmowe buty i ograbili z plecaka z żywnością. Kilka policyjnych patroli zatrzymało bandytów. Mają 16 – 26 lat.



MAZOWIECKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO
W WARSZAWIE ODDZIAŁ W OSTROŁĘCE

WÓJT GMINY ANDRZEJEWO

zapraszają na

DNI

KUKURYDZY

pod patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego

które odbędą się **20 sierpnia 2006 r.**

na boisku sportowym

w Andrzejewie

W programie:

pow. Ostrów Maz.

atrakcja goni atrakcję!

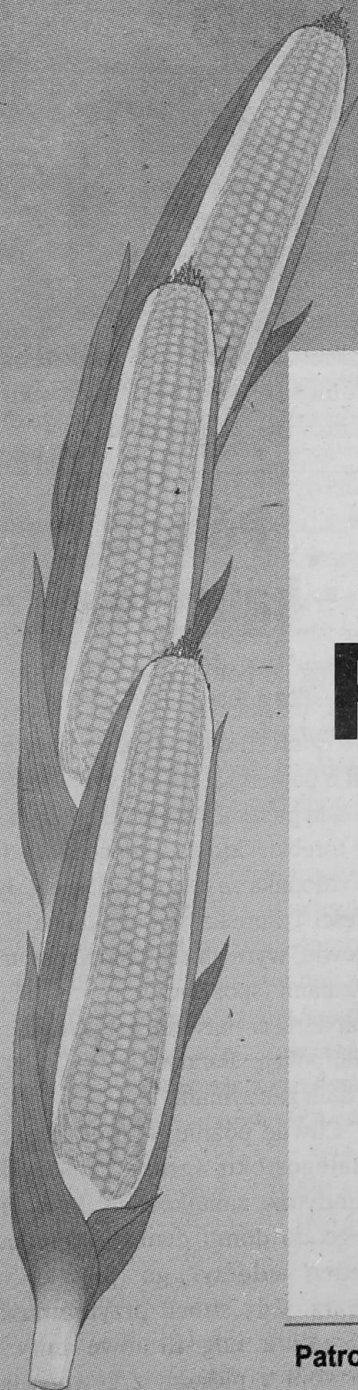
Wśród nich

Podniebne „Kontakty”

czyli

balon, motolotnie,

paralotnie



Patronat medialny:

TYGODNIK

Tygodnik Ostrołęcki

**GAZETA
WSPÓŁCZESNA**

Gazeta Współczesna

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski



KONTAKTY

Plebiscyt „Samorządowiec 2006” nadal prowadzi Krzysztof Moenke, burmistrz Jedwabnego. Od dwóch tygodni nie do pokonania! Zmieniły się kolejne miejsca. Do czołówki dołączył Józef Grochowski, wójt Kulesz Koscielnich, a za nim radna Grażyna Zarzecka i burmistrz. Stawisk Marek Waszkiewicz (od dwóch tygodni przybywa im ta sama ilość głosów).

Celem Plebiscytu jest wyłonienie trzech najlepszych samorządowców mijającej kadencji.

Ocenie Czytelników, a zarazem wyborców, poddaliśmy wszystkich starostów, wójtów, burmistrzów, prezydenta Łomży. Byli wybierani bezpośrednio, zostaną bezpośrednio zweryfikowani głosami w Plebiscycie.

Spośród rad powiatowych, miejskich i gminnych, po dwóch radnych nominowali do Plebiscytu dziennikarze „Kontaktów”.

Warto głosować, bo wśród głosujących Czytelników, wylosujemy 3 nagrody rzeczowe. Każdy może głosować dowolną ilość razy (może wypełnić dowolną ilość kuponów), ale na kuponie wpisuje tylko jedno nazwisko samorządowca z listy poniżej. Głosy będą ważne tylko na oryginalnych, wyciętych z „Kontaktów” kartach do głosowania (xerowane kupony nie biorą udziału w Plebiscycie). Jeśli ktoś ma kłopot z nabyciem „Kontaktów”, przypominamy, że tygodnik można kupić w kioskach „Ruch”, w urzędach pocztowych, sklepach, a także każdą ilość można zamówić w redakcji (tel.086 216 42 43). Jeszcze jedna uwaga: w kopercie można wysłać dowolną ilość kuponów, można też przynieść je do redakcji (al. Legionów 7, sekretariat czynny codziennie w godzinach 8.00 – 16.00).

Plebiscyt trwa od 13 lipca do 30 września. Kupony przyjmowane będą do 3 października, do godz. 11.00.

Ogłoszenie wyników nastąpi 12 października 2006 r.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Plebiscyt

SAMO 2006
RZĄDOWIEC

25

Głosuję na:

nazwisko i imię kandydata z listy obok.

nazwisko
i imię głosującego:

adres:

Wypełniony (drukowanymi literami) kupon należy dostarczyć do redakcji lub przesłać na adres: Tygodnik Podlaski „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „Plebiscyt”. Wszystkie kupony wezmą udział w losowaniu nagród - niespodzianek. Pełny regulamin konkursu znajduje się w redakcji „Kontaktów” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacja o ochronie danych osobowych

Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe uczestników głosowania są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie w celu realizacji plebiscytu „Samorządowiec 2006”. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

Zwycięzcy, którzy otrzymają najwięcej głosów, uroczystie uhonorowani zostaną Certyfikatem Samorządowca 2006. Pozostali, Kartą Oceny „Cenzurka Samorządowca 2006”.

Za tydzień zmienione wyniki. Czekamy na kupony.

Plebiscyt „Samorządowiec 2006”

31 głosów - Krzysztof Moenke (burmistrz Jedwabnego),

27 głosy - Józef Grochowski (wójt Kulesz Koscielnich),

21 głosów - Grażyna Zarzecka (Janczewo),

21 głosów - Marek Waszkiewicz (burmistrz Stawisk),

17 głosów - Kazimierz Dąbkowski (wójt Łomży),

15 głosów - Maciej Estkowski (Nowogród),

13 głosów - Józef Dymerski (wójt Małego Płocka),

9 głosów - Józef Dmochowski (wójt Czyżewa Osady),

8 głosów - Bogdan Zieliński (starosta wysokomazowiecki),

8 głosów - Jan Olszewski (wójt Wizny),

8 głosów - Kazimierz Sutkowski (Kąty),

7 głosów - Szczepan Zalewski (burmistrz Nowogrodu),

6 głosów - Jan Pieklik (Zabiele),

6 głosów - Cezary Polkowski (Wszerzec Kolonia),

6 głosów - Zdzisław Zaremba (Jastrzątka Młoda),

5 głosów - Edward Łada (wójt Piątnicy),

4 głosy - Barbara Rządka (Poryte),

4 głosy - Barbara Kruszewska (Zanie),

3 głosy - Kazimierz Gwiazdowski (wójt Radziłowa),

3 głosy - Lech Szablowski (wójt Śniadowa),

2 głosy - Zbigniew Lipski (Łomża),

2 głosy - Wojciech Kubrak (starosta łomżyński),

2 głosy - Andrzej Duda (Kolno),

1 głos - Jarosław Kos (Przeździecko Mroczyki),

1 głos - Jadwiga Grabowska (Szepietowo Wawrzyńce),

1 głos - Kazimierz Dąbkowski (burmistrz Zambrowa),

1 głos - Czesław Oldakowski (wójt Wąsosza),

1 głos - Tadeusz Zelerowicz (wójt Rutek Kossaków),

1 głos - Piotr Niedbała (wójt Turośli),

1 głos - Stefan Ksepka (Ksepki),

1 głos - Ireneusz Zimnoch (Nowe Garbowo),

1 głos - Stanisław Wiśniewski (Pęsy Lipno),

1 głos - Andrzej Jabłoński (Podgórze),

1 głos - Ryszard Kołakowski (Głodowo),

0 głosów - Robert Łada (Wygod-a),

0 głosów - Dorota Łapiak (Ciechanowiec),

0 głosów - Andrzej Rembisiewicz (Kruszewo Wypychy),

0 głosów - Jarosław Siekierko (burmistrz Wysokiego Mazowieckiego),

0 głosów - Alicja Zdziarska (Wysokie Mazowieckie),

0 głosów - Tadeusz Wróblewski (Wysokie Mazowieckie),

0 głosów - Henryk Wyszynski (wójt gminy Wysokie Mazowieckie),

0 głosów - Andrzej Gołaszewski (Brzóska Falki),

0 głosów - Stanisław Majewski (Bryki),

0 głosów - Stanisław Łapiak (burmistrz Ciechanowca),

0 głosów - Dorota Koc (Radziszewo Sieńczuch),

0 głosów - Marian Leszczyński (Ciechanowiec),

0 głosów - Henryk Kraszewski (Czyżew Osada),

0 głosów - Mirosław Włostowski (Dąbrowa Cherubiny),

0 głosów - Ryszard Kasperski (wójt Klukowa),

0 głosów - Andrzej Lubowicki (Usza Mała),

0 głosów - Wojciech Puchaczewski (Gródek),

0 głosów - Ryszard Pogorzelski (wójt gminy Kobylin Borzemy),

0 głosów - Wiesław Sikorski (Sikory Wojciechowiec),

0 głosów - Marek Wnorowski (Wnory Pażochy),

0 głosów - Witold Kulesza (Kulesze Podawce),

0 głosów - Marek Kaczyński (wójt Nowych Piekut),

0 głosów - Barbara Pruszyńska (Tłoczewo),

0 głosów - Andrzej Radziszewski (Skołody Przysusy),

0 głosów - Józef Zajkowski (wójt Sokół),

0 głosów - Hanna Kurzyńska (Sokoły),

0 głosów - Andrzej Grzybowski (Sokoły),

0 głosów - Stanisław Roch Wyszynski (wójt Szepietowa),

0 głosów - Ryszard Jabłoński (Szepietowo),

0 głosów - Stanisław Krajewski (starosta zambrowski),

0 głosów - Zbigniew Jach (Zambrów),

0 głosów - Władysław Miryn (Zmabów),

0 głosów - Zbigniew Korzeniowski (Zambrów),

0 głosów - Piotr Skawski (Zambrów),

0 głosów - Kazimierz Dmochowski (wójt Zambrowa),

0 głosów - Barbara Wasiulewska (wójt Kołak Koscielnich),

0 głosów - Zdzisław Tymiański (Grądy Woniecko),

0 głosów - Janusz Gronostajski (Rutki Kossaki),

0 głosów - Zdzisław Lutostański (wójt Szumowa),

0 głosów - Eugeniusz Nowacki (Pęchratka Polska),

0 głosów - Eugeniusz Nagórka (Srebrny Borek),

0 głosów - Jerzy Brzeziński (prezydent Łomży),

0 głosów - Paweł Augustyniak (Łomża),

0 głosów - Jarosław Augustowski (starosta grajewski),

0 głosów - Antoni Cybula (Grajewo),

0 głosów - Dariusz Latarowski (Grajewo),

0 głosów - Krzysztof Waszkiewicz (burmistrz Grajewa),

0 głosów - Kazimierz Podlaski (Grajewo),

0 głosów - Grzegorz Curyło (Grajewo),

0 głosów - Stanisław Szleter (wójt Grajewa),

0 głosów - Grzegorz Gardocki (Popowo),

0 głosów - Andrzej Szklarzewski (Białaszewo),

0 głosów - Waldemar Szczesny (burmistrz Szczuczyna),

0 głosów - Mirosław Rainko (Szczuczyn),

0 głosów - Adam Jóźwik (Szczuczyn),

0 głosów - Zygmunt Dziadziak (burmistrz Rajgrodu),

0 głosów - Zbigniew Koniecko (Rajgród),

0 głosów - Janusz Sobolewski (Rajgród),

0 głosów - Józef Świdorski (Wąsosz),

0 głosów - Stanisław Kozłowski (Wąsosz),

0 głosów - Wiesław Mordasiewicz (Wąsosz),

0 głosów - Bożena Rutkowska (Łoje Awissa),

0 głosów - Stanisław Wiszowaty (starosta kolneński),

0 głosów - Roland Długozima (Borokowo),

0 głosów - Mieczysław Śniadach (burmistrz Kolna),

0 głosów - Robert Suchodolski (Kolno),

0 głosów - Zbigniew Twarowski (Kolno),

0 głosów - Józef Wiszowaty (wójt Grabowa),

0 głosów - Wiesław Czyżyński (Łubiane),

0 głosów - Danuta Rydzewska (Konopki Białystok),

0 głosów - Henryk Duda (wójt Kolna),

0 głosów - Bogumiła Gardocka (Rydzewo),

0 głosów - Józef Szadurski (Rogienice),

0 głosów - Hanna Szymborska (Stawisk),

0 głosów - Sławomir Milewski (Ptaki),

0 głosów - Henryk Kłosiński (Podgórze),

0 głosów - Andrzej Piotrowski (Przytuły),

0 głosów - Ireneusz Chrostowski (Karwowo),

0 głosów - Jadwiga Gołębiewska (Jedwabne),

0 głosów - Jerzy Wróblewski (wójt Miastkowa),

0 głosów - Henryk Rupacz (Tarnowo),

0 głosów - Danuta Zajackowska (Miastkowo),

0 głosów - Grzegorz Jesionkowski (Mątwica),

0 głosów - Dariusz Kossakowski (Piątnica),

0 głosów - Agnieszka Samluk (Murawy),

0 głosów - Krzysztof Polkowski (wójt Przytuł),

0 głosów - Piotr Mikucki (Grzymki),

0 głosów - Zbigniew Śmiarowski (Mieczki),

0 głosów - Andrzej Matejkowski (Wizna),

0 głosów - Zenon Białobrzeski (wójt Zbójnej),

0 głosów - Jan Gawrych (Gawrychy),

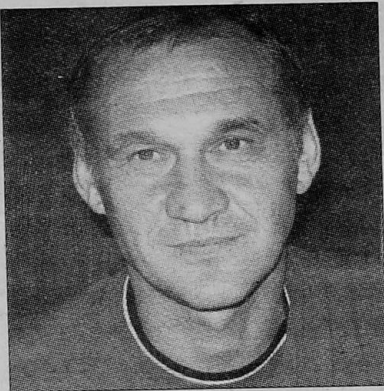
0 głosów - Andrzej Lemański (Zbójna).

KONTAKTY



Druga liga. ŁKS wreszcie zadebiutował

- Odciągam chłopaków od smutnych spraw w klubie, staram się skupiać ich uwagę na treningach. Ale czasu nie da się nadrobić. Trzy tygodnie uciekły, inne zespoły już rozegrały po trzy mecze, są na etapie korekt, zmieniania zawodników, dobierania. Ja zawodników



Czesław Jakolcewicz

Poślizg i co dalej?

nie widziałem jeszcze w grze na punkty, nie wiem, jak ich ustawić, muszę najpierw zobaczyć - mówił przed wyjazdem na wtorkowy zaplanowany mecz drugiej kolejki ze Śląskiem Wrocław we Wrocławiu Czesław Jakolcewicz (na zdjęciu), od 2 sierpnia trener pierwszej drużyny ŁKS po odejściu Jerzego Engela juniora.

W ostatnich dniach do drużyny dołączyli pomocnicy Jacek Dąbrowski (32 lata), grający kilka ostatnich sezonów w klubach greckich i Przemysław Czeleń z Dolcaną Ząbki oraz napastnik Tomasz Bzdęga (21 lat), wypożyczony na pół roku z Unii Janikowo. Trener szuka jeszcze dobrego napastnika i kolejnych pomocników.

Jakolcewicz zaleca piłkarskiej Łomży, zdesperowanej kłopotami ukochanej drużyny, cierpliwość. - Będzie dobrze. Przejechałem 500 km, żeby pomóc. Powoli przeżyjemy kłopoty. Co źle się zaczyna, dobrze się kończy - powtarza niezłomnie zakłęcie.

Pogoda ducha nowego trenera udziela się działaczom ŁKS. Jednak

nie widać szans na przezwyciężenie głównej bolączki i przyczyny opóźnionego startu, braku stadionu. Wykonawca remontu, firma Zielona Architektura z Warszawy, według najnowszych wieści z ratusza, ma zjawić się na placu budowy dopiero na początku września! Chcieliśmy potwierdzić informację u źródła, ale w warszawskiej siedzibie wykonawcy nikt nie odbierał telefonu!

- Granie domowych meczów w Mławie było nieporozumieniem. W Mławie nas nie chcą, nie ma przychylnej atmosfery dla Łomży. Powinniśmy znaleźć stadion w województwie podlaskim - uważa Robert Szymański, członek Zarządu ŁKS, po odwołaniu meczu trzeciej kolejki z Zagłębiem Sosnowiec, który miał się odbyć w Mławie w minioną sobotę. W najbliższą sobotę, 19 sierpnia, wypadnie mecz wyjazdowy czwartej kolejki w Ostrowcu Świętokrzyskim z tamtejszym KSZO. Ten mecz ŁKS na pewno zagra. Bo też na wyjeździe. Co dalej?

(MK)

Trzecioliigowy debiut beniaminka z Grajewa.
Warmia - Wigry 1:1

Derby na otwarcie



„Maślak”, czyli bramkarz Warmii Przemysław Maślowski w akcji

Po raz pierwszy na nowym stadionie, przy donośnym dopingiu, w atmosferze piłkarskiego święta, odbył się w sobotę debiut w trzeciej lidze grającej Warmii.

Otwarcie sezonu i derby charakter spotkania zgromadziły na nowej, eleganckiej, zadaszonej trybunie zdecydowanie więcej widzów, niż mecze czwartoligowe (około 1000).

Warmia z wielkim zaangażowaniem walczyła od pierwszego do ostatniego gwizdka. Bardziej zaawansowane technicznie Wigry nie mogły sforsować defensywy gospodarzy. Świetnie spisał się w bramce Przemysław Maślowski. Około dziesiątej minuty Wigry rozpoczęły istną kano-nadę. „Maślak” obronił, jeden po drugim, trzy strzały ze stuprocentowych sytuacji. Obie bramki padły w drugiej połowie z rzutów karnych.

- Remis jest sprawiedliwy. Cieszę się z podstawy naszego zespołu.

Przy kłopotach organizacyjnych i finansowych obawiałem się, czy dobrze wypadniemy. Nie zawiodłem się na drużynie. Dziękuję kibicom za stworzenie pięknej oprawy - skomentował Janusz Szumowski, dyrektor Warmii.

Mecz był także grany „pod sponsora”. Zaangażowaniem i wolą walki drużyna chciała przekonać SM Mlepol, że warto w nią zainwestować. Czy skutecznie? Jak twierdzi Szumowski, rozmowy Klubu z Mlepołem w sprawie sponsoingu mają być sfinalizowane w tym tygodniu. W sobotę, 19 sierpnia, Warmia gra w Pultusku z Nadnarwianką, drugim beniaminkiem grupy pierwszej. Początek godz. 16.00.

(MK)



Szalikowcy Warmii stworzyli piękną oprawę głośnym dopingiem i efektami pirotechnicznymi.

III liga: Freskovita Wysokie Mazowieckie - Finishparkiet Nowe Miasto
Lubawskie 2:0

„Mleczni” na fali

Dobra passa z końcówki ubiegłego sezonu, kiedy Freskovita wygrywała mecz za meczem, nie opuściła podopiecznych Piotra Zajączkowskiego. Pierwszy w nowym sezonie wygrali na wyjeździe ze „spadkowiczem” z drugiej ligi, Finishparkietem Nowe Miasto Lubawskie.

Bohaterem sobotniego spotkania był środkowy obrońca Grzegorz Józwiak, który strzelił oba

gole główką w drugiej połowie meczu. Wspaniałe bramki padły ze stałych fragmentów gry, po podaniach Arkadiusza Żaglewskiego i Eugeniusza Kołodziejczyka z rzutu wolnego i różnego.

Grzegorz Józwiak (29 lat) zasiadł kadry Freskovity w przerwie minionego sezonu. Wcześniej grał krótko w czwartoligowej Mrongovii Mrągowo pod skrzydłami trenera Piotra Zajączkowskiego.

Niestety, rundę wiosenną we Freskovie w większości przesiedział na ławce z powodu kontuzji. Pod koniec sezonu zjawił się za nim w Klubie w Wysokiem jego trener z Mrongovii.

W najbliższą niedzielę, 20 sierpnia, Freskovita podejmuje u siebie Pelikana Łowicz, zwycięskiego rywala o baraże z minionego sezonu. Początek godz. 16.00.

(MK)



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

Trans -Avia KOMFORTOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO WARSZAWY

— centrum miasta — lotnisko Okęcie
7 x w tygodniu, 3 x dziennie

Elk → Grajewo → Łomża → Warszawa → Elk
Suwałki → Augustów → Białystok → Warszawa → Suwałki

Zniżki dla młodzieży i studentów

Infolinia: 0 801 103 153, tel. kom 600 082 934
tel. 086 216 29 65, 086 216 21 86
www.transavia.com.pl

MOTORYZACJA

SPRZEDAM MERCEDES Bus z **FIAT TIPO** 1,4+GAZ 1995, 0-510-
(1991r), 0-662-235-939 172-818

(fak.2475-00)

(fak.2561)

GOLF III 1.6 z gazem 1993/4, **OPEL ASTRA** 1.6 (1996) 5-
6500 zł, (086)473-87-54 drzwiowy, 0-694-426-447

(fak.)

(fak.2571)

Szczere wyrazy współczucia
Anecie, Marcinowi, Julci i Rodzicom

p. Pani

Ani Dąbrowskiej

składają

Wanda i Tadeusz Wałkuszcy

wraz z pracownikami Imperialu

W dniu 12 sierpnia 2006 roku o godzinie 8.15 odszedł w wieku 95 lat Mój Najukochańszy
Tatuś, wspaniały Dziadek, Pradziadek i Teść.

Ś.P. mgr Andrzej Bieniek

ppłk rezerwy, były komendant Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej z okresu II wojny światowej
ps "LOT" odznaczony między innymi: Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 18 sierpnia 2006 r. o godz.13.00

w kościele św. Ap. Piotra i Pawła, Warszawa - Pyry

po którym nastąpi wyprowadzenie do grobu na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku córka i rodzina.

TYGODNIK PODLASKI

AUTO-MOTO KONTAKTY

Ogłoszenia tylko dla osób fizycznych

Płatne 4,70 zł w tym VAT

- ☐ sprzedam
- ☐ kupię
- ☐ zamienię
- ☐ cz. zamienne

Postaw znak x
w odpowiednim polu

Jeśli chcesz sprzedać, kupić lub zamienić samochód
albo części zamienne - wypełnij kupon i dostarcz do
Biura Ogłoszeń „Kontaktów”, Łomża, al. Legionów
7 lub w biura ogłoszeń w Kolnie, Ostrołęce, Ostrowi
Mazowieckiej, Suwałkach, Zambrowie.

Uwaga! Bez podania ceny, kupon jest nieważny.
Za źle wypełnione kupony Biuro Ogłoszeń nie
ponosi odpowiedzialności.

MODEL/TYP/MARKA

ROK PRODUKCJI

PRZEBIEG W KM

STAN TECHN.

CENA

TELEFON

Informacja o ochronie danych osobowych. Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7
informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie
w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej.
Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają
prawo wglądu i poprawiania danych.

Kolorowa wkładka

motoryzacyjna

7 września

w „Kontaktach”

Zadzwoń do Biura Ogłoszeń,

tel (086) 216 42 43

lub 216 42 42

Nasz przedstawiciel skontaktuje się, doradzi

nekrologi

przyjmujemy w biurze
ogłoszeń „Kontaktów”
w Łomży, Al. Legionów 7
tel. 86 216 42 43
tel/fax 86 216 57 11
oraz w biurach ogłoszeń
w Kolnie, Ostrołęce,
Ostrowi Maz., Suwałkach
i Zambrowie

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWNICTWO

GLAZURA KRÓLEWSKA – oszczędzasz kupując u nas. Zapraszamy: - glazura – 13,90 zł, - terakoty – 15,90 zł, gresy – 15,90 zł (I gat). Handlujemy płytkami z wszystkich polskich fabryk – dowóz, doradztwo, raty, Al. Piłsudskiego 40 (za torami), Al. Legionów 52 (dworzec PKS), tel. (086)473-77-91 (fak.2196-o)

WYPOŻYCZĘ rusztowania za-gęszczarkę, młot spalinowy do betonu, tel. (086)218-33-35, 0-600-632-967 (fak.2527)

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086)212-54-85 (Fak. 2442-o)

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-509-125-133 (Fak. 2442-o)

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, (086)212-54-86 (Fak. 2442-o)

LOKALE

STANCJA, 0609-766-548

F-2420-o

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy, Łomża, 0-604-40-20-41

(fak.2459-oo)

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Al. Legionów 42, tel. 0-604-833-317, (086)218-51-84

(fak.2466-oo)

STANCJA DZIEWCZYNOM, tel. (086)216-35-74 (fak.2483-oo)

STANCJA, (086)2160-255

(fak.2503-oo)

HALA, BIURA do wynajęcia, 0-600-896-436 (fak.2513-o)

DO WYNAJĘCIA na dłuższy okres mieszkanie 60 m2 wymaga-na gwarancja płatności, dla firmy lub osoby prywatnej, 0-660-943-506 (fak.2523)

SPRZEDAM MIESZKANIE w Jedwabnem 73,8 m2, 0-665-216-435 (fak.2524)

STANCJA UCZNIOM, (086)2160-209, f.2546

SPRZEDAM M-4, I piętro, (086)2182-347 (fak.2555)

STANCJA dziewczynie, 0-512-124-686 (fak.2548)

WYNAJME M-2 dziewczętom, 0-692-973-360 (fak.2550)

STANCJA dla dziewczyn, (086)4721-275 (fak.2551)

WYNAJME kawalerkę w Warsza-wie, (086)2190-025, 0-500-480-854 (fak.2556)

WYNAJME M-4, (086)2187-770 (fak.2557)

DO WYNAJĘCIA lokal 31,4 m2, ul. Małachowskiego, (086)2185-516, 0-668-698-336

(fak.2558)

SZUKAM stancji w Łomży, 0-501-626-518 (fak.poczta)

SPRZEDAM mieszkanie 3pokoje, III piętro, Oś.Południe, 0-606-257-277 po 19.00 (fak.2559)

WYNAJME mieszkanie 36 m2, ul. Małachowskiego, (086)2199-067

(fak.2560)

POKÓJ DO wynajęcia, (086)2166-923 f. 2568

FIRMA POSZUKUJE lokalu w centrum Łomży pod biuro o pow. około 40m2 tel.0601-151-125

(fak.2540-o)

LOKAL do wynajęcia, (086)2181-781 (fak.2569)

MEDYCyna

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00–18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

2115 -o

USG – Dr n.med. RYSZARD WA-GNER – SPECJALISTA RADIO-LOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

(2060-o)

OZONOTERAPIA – leczenie bez-wiertłowe dzieci, zastosowanie we wszystkich dziedzinach stomato-logii. WYBIELANIE. „Duo-Dent” E. i J. Pióro, Łomża, Hipokratesa 31, (086)218-55-76, 0-607-325-626

(fak.2210-o)

TYTA

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzanieuchomosci@op.pl

Nieruchomość handlowo-usługowo-mieszkalna przy Al. Legio-nów 123 – cena 600.000 zł



Mieszkania: Al. Legionów – pow. 55,6 m², parter, po kapitalnym remoncie, garaż – 110.000 zł • Centrum – pow. 36,87 m², II piętro – 65.000 zł

Domy: Nowogrodzka – pow. uż. 206 m², pow. działki 408 m² – 370.000 zł

• Nowogrodzka – pow. uż. 248 m², pow. działki 463 m² – 300.000 zł
• Stara Łomża – pow. uż. 213 m², pow. działki 1509 m² – 360.000 zł • Zdro-jowa – pow. uż. 337,44 m², pow. działki 1501 m² – 490.000 zł (dom dwuródzinny)

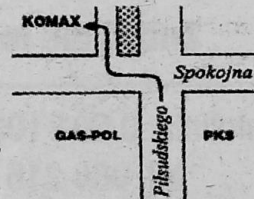
Działki: Nowogród o pow. od 1530 do 4300 m² – 25 zł/m²

• Łomża – pow. 3002 m² – 30 zł/m²

**18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082**

fak. 1731

ŚWIAT GLAZURY



Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. (086) 218-03-78
0-503-044-277

**Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ**

- glazury, terakoty
- gresy, płytki elewacyjne
- kleje, fugi

- ceramika sanitarna
- kabiny prysznicowe
- tanie płytki do dojowni mleka

DYSTRYBUTOR



najwyższej jakości klejów, dociepleń, elewacji

NAUKA

MATEMATYKA, (086)218-77-79, 0-603-847-463

(fak.1667-o)

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI – „ARKA-DIA”, (086)218-77-79, 0-603-847-463 (fak.1667-o)

SPRZEDAM ZADBANA posesję, dobra lokalizacja, Jezioro, tel. 0-694-741-901 (fak.2305-oo)

NZOZ
SONO))))

**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

**Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy**

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00–17.00

**Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis**

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00–17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA



KONTAKTY

„MERITUM” NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Legionów 7, (086)218-93-
98, www.nieruchomosci.hi.pl

(fak.2460-o)

SPRZEDAM SIEDLIŚKO 1,09ha
z budynkami, Mały Płock, potocz-
nego 8, 0-504-104-236

(fak.2462-oo)

STARA ŁOMŻA, działka z wido-
kiem na dolinę Narwi, 1821 m2, 0-
606-115-753, F-2543

SPRZEDAM działkę rolną 1000
m2 z możliwością zabudowania
Kupiski Stare ul. Cicha 1, 0-663-
215-757, F-2544

ODDAM

**Chcesz oddać za darmo
używane rzeczy! Ogło-
szenie w „Kontaktach”
zamieścisz za darmo!**

Małe kotki do oddania, białe,
(086)2162-267

Śliczne kotki czekają na dobrych
właścicieli, (086)2190-910

PRACA

„SADPOL” ZATRUDNI na umo-
wę – zlecenie do zbioru truskawek
i malin. Wynagrodzenie 50
zł/dziennie, 0-660-777-766

(fak.1834-o)

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW
do ociepleń z doświadczeniem,
tel. 0-602-684-709

(fak.2026-oo)

APTEKA W ŁOMŻY zatrudni
farmaceutę, 0609-766-548.

F-2565-O

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW
sam. ciężarowych na trasy mię-
dzynarodowe, tel. 0-501-326-777

(fak.2260-o)

ZATRUDNIĘ OSOBĘ z bardzo
dobrą znajomością języka angi-
elskiego. Kontakt: 0-602-573-873

(fak.2350-o)

ZATRUDNIĘ hydraulika,
Łomża, ul. Nowogrodzka
118, (086)2165-171,

F-2541

ZATRUDNIMY MECHANIKĄ sa-
mochodowego oraz diagnostę z
uprawnieniami, tel. 0-512-341-
200

(fak.2415-oo)



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

fak.2124

FIRMA ZATRUDNI inżyniera bu-
downictwa lądowego z uprawnie-
niami wykonywania nadzoru in-
westorskiego na terenie budowy
na okres min. 6 miesięcy, tel. 0-
602-573-873 (fak.2484-o)

MYJNIA – ZATRUDNIĘ,
(086)2188-030 (fak.2513-o)

**ZATRUDNIĘ SPAWACZA-ślusar-
za**, 0-606-416-991

(fak.2518-o)

FIRMA WYNAJMIE lokal w cen-
trum Łomży pod biuro o pow. oko-
ło 40 m2, 0-601-151-125,

(fak.2540-o)

PRZYJMĘ przedstawiciela han-
dlowego do piekarni. Tylko z do-
świadczeniem, (086)2175-160, 0-
608-600-242, (fak.2554)

FIRMA ZATRUDNI: operatorów
wózków widłowych, personel nie-
wykwalifikowany, 0-697-818-329,

(fak.2553-o)

PRACA NA BUDOWIE, 0504-
178-728. f-2567

ZATRUDNIĘ dziewczynę na staż
po liceum lub technikum „Bar na
Starówce”, (086)2167-757

(fak.2572)

ZATRUDNIĘ POMOCNIKÓW i
fachowców przy docieplaniu bu-
dynków, 0602-669-517

f-2573

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZE-
TOR, kombajny zbożowe, siecz-
karnie samobieżne, duży wybór.
Raty! (086)279-15-65

(fak.122-o)

KUPIĘ KAŻDĄ kwotę mleczną z
woj. podlaskiego, (086)4738-147

(fak.1900-o)

SZNUREK ROLNICZY 2000TEX,
cena 6,50 zł/kg, (085)65-38-943

(fak.2022-o)

SIATKA DO BEL 3000m, cena
490 zł, (085)65-38-943

(fak.2022-o)

**SPRZEDAM PRZYCZEPY WY-
WROTKI** od 4 do 12 ton, 0-602-

118-639, (086)278-55-98

(fak.2168-o)

SKUP ŻYTA, sprzedaż otręb,
(086)217-83-74, 0-501-417-881

(fak.2341-oo)

KUPIĘ ŻYTO, (086)474-01-28

(fak.2444-o)

KUPIĘ KWOTĘ mleczną, z woje-
wództwa podlaskiego, (086)47-
38-554, F-2539

SPRZEDAM ROZRZUTNIK 2
osiowy, (086)2177-129,

(fak.2549)

SPRZEDAM ROZRZUTNIK obor-
nika jednoosiowy, kopaczką cią-
gnikową stan bdb, (086)2785-921

(fak.poczta)

RÓŻNE

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języka
holenderskiego, belgijskiego, fran-
cuskiego, Łomża, Nowogrodzka
65c, (086)2150-136 (fak.2229-o)

WÓZKI WIDŁOWE

**IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH**

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

fak.1779

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki,
0-504-249-519 (fak.2059-o)

**SPRZEDAM DREWNO OPAŁO-
WE**, 0-504-249-519 (fak.2265-o)

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-
512-12-46-47, www.dekorato-
r2.webpark.pl (fak.2329-o)

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ sto-
łową, obrusy, patelnię elektrycz-
ną, tel. (086)271-25-36

(fak.2343-o)

www.FoliaDoSianokiszonki.p
l, tel. (085)65-38-943

(fak.1724-o)

SIATKI OGRODZENIOWE,
(086) 216-22-27, 0608-332-
905.

f-2396-o

KUPON

ogłoszenia drobne dla osób fizycznych

TYGODNIK PODLASKI KONTAKTY

Wpisz drukowanymi literami do 10 słów
(koszt jednej publikacji - 4,00 zł):

.....
.....
.....
Nazwisko i imię zlecającego ogłoszenie
Adres, kod pocztowy
Ilość publikacji
☐ x 4 zł

Upoważniam Wydawnictwo „Kontakty”
do wystawienia faktury bez mojego podpisu

Zakreśl wybraną rubrykę

- | | | | |
|--------------------------------------|--|------------------------------------|------------------------------------|
| ☐ Budownictwo | ☐ Nieruchomości | ☐ RTV-AGD | ☐ Zwierzęta |
| ☐ Lokale | ☐ Praca | ☐ Transport | ☐ Finanse |
| ☐ Praca | ☐ Rolnictwo | ☐ Usługi | ☐ Kupię |
| ☐ Nauka | ☐ Różne | ☐ Zdrowie | ☐ Sprzedam |

Regulamin:

1. Kupon przyjmują biura ogłoszeń (adresy w „Kontaktach”).
2. Kupon z dowodem wpłaty na konto:BPH PBK S.A o/Łomża
81 1060 0076 0000 4013 4000 0602 można przesłać pocztą: „Kontakty”,
18-400 Łomża, al. Legionów 7 z dopiskiem „Biuro Ogłoszeń”.
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. W cenę wliczony został podatek VAT 22%.

Informacja o ochronie danych osobowych. Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

KONTAKTY



SKÓRY TAPICERSKIE, www.skorza-nyswiat.pl, 0-608-019-313 (fak.2422-o)

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzyna”, (086)473-16-50, www.tuptus4.webpark.pl (fak.2428-o)

SPRZEDAM PIEC, 0-600-89-64-36 (fak.2513-o)

SPRZEDAM KANAPY skórzane, fotele, 0-694-231-422 (fak.2522)

SPRZEDAM OKNA używane plastik, (086)215-75-59 (fak.2399)

SPRZEDAM LAS, 0-660-943-506 (fak.2533)

POTRZEBUJĘ STODOLĘ do rozbiórki, 0-880-709-577 (bezpl.)

PILNIE SPRZEDAM sklep spożywczy 30 m2 z wyposażeniem, 0-509-115-728

(fak.2570)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086)216-34-38

Fak.38-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086)218-00-01.

Fak. 54-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, (086)219-03-33 (fak.2315-oo)

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota – busem, (085)66-35-624, 0-602-697-881

Fak. 30-o

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-606-37-99-66.

Ramka Fak. 53-o

FRANKFURT M. i okolice: środa, sobota, (085)7474-363 (fak.348-o)

HAMBURG - BREMEN – niedziela, (086)219-10-65 (fak.1498-o)

HANNOVER – niedziela, (086)47-30-318, 0-511-612-990 (fak.2379-o)

PRZEWÓZ OSÓB: lotnisko, wesela, wczasy, inne – kraj, zagranica, tel. 0-502-116-853 (fak.2388-o)

NIEMCY, lotnisko, kraj, 0-602-59-59-64, (086)218-83-95 (fak.2489-o)

ZAWIOZĘ DO ŚLUBU BMW (2001r) (Limuzyna), 0-501-392-301 (fak.2500-o)

HANNOVER okolice, wyjazdy środa, powroty sobota, 0-668-720-265, (fak.2547-o)

USŁUGI

www.zwariowanypilot.lomza.com.pl

Ramka 1723-o

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644 (fak.165-o)

REMONTY MIESZKAŃ, DOMÓW od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, (086)2160-625, 0-505-233-964 (fak.2018-o)

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKA wszelkiego rodzaju + samochód, 0-601-94-20-52 (fak.1824-o)

USŁUGI: - ładowarki, - koparki, - samochody wywrotki, - piasek siany, - żwir, - ziemia na ogródki, (086)47-37-157 (fak.1782-o)

TARCIE DREWNA trakiem przewożonym, (086)2189-859, 0-504-101-766 (fak.2252-o)

WYRÓB i MONTAŻ wkładów kominiowych, blacha kwasowa, 0-691-287-680 (fak.2288-o)

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, (086)47-42-447 (fak.2298-o)

POLICEALNA SZKOŁA OCHRONY VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich

(matura nie jest wymagana)

podjęcie nauki w roku szkolnym 2006/2007

na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ

OSÓB i MIENIA

Ukończenie szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony bez dodatkowych egzaminów.

Kadrę dydaktyczną stanowią wykładowcy z Gromu, Boru, Policji.

Szkola umożliwia uzyskanie Międzynarodowego Certyfikatu Pracownika Ochrony w ramach IBSS International Bodyguard and Security Services Association oraz dyplomu Izraelskiej Szkoły Ochrony Izraeli College for Security and Investigation.

Najlepszym słuchaczom Szkoła udziela pomocy w znalezieniu pracy.

Szkola oferuje atrakcyjne kury, szkolenia kończące się zdobyciem certyfikatów.

Gwarantujemy wysoką jakość kształcenia!

Zapisy: poniedziałek – piątek, w godz. 8.00 – 15.00

Łomża – (086)216-40-29

Ostrów Mazowiecka – (029)644-15-88

Ostrołęka (029)764-45-74

www.szkolavip.pl

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, polewanie, 0-603-342-397, (029)76-67-419 (fak.2303-o)

PODŁOGI: - układanie, - cyklinowanie, - renowacje (solidnie), 0-695-141-226 (fak.2308-oo)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, cyklinowanie, tynki ozdobne, itp. (086)216-62-88, 0-608-014-410 (fak.2316-o)

ramka

TAPICER, 0608-742-950. (F-2398-o)

ramka

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicer, (086)2188-030 (fak.2513-o)

TARCIE DRZEWA u klienta. Długość tarcia 11m, (086)25-75-75, 0-500-096-

911 (fak.2520-o)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0-668-141-137 (fak.2526-o)

KOMPLEKSOWA BUDOWA kominów wraz z rozprowadzeniem ciepła, 0-509-114-023 (sms)

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach” sprzedam lub kupię używane (meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci – TYLKO ZA 2 złote!

POTRZEBNA LODÓWKA (dla pięciorga dzieci), 0-887-75-04-85 (fak/bezpl.)

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM KLACZ 2,5 roku z pochodzeniem, ujeżdżona (siodło, zaprzęg), 0-602-693-937, F-2542

Biuro pisania podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne. Łomża, ul. Polowa 11 A, (Harcówka), tel. (086) 473-00-84. Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”.

Dynamicznie rozwijająca się firma, działająca w branży telekomunikacyjnej poszukuje kandydatów do pracy w salonie Orange w Łomży na stanowisko:

Kierownik Salonu Sprzedaży

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za operacyjne zarządzanie salonem sprzedaży, optymalizację kosztów działania salonu, zapewnienie standardów obsługi klienta.

Wymagania wobec kandydatów:

- ☐ wykształcenie co najmniej średnie
- ☐ doświadczenie w zarządzaniu zespołem pracowników
- ☐ doświadczenie w bezpośredniej obsłudze klienta
- ☐ dobra znajomość standardów obsługi klienta
- ☐ dobra znajomość MS Office
- ☐ dobra znajomość języka angielskiego oraz branży telekomunikacyjnej będzie dodatkowym atutem

Wybranych kandydatom zapewniamy dobre warunki pracy w stabilnej firmie, możliwość rozwoju zawodowego, szkolenia.

Na kopercie lub w tytule wiadomości e-mail prosimy o zamieszczenie nr. referencyjnego.

CV bez nr ref. nie będą rozpatrywane. (nr ref. KS/08/2006/Łomża)

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie listu motywacyjnego, CV oraz zdjęcia pod adres: **FHU LUX 08-300 Sokółów Podlaski ul. Wolności 60B lub mailem: stoszewski-luxx.pl lub lux-luxx.pl** Zapewniamy całkowitą dyskrecję.

W CV prosimy o zamieszczenie następującej klauzuli wraz z podpisem: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz.U. nr 133 póź. 883)”. Zainteresowanych informujemy, że nadesłanych ofert nie zwracamy. Skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi osobami.

orange™

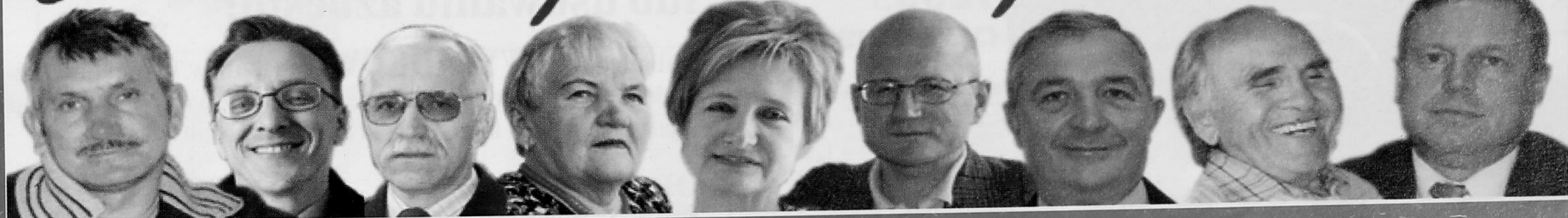


O nich pisaliśmy w „Kontaktach”

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Odnawiamy kontakty...



KOMUNIKAT

Burmistrza Miasta Zambrów

Działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DZ.U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 w dniu 14 sierpnia 2006 roku wywieszony został na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz:

- **nieruchomości** przeznaczonych do dzierżawy stanowiących działki gruntów o numerach: 1086/2, 641/1, 1907/31, 1907/12, 621, 745/3, 1314/3, 400/2, 514/8, 536/1, 536/3, 522, 523, 145/1, 164/1;
- **lokalu** przeznaczonego do najmu, znajdującego się w budynku przy ul. Wyszyńskiego 8

DZIKOŚĆ SERCA, DZIKOŚĆ MIEJSCA.



Nowy Nissan Navara

Prawdziwy pogromca terenu z napędem 4x4 i reduktorem. Silnik turbodiesel 173 KM, 5 miejsc, homologacja ciężarowa – pełen odpis VAT.

NAVARA

- zużycie paliwa: 7,0 - 10,0 l/100 km

Wyrusz w największą przygodę swojego życia.

F.B.H. M. Wasilewski Autoryzowany Dealer Nissan Europe
19-301 Elk, ul. Suwalska 1, tel. 087-621-41-31, tel./fax 087-621-41-10, www.nissan.elk.pl

9041

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Miastkowie prowadzi nabór do:

- 1) Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych – po szkole zawodowej.
- 2) Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych po Szkole Podstawowej i Gimnazjum – 3 lata.
- 3) Liceum Ogólnokształcącego Eksternistycznego – po szkole zawodowej, podstawowej, gimnazjum – nauka trwa 8 miesięcy.

Ostatni rok stare matury.

Kontakt: 0-608-042-412

ABSOLWENCIE ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ,

kontynuuj naukę w szkołach dla dorosłych ZDZ w Łomży:

- Trzyletnim Technikum Uzupełniającym – technik żywienia i gospodarstwa domowego, mechanik, elektryk, handlowiec, usług fryzjerskich.
- Dwuletnim Uzupełniającym Liceum Ogólnokształcącym – forma zaoczna.

ABSOLWENTOM GIMNAZJUM OFERUJEMY:

- Trzyletnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych – forma zaoczna,
- Czteroletnie Technikum dla młodzieży – technik usług fryzjerskich (8 wolnych miejsc).
- Oferujemy kursy: BHP, wózki widłowe, ADR towary niebezpieczne, palacza, napełnianie samochodów gazem LPG.

Zapisy: Łomża, ul. Wojska Polskiego 161
Tel. (086)216-62-39

fak.2481

www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

ZŁEĆ OGŁOSZENIE FILIGRANOWE

BIURA OGŁOSZEŃ

- Łomża
al. Legionów 7
tel. 086 216 42 43
- Ostrołęka
ul. Padlewskiego 39
tel. 029764 33 99,
0 697 505 600
- Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a
tel. 029 745 34 12
- Zambrów
al. Wojska Polskiego 22
tel. 086 271 25 25

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

BĄDŹ WIDOCZNY

WZORY OGŁOSZEŃ FILIGRANOWYCH

UKŁADANIE KOSTKI
BRUKOWEJ – Z MATERIAŁÓW
WŁASNYCH POWIERZONYCH
– BRUKPOL, ŁOMŻA,
TEL. 086 233 xxx

REMONTY MIESZKAŃ,
UKŁADANIE TERAKOTY
I GLAZURY, STANY SUROWE
POD KLUCZ.
TEL. 086 333 xxx

DREWNO OPAŁOWE,
KOMINKOWE, DO GRILLA
Z DOWOZEM NA TELEFON.
ŁOMŻA, TEL. 086 443 xxx

WYPOŻYCZALNIA
FILMÓW DVD „IZA”
CZYNNA CODZIENNIE
OD 8.00 DO 18.00.
ŁOMŻA, DWORNA 249

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Prenumerujesz - zyskujesz!

DO 20 WRZEŚNIA NA POCZCIE, U LISTONOSZA LUB W ODDZIALE „RUCH”
ZAPRENUMERUJESZ „KONTAKTY” NA PAŹDZIERNIK ORAZ NA IV KWARTAŁ BR.

Dla 100 pierwszych osób,
które zaprenumerują
Tygodnik Podlaski „Kontakty”
na IV kwartał br.
pamiątkowy portret
PAPIEŻA POLAKA
w estetycznej ramce
po cenie promocyjnej – 10 zł.
Informacje: tel. 086 216 42 43
lub: www.kontakty-tygodnik.com.pl



vip FOTO

Grupa najlepszych laboratoriów fotograficznych



1599 zł
1299 zł
OLYMPUS
FOCUS ON LIFE
OLYMPUS SP-500 Ultra Zoom
Rozdzielczość: 6 mln pikseli
Zoom: 50x (10x optyczny, 5x cyfrowy)
Obiektyw: 35-500 mm (dla 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala



OLYMPUS mju mini DIGITAL S
+ funkcja składowania
Rozdzielczość: 5 mln pikseli
Zoom: 5x (2x optyczny, 3x cyfrowy)
Obiektyw: 35-70 mm (dla 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 1,8 cala
669 zł



OLYMPUS mju 700
Rozdzielczość: 7 mln pikseli
Zoom: 15x (3x optyczny, 5x cyfrowy)
Obiektyw: 35-111 mm (dla 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala
1199 zł



OLYMPUS E-500
+ obiektyw EZ 14-45 mm
+ obiektyw EZ 40-150 mm
+ karta 128 MB Pro
Rozdzielczość: 5 mln pikseli
W zestawie 2 obiektywy Olympus:
EZ 14-45 mm i EZ 40-150 mm
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala
Pamięć: karty CF Typ I i II (Microdrive) oraz xD
Formaty zapisu: JPEG, RAW, RAW+
3399 zł



KODAK C340
Rozdzielczość: 5 mln pikseli
Zoom: 15x (3x optyczny, 5x cyfrowy)
Obiektyw: 34-102 mm (dla 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 1,8 cala
559 zł



KODAK C360
Rozdzielczość: 5 mln pikseli
Zoom: 15x (3x optyczny, 5x cyfrowy)
Obiektyw: 34-102 mm (dla 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2 cala
699 zł



KODAK Z650
Rozdzielczość: 6 mln pikseli
Zoom: 50x (10x optyczny, 5x cyfrowy)
Obiektyw: 35-300 mm (dla 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2 cala
1399 zł



KODAK P850
+ GRATIS!
Wersja w wartości 100 zł:
+ karta SD 512 MB
+ bateria
+ akumulator 2500 mAh
Rozdzielczość: 5 mln pikseli
Zoom: 28 x (12x optyczny, 3x cyfrowy)
Obiektyw: 36-102 mm (dla 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala
1799 zł

Do każdego aparatu cyfrowego
z oferty pakiet
100 zdjęć w formacie 10x15
w prezencie!

Odszukaj swoje laboratorium: www.vipfoto.com.pl

Oferta ważna do końca sierpnia 2006 r. Oferta przeznaczona jest dla klientów, którzy w okresie sierpnia 2006 r. dokonają zakupu aparatu cyfrowego w grupie VIP FOTO. Oferta nie dotyczy aparatów cyfrowych, które zostały już zakupione w okresie sierpnia 2006 r. Oferta nie dotyczy aparatów cyfrowych, które zostały już zakupione w okresie sierpnia 2006 r. Oferta nie dotyczy aparatów cyfrowych, które zostały już zakupione w okresie sierpnia 2006 r.

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będziesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

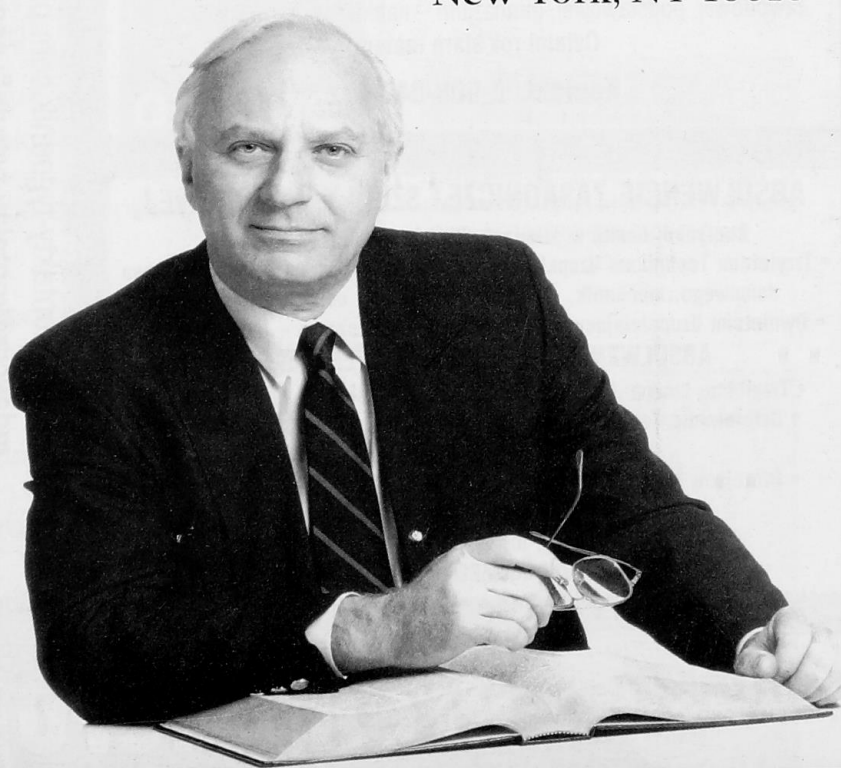
ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

- **KIM JESTEŚMY?**
Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy
- **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**
Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje
- **W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?**
Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c



Zawsze niskie ceny!
Najwyższa pora
zajść do „Instalatora”

W sierpniu
kompakt z deską **tylko 129 zł**

GLAZURA TERAKOTA GRESY

„Instalator”, Łomża, ul. Zjazd 2
tel. (086)216-56-47
www.nowik.pl



W salonach
prasowych
RUCH SA,
Inmedio,
Relay,
Kolporter SA,
Franpress,
EMPIK

Groźnie i pięknie!

